Kramik: 7908 ogłoszeń

Dziś część II



Emeryt pod tablicą >>2

Brakuje nauczycieli zawodu. Sytuacja jest dramatyczna.

DZIŚ
po południu / w nocy

22° 12°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

17 sierpnia 2007
piątek
159 (16333)
1,70 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)
A 4,99 zł (z dodatkiem, w tym 7% vat)

Białystok >> Ekolog z Federacji Zielonych wypowiedział wojnę miastu i inwestorom

Kosno blokuje Jagę!

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Rafał Kosno po raz kolejny utrudnia inwestycję w Białymstoku. I to tę, która miała do tej pory największego pecha – galerię Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej. Założyciel i prezes Federacji Zielonych wczoraj zaskarżył do Samorządowego Kolegium Odwoławczego decyzję ustalającą warunki zabudowy dla galerii.

Po latach kłopotów Sportowej Spółce Akcyjnej Jagiellonia, która chce zbudować galerię finansującą drużynę piłkarską, wreszcie udało się zdobyć tę decyzję. Prezydent wydał ją pod koniec lipca. SSA długo się nie nacieszyła. Od wczoraj już wiadomo, że skarga ekologa do SKO przeciągnie procedurę.

Zieloni: miasto łamie prawo

– O tego typu działaniach myślę to samo, co większość mieszkańców Białegostoku. Będziemy oczywiście ze spokojem oczekiwali na decyzje kompetentnych organów i mamy nadzieję, że fakt ten nie opóźni naszej inwestycji – stara się komentować spokojnie posunięcie ekologa Artur Kapelko, wiceprezes zarządu SSA Jagiellonia Białystok.

Skargę Kosno skierował nie tylko do SKO, ale i „wszystkich świętych", jak to ma w zwyczaju, czyli premiera, ministra sprawiedliwości itp. Domaga się w niej usunięcia stanu niezgodnego z prawem i uznania go za stronę postępowania. Generalnie nie zgadza się z budową wielkopowierzchniowego obiektu w centrum miasta, w sąsiedztwie rzeki Białej i terenów zielonych. Podsuwa inne rozwiązanie – kompleks handlowo-sportowy obok stadionu.

– Od dwóch lat miasto notorycznie łamie prawo, nie wywieszając obwieszczeń w miejscu inwestycji. Przecież ludzie mieszkający w sąsiedztwie mają prawo zapoznać się z dokumentacją i wnieść swe uwagi. A tak, dowiadują się o wszystkim po fakcie, jak koparki wjeżdżają na plac budowy – wytyka Kosno.

Wendeta?

Przypomnijmy, że w drugiej połowie lipca Prokuratura Okręgowa w Białymstoku postanowiła sprawdzić, czy postępowanie federacji nie wyczerpuje znamion przestępstwa. Chodzi mianowicie o praktyki, które nieraz opisywała prasa. Np. w ubiegłym roku Rafał Kosno zdobył 55 tys. zł od inwestorów (TK Development, budującego Galerię Białą i Kompanii Piwowarskiej, rozbudowującej browar). Woleli oni skorzystać z oferty „doradztwa" ekologa i zapłacić mu, niż narażać się na blokowanie inwestycji. W przypadku galerii Jagiellonii Kosno także proponuje „wsparcie, pomoc i doradztwo".



Fot. A. Zgiet

Rafał Kosno, założyciel i prezes Federacji Zielonych, blokuje najważniejsze inwestycje w mieście

Urzędnicy odbierają skargę Rafała Kosno jako prywatną zemstę. Bo to już druga w tym miesiącu (pierwsza dotyczyła budowy stadionu przy ul. Słonecznej). Posypały się po tym, jak poprosili go o dostarczenie informacji o działalności stowarzyszenia.

– Kserokopii uchwał walnego zebrania, listy obecności, protokołu, informacji o aktualnym składzie władz itp. – wylicza Urszula Sienkiewicz, rzecznik prasowy prezydenta miasta.

Magistrat, który sprawuje nadzór nad stowarzyszeniami, już po raz drugi zainteresował się Federacją Zielonych. Przypomnijmy, że w 2002 r. przydzielił jej kuratora. Teraz, zaniepokojony doniesieniami prasowymi i interwencją prokuratury, po raz drugi zażądał wglądu do dokumentów. Są bowiem wątpliwości co do legalności podejmowanych uchwał (np. w jednym z walnych zebrań wzięło udział... sześć osób).

– Nie mamy nic do ukrycia! – obrusza się Rafał Kosno. – Ale uważam, że to próba utrudniania działalności kontrolnej stowarzyszenia. A to niezbyt etyczne.

Region >> Łotewski kierowca autobusu nie miał polskiej waluty

Pasażerowie zrzucili się na mandat

Pasażerowie wracający w ubiegłą niedzielę ze Szwajcarii do Białegostoku autokarem łotewskiej firmy Ecolines musieli zrzucić się na mandat, którym policjanci ukarali kierowcę.

Kilkadziesiąt kilometrów od Białegostoku autokar z turystami zatrzymali policjanci. Kierowca przekroczył dopuszczalną prędkość i dostał mandat – 500 zł. Ponieważ nie miał złotówek, gotówki zaczęto poszukiwać wśród pasażerów.

– Zrobiliśmy zrzutkę, a następnie pilotka oddała nam pieniądze w euro. Niesmak jednak pozostał. Moim zdaniem, to jakiś skandal, że kierowcy nie są przygotowani na takie zdarzenia – mówi jeden z pasażerów.

Mieczysław Madejak, przedstawiciel firmy Ecolines w Polsce, twierdzi, że zajmie się tą sprawą.

– Kierowcy powinni mieć przy sobie pieniądze w walucie polskiej, skoro podróżują przez ten kraj. Mają karty bankomatowe. Wiadomo, że różne rzeczy mogą się zdarzyć na trasie – mówi Mieczysław Madejak.

Policja nie mogła wystawić kierowcy mandatu kredytowego, bo nie jest obywatelem Polski.

– Polaków też nikt nie pyta za granicą, czy posiadają walutę danego kraju. Jeżeli złamią przepisy, muszą zapłacić mandat. Kierowca mógł odmówić przyjęcia mandatu. Wtedy skierowalibyśmy sprawę do sądu grodzkiego – mówi Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku. **(ap)**



Fot. A. Zgiet

Aby dalej jechać, pasażerowie pożyczyli pieniądze obsłudze

promocja

Dziś z Gazetą Współczesną

„Przeboje na lato"
Część jedenasta
Płytę kupisz za 3,29 zł
plus cena gazety.

ISSN 0137-9488

redaktor odpowiedzialny
Jolanta Gadek



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Wpadła pod pociąg

Wczoraj rano w miejscowości Knyszyn-Zamek 30-letnią kobietę potrącił pociąg. Ze złamaną miednicą i obrażeniami głowy trafiła do szpitala.

Dziś >> 229 dzień roku

Imieniny **JACKA, ANITY**

wschód	5.11	**zachód**	10.51
wschód	10.20	**zachód**	20.51

Forum >> wspolczesna.pl

▲ **Czy nasi włodarze** zawsze muszą zaczynać od ogona? Przecież to jest oczywiste, że najpierw trzeba zlecić wszystkie analizy na to, czy poziom hałasu na osiedlach wokół lotniska przekroczy normy, a dopiero później podejmować decyzje o budowie. Chyba że sprawowanie władzy polega na opowiadaniu dyrdymałów i czarowaniu wyborców a nie na konkretnej robocie. Oj kiedy my zmądrzejemy i wybierzemy kompetentnych i mądrych przedstawicieli.? **K. Jabłońska**

▲ **Jestem za lotniskiem**. Jest jednak jedno ale – po co pchać się na Krywlany, gdzie nie ma żadnych możliwości rozbudowy i rozwoju.

Lotto 15 sierpień

▲ **Duży Lotek** 7, 8, 13, 18, 25, 43

▲ **Multi Lotek** 1, 15, 19, 20, 26, 27, 29, 39, 41, 42, 43, 45, 49, 50, 59, 61, 67, 71, 73, 75

▲ **Express Lotek** 11, 16, 21, 27, 41

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

22° 12°

Ciśnienie 993 hPa

Sobota

21° 11°

Ciśnienie 991 hPa

Niedziela

23° 11°

Ciśnienie 992 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego z przelotnymi opadami deszczu. Wiatr słaby z kierunków północnych.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,76▲	3,74▲	5,51	2,27
sprzedaż	2,81▲	3,82▲	5,63▲	2,32▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> W zawodówkach brakuje nauczycieli

Emeryt pod tablicą

No i klapa! Przyszedł ten moment, że są uczniowie, a nie ma nauczycieli – załamują ręce szefowie zawodówek. Jedyna nadzieja, że emeryci zgodzą się prowadzić lekcje...

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Już od trzech lat na każdej naradzie bębniłem, że to nastąpi! – denerwuje się Jędrzej Łucyk, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku. – Mówiłem, że przyjdzie taki rok, że nie będzie komu stać przy tablicy. I się doczekaliśmy!

Braki w kadrze pedagogicznej niektórych białostockich szkół spowodowane są masowym odchodzeniem nauczycieli na wcześniejsze emerytury. Pedagodzy obawiają się bowiem, że już tylko w tym roku będą mogli skorzystać z przywileju, na mocy którego po 30 latach pracy (w tym po 20 spędzonych pod tablicą) mogą zyskać status emeryta.

Urząd pracy:

Oferty pracy:
– dla 126 bezrobotnych nauczycieli klas I-III było tylko 9 ofert pracy;
– dla 46 bezrobotnych WF-istów była 1 oferta pracy;
– dla 40 bezrobotnych polonistów – 4 oferty pracy;
– dla 38 bezrobotnych historyków – 2 oferty pracy.
Placówki oświatowe poszukują: nauczycieli przedmiotów zawodowych i nauczycieli przedszkolnych, nauczycieli języków obcych.

Polonista nauczy rysunku?

Tylko z białostockiego „mechaniaka" w tym roku odejdzie na emeryturę prawie 30 nauczycieli. Większość z nich z końcem wakacji.

– I nie wiem, kto we wrześniu stanie pod tablicą... – martwi się dyr. Łucyk. – Największy problem mam z nauczycielami zawodu, a przecież nie poproszę polonisty, żeby uczył mechaniki pojazdów czy też rysunku technicznego!

Podobny problem ma też dyrekcja Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku.

– Na rynku jest kryzys! Brakuje nauczycieli – fachowców w swojej dziedzinie! – wyjaśnia Tadeusz Halicki, wicedyrektor ZSMD. – Za dwa tygodnie rozpocznie się rok szkolny, a my ciągle jeszcze szukamy nauczycieli przedmiotów zawodowych... Mamy komplet uczniów i braki pedagogów. Jesteśmy jedyną szkołą w mieście, która kształci w tym zawodzie, więc techników technologii drewna tu jak na lekarstwo. Nawet nie ma możliwości, żeby „podkupić" ich z innych szkół...

Więcej uczniów, mniej belfrów

Dyrektorzy cieszą się, że szkolnictwo zawodowe przeżywa renesans i młodzież znowu garnie się do placówek uczących konkretnego zawodu. Martwią się jednak, że absolwenci uczelni technicznych nie chcą pracować w szkole.

– Możemy im zapłacić bardzo mało w porównaniu z tym, co mogą zarobić w dużych firmach... – wyjaśnia dyr. Łucyk. – W tamtym roku jedna firma podkupiła nam trzech nauczycieli, oferując im trzy razy większą wypłatę niż mogli dostać w szkole.

Również dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Białymstoku Kazimierz Tyszkiewicz w ubiegłym roku zatrudnił trzech absolwentów Politechniki Białostockiej i ciągle ma nadzieję, że mu nie uciekną.

– Troszczę się o nich jak o synów, dbam, by czuli się w tej szkole jak w domu – mówi. – Dałem im do prowadzenia kółko motoryzacyjne, żeby mieli kontakt z dobrymi, palącymi chęcią rozwijania się uczniami. No i na razie udaje mi się ich utrzymać przy tablicy.

Poproszą o emerytów

Szefowie wielu białostockich szkół zawodowych przymierzają się, żeby napisać do Urzędu Miejskiego prośbę o wydanie zgody na zatrudnienie... odchodzących z pracy nauczycieli-emerytów.

– Nie ma innego wyjścia – mówi wicedyrektor Halicki z ZSMD. – Tym bardziej że problemy są nawet z nauczycielami przedmiotów ogólnokształcących...

Jak udało nam się dowiedzieć w departamencie edukacji białostockiego urzędu miejskiego, szkoły nie będą miały problemu z uzyskaniem zgody na zatrudnienie emeryta w przypadku, kiedy na rynku pracy nie będzie młodych fachowców od nauczania danego przedmiotu.

– Tak jest w przypadku większości przedmiotów zawodowych, ale skoro są młodzi i chętni do pracy absolwenci polonistyki, to emeryci polskiego uczyć raczej nie będą – tłumaczy Jan Szczęsny z Departamentu Edukacji UM w Białymstoku. ▲



Trzy pytania do >> Yaakova Finkelsteina, II sekretarza Ambasady Izraela w Polsce

Czego oczekujemy? Edukacji, edukacji i jeszcze raz edukacji



Yaakov Finkelstein, przedstawiciel Ambasady Izraela, uczestniczył w obchodach 64. rocznicy Powstania w Getcie Białostockim.

▲ **Jak odbiera pan stosunek Polaków do Żydów dziś?**

– Jeśli chodzi o stronę rządową, istnieje bardzo przyjazna współpraca i stosunek do społeczności żydowskiej. Pamiętajmy, że nie jest znów tak wielu Żydów mieszkających dziś w Polsce. Generalnie jednak – żyją wygodnie.

▲ **Słyszał pan o ostatnich aktach wandalizmu, także w Białymstoku?**

– Oczywiście. O tym graffiti na cmentarzu... Nie możemy tego zignorować. Nie tylko w Białymstoku, ale i w Częstochowie. Niestety, niektórzy ludzie, co gorsza związani też z Kościołem katolickim, wykorzystują media: radio i telewizję, by tworzyć podziały wśród ludzi, zamiast budować jedność. Z drugiej strony wiem, że większość ludzi w całej Polsce szanuje żydowską kulturę i sposób życia. Polacy to naród, który ocalił Żydów w czasie wojny. Wielu wspaniałych Polaków do dziś jest związanych z naszą historią, z żydowskimi sąsiadami z przeszłości. Przeprowadzanych jest wiele renowacji cmentarzy, np. w Chrzanowie i Zduńskiej Woli. Chcę też podkreślić świetną współpracę z władzami samorządowymi także Białegostoku.

▲ **Czego oczekujecie państwo po naszym samorządzie?**

– Dbają o pomniki, są obecni na uroczystościach. Bardzo to doceniamy i tego oczekujemy w przyszłości. I jeszcze większego zaangażowania w programy edukacyjne, uczące młode pokolenie tolerancji. To jest do zrobienia: edukacja, edukacja i jeszcze trochę edukacji!

DB,BIAL,BPOL

Na łyżwy już od września



Lodowisko Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, mieszczące się przy ul. 11 Listopada 28, czynne będzie w tym roku już od 1 września od godziny 11.



Fot. M. Kość

Mamy świetnie wyposażone warsztaty i tylko brakuje nauczycieli-fachowców – mówi dyrektor „mechaniaka" Jędrzej Łucyk

Białystok >> Rozpoczął się proces zabójcy 15-latka z osiedla Antoniuk

Śmiertelny cios

Nie przyznał się do zabójstwa, a jedynie do udziału w bójce. Mowa o 17-letnim Rafale S., oskarżonym o zabójstwo 15-letniego Patryka na białostockim Antoniuku. W czwartek ruszył proces w tej sprawie. Wraz z Rafałem S. przed sądem stanęła również jego koleżanka, która jest oskarżona o nieudzielenie pomocy rannemu oraz o to, że o całym zdarzeniu nie powiadomiła policji. Ona także się nie przyznała.

Do zdarzenia doszło w kwietniu tego roku. Patryk został ugodzony śmiertelnie nożem. Tego feralnego dnia oskarżony Rafał S. wraz z 18-letnią koleżanką jechał autobusem. Stukał butelką o oparcie znajdującego się przed nimi fotela. Na nim siedziało dwóch chłopaków. Razem z nimi było jeszcze dwóch kolegów. Doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy Rafałem S. a pozostałymi chłopcami. Awantura przeniosła się na przystanek autobusowy. Rafał S. dogonił czterech odchodzących już gimnazjalistów. Wtedy został zadany cios. Jego koleżanka wcześniej zeznała, że Rafał S. idąc kierunku gimnazjalistów miał powiedzieć „wsadzę mu kosę". Jednak wczoraj w sądzie dziewczyna wyparła się tego.

Po całym zdarzeniu Rafał S. i jego koleżanka udali się do Łap, gdzie zostali zatrzymani rano następnego dnia. W czwartek w sądzie podkreślali, że nie była to ucieczka, bo wcześniej planowali tę podróż.

Rafał S. wcześniej był karany za bójki i rozboje.

(ap)

Fot. M. Kość



Rafał S. zasiadł w czwartek na ławie oskarżonych

Suchowola >> Obchody rocznicy urodzin zamordowanego kapelana

Ksiądz Jerzy skończyłby 60 lat

Przyszedł na świat w podsuchowolskiej wsi Okopy 14 września 1947 roku. Chociaż do 60-tych urodzin księdza Jerzego Popiełuszki został jeszcze niecały miesiąc, to już w najbliższą sobotę w Suchowoli odbędą się uroczystości upamiętniające tę rocznicę.

Przez cały weekend będą trwały Dni Suchowoli.

– W tym roku postanowiliśmy je powiązać z okrągłymi rocznicami dwóch ważnych wydarzeń. Są to: 230. rocznica nadania Suchowoli praw miejskich i 60. urodziny ks. Jerzego Popiełuszki – poinformował Andrzej Ratkiewicz, dyrektor Ośrodka Kultury w Suchowoli.

Z tej okazji w sobotę o godz. 19 w miejscowym kinie „Kometa" zostanie otwarta wystawa poświęcona ks. Popiełuszce. Autorem ekspozycji jest białostocki oddział IPN-u. Uczestnicy uroczystości obejrzą też montaż słowno-muzyczny o kapłanie Solidarności. O godz. 19.30 rozpocznie się projekcja filmu „Karol – papież, który pozostał człowiekiem". **(db)**

Życie i śmierć

Dzieciństwo i młodość ks. Jerzego Popiełuszki były związane z Okopami i Suchowolą. Przyszły kapłan był absolwentem suchowolskiego liceum. Przyjął święcenia kapłańskie z rąk prymasa Wyszyńskiego 28 maja 1972 roku. Został zamordowany przez funkcjonariuszy SB 19 października 1984 roku. Jego proces beatyfikacyjny rozpoczął się 8 lutego 1997 roku. Trwa II etap procesu.

Kraj >> Białoruś na to:

To kampania!

Ambasada Republiki Białoruś komentuje skandaliczną odmowę wjazdu na Białoruś polskim parlamentarzystom. Zdaniem strony białoruskiej, zarówno poseł PO Robert Tyszkiewicz, jak i wicemarszałek Senatu z PiS Krzysztof Putra wiedzieli wcześniej o braku możliwości wjazdu w zapowiedzianych terminach, także 15 sierpnia. Są na liście osób, pobyt których w tym kraju jest niepożądany. W specjalnym komunikacie ambasada sugeruje, że próba wjazdu była „wykorzystaniem tematyki polskiej mniejszości narodowej na Białorusi w kampanii poprzedzającej wybory".

– Zaproszenie na polskie święto narodowe zostało skierowane zanim odbyła się rozmowa o terminie wyborów, wizyta nie mogła więc mieć nic wspólnego z kalendarzem politycznym – odpiera Tyszkiewicz. – Papierkiem lakmusowym chęci otwarcia się Białorusi na współpracę jest rozwiązanie kryzysowej sytuacji mniejszości polskiej. Przyjmujemy do wiadomości zakaz wjazdu, ale nie możemy zaakceptować. Nigdy się temu nie podporządkujemy. **(jok)**

Krynki >> Rada gminy odwołała wójta

Zrobili to, co musieli

Bogusław Panasiuk nie jest już wójtem Krynek. Za pozbawieniem go mandatu opowiedzieli się członkowie kryńskiej rady gminy. Decyzja zapadła podczas nadzwyczajnej wtorkowej sesji.

Były wójt musiał pożegnać się z mandatem, ponieważ ciąży na nim prawomocny wyrok sądu za pobicie 14-latka. Nowa ordynacja wyborcza nie pozwala sprawować władzy samorządowej osobom z wyrokami. Pierwszą próbę odwołania Bogusława Panasiuka radni podjęli pod koniec czerwca br. Wtedy nic z tego nie wyszło. Teraz za odwołaniem wójta głosowało 14 z 15 radnych.

– Zrobiliśmy to, co do nas należało. W czerwcu go nie odwołaliśmy, bo chcieliśmy, żeby dokończył rozpoczęte inwestycje. Teraz te sprawy są już uporządkowane – mówi Jan Augustyńczyk, przewodniczący Rady Gminy w Krynkach. W ciągu najbliższych 90 dni mieszkańcy gminy wybiorą nowego wójta. **(db)**

Grabarka >> Wierni dotrą do sanktuarium w sobotę

To wyjątkowe święto!

Tysiące prawosławnych wiernych weźmie w tym roku udział w uroczystościach święta Przemienienia Pańskiego na Świętej Górze Grabarce. Duża część z nich dotrze na Grabarkę w pieszych pielgrzymkach.

Uroczystości rozpoczną się już w sobotę o godz. 17.30 powitaniem hierarchów m.in.: abp Sawy, Metropolity Warszawskiego. Później wierni przez całą noc będą się modlić i czuwać przy cerkwi. Odmówią też akatyst za zmarłych, a w niedzielę wezmą udział w kilku liturgiach rozpoczynających się o godz. 1, 4, 6 i 9.45. Wszystkie liturgie zostaną odprawione na nowym, większym ołtarzu polowym. Prawosławni będą się również modlić przy relikwiach św. męczennicy Katarzyny, które ze św. Góry Synaj przywiezie abp Damian. Relikwie będzie można również zobaczyć m.in. w: Białymstoku, Hajnówce i Jabłecznej.

Tegoroczne uroczystości na św. Górze będą wyjątkowe także z powodu przypadającej niedługo 60. rocznicy utworzenia Klasztoru św. Marty i Marii na Grabarce. Był to pierwszy prawosławny żeński ośrodek zakonny w powojennej Polsce. **(kj)**

życzenia

Annie i Grześkowi Radziewiczom
szczęścia, radości
oraz nieustającej pociechy
z narodzin synka Tymoteusza

życzą
koleżanki i koledzy
z „Gazety Współczesnej"

DB, BIAL, BPODL

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski

085 748 74 61



Bogdan Narloch wystąpi podczas kolejnego spotkania z cyklu XII Katedralnych Koncertów Organowych. Recital w piątek o godz. 19.15 w Bazylice Katedralnej. Wstęp 7 zł.

Piątek

▲ **Fama >>** W ramach „Kina Letniego" pokaz filmu „Żurek" w reżyserii Ryszarda Bugajskiego. Godz. 22, wstęp wolny. Ogródek przy kawiarni Fama. Ul. Legionowa 5.

▲ **Japońska Restauracja Sushi Shokudo >>** Wieczór z japońską wideoteką. Godz. 18, wstęp wolny. Ul. Młynowa 21.

Sobota

▲ **Fama >>** Koncert Eksperymentalnej Grupy Barw (jazz quartet) – godz. 20.30. Następnie w ramach „Kina Letniego" pokaz filmu „Sztos" w reżyserii Olafa Lubaszenko. Godz. 22, wstęp wolny. Ogródek przy kawiarni Fama. Ul. Legionowa 5.

▲ **Amfiteatr Miejski w Mońkach >>** Festyn Muzyczny Dobre Granie. Koncert w klimatach Reggae. Początek godz. 17. Wstęp wolny.

Niedziela

▲ **Japońska Restauracja Sushi Shokudo >>** Niedziela z Anime. Wstęp wolny. Godz. 12. Ul. Młynowa 21.

▲ **Park Planty >>** Koncert muzyki latyno-amerykańskiej w wykonaniu grupy „Dacord". Park Planty, przy fontannie, godz. 18. Wstęp wolny.

▲ **Kawiarnia Ratuszowa >>** W cyklu „Letnie Divertimento" wystąpi zespół „Brass Quintet". W programie utwory klasyczne i rozrywkowe m.in.: J.F. Haendla i L. Bernsteina. Godz. 17, wstęp wolny. Ul. Rynek Kościuszki 10.

▲ **Amfiteatr Miejski w Mońkach >>** W ramach Festynu Muzycznego Dobre Granie wystąpią Dzieci z Brodą, Sela, Viola Brzezińska i gwiazda wieczoru Antonina Krzysztoń. Początek godz. 14. Wstęp wolny.

(uk)

Ulica Żabia >> 64. rocznica wybuchu powstania w getcie

Bez nadziei na przeżycie



300 Żydów, którzy 64 lata temu zaczęli powstanie w białostockim getcie nie miało nadziei na zwycięstwo z uzbrojonymi w artylerię i czołgi nazistami. Chcieli tylko dobrej śmierci.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Eksterminacja białostockich Żydów rozpoczęła się już w pierwszych dniach nazistowskiej okupacji na przełomie czerwca i lipca 1941 roku. W Wielkiej Synagodze przy ul. Suraskiej żywcem spalono wówczas kilkaset osób, a kolejne tysiące rozstrzelano w lesie na Pietraszach.

Z biegiem dni zaostrzano represje w stosunku do tych, którzy zostali przy życiu. Podobnie jak w innych miastach i tu Żydzi musieli nosić na ubraniach gwiazdy Dawida i znosić kolejne upokorzenia. Kolejnym etapem represji, który nastąpił niedługo później, bo 1 sierpnia 1941 r. wszystkich wyznania mojżeszowego przesiedlono getta. Na niewielkim terenie rozciągniętym między ulicami: Lipową, Sienkiewicza i Poleską mieszkało wówczas 60 tys. ludzi.

– W białostockim getcie przeżyłam 2 lata. Mieszkałam tam z mamą i babcią. Tata zginął jeszcze w 1941 roku. Zabrali go z domu kilka dni po tym jak wróciłam pieszo z Grodna, gdzie przebywałam, gdy wtargnęli Niemcy. Później dowiedzieliśmy się, że rozstrzelali go na Pieraszach – opowiada Felicja Nowak, jedna z nielicznych, którzy ocaleli z piekła jakie naziści zgotowali żydom w Białymstoku. Kiedy wybuchała wojna miała niespełna 15 lat. Przebywała wtedy w Warszawie, skąd przyjechała z mamą do Białegostoku, by tu ukryć się u rodziny ojca.

Warunki panujące w getcie były straszne. Naziści ograniczali przydziały jedzenia, niektórych zmuszali do pracy, zabraniali zgromadzeń i handlu jednocześnie zmuszając żydów do płacenia coraz to nowych podatków. W nocy z 15 na 16 sierpnia 1943 r. przystąpili do ostatecznej likwidacji getta. Wtedy też Żydzi, pod dowództwem Mordechaja Tenenbauma, rozpoczęli nierówną walkę, trwającą tylko kilka dni. Większość z powstańców poległa. Tylko nielicznym, udało się uciec do Puszczy Knyszyńskiej. Mimo to, powstanie w białostockim getcie było, pod względem wielkości, drugim po warszawskim zrywie ludności wyznania mojżeszowego.

– Kiedy wybuchło powstanie byłam już na Pietraszach. Czekałam na transport i... na śmierć. Cudem udało mi się stamtąd uciec. Pomogli mi nieznajomi Polacy. Potem przez niespełna rok ukrywano mnie na strychu nad stajnią w jednej z okolicznych wsi – wspomina Felicja Nowak.

O skali mordów nazistów najlepiej świadczą liczby – z 50 tys. Żydów, którzy zamieszkiwali Białystok przed II wojną światową, ocalało kilkuset. ▲

Opinia

> Radosław Poczykowski
Socjolog z UwB



Trudno dziś mówić o stosunkach polsko – żydowskich w Białymstoku, gdyż w mieście Żydów już praktycznie dziś nie ma. Niewątpliwie jednak znaczącym problemem jest obecnie płynące z góry ciche przyzwolenie na antysemickie zachowania, których ciągle jesteśmy świadkami.

Obchody rocznicy

Główne uroczystości obchodów 64. rocznicy wybuchu powstania w getcie białostockim odbyły się wczoraj o godz. 12, na ul. Żabiej, w miejscu dawnego cmentarza gettowego. Wzięli w nich udział przedstawiciele ambasady Izraela w Polsce – sekretarz ambasady Yakoov Finkelstein, rabin gminy warszawskiej – Maciej Pawlak, kombatanci, a także władze miasta i województwa oraz mieszkańcy miasta. Wcześniej, o godz. 11, białostoczanie złożyli kwiaty przy pomniku spalonej synagogi przy ul. Suraskiej.

Ulica Maczka >> W niedzielę przy pomniku

Ofiary zemsty Sowietów

Udziałem w polowej mszy świętej, białostoczanie uczczą w niedzielę pamięć 16 osób, bestialsko zamordowanych 20 sierpnia 1920 roku przez wycofujących się z miasta bolszewików. Uroczysta liturgia zostanie odprawiona o godz. 16, w miejscu kaźni zamordowanych – przy moście kolejowym przy ul. Maczka, gdzie obecnie stoi pomnik im poświęcony. W intencji wszystkich ofiar wojny polsko – bolszewickiej, celebrował ją będzie abp Edward Ozorowski. **(kj)**

Zabłudów >>

Szklana pogoda na urodziny

Małgorzata Ostrowska, dawna wokalistka zespołu Lombard, wystąpi w niedzielę podczas 454 Urodzin Zabłudowa.

Impreza rozpocznie się o godz. 13. w Parku Zamkowym. Wśród zaplanowanych atrakcji planowany jest także pokaz historyczny „Pospolitego Ruszenia Ziemi Tykockiej". Nie zabraknie też zespołów muzycznych. Wystąpi Zabłudowski Kwartet Akordeonowy, zespół Skazka oraz grupa Rybcie znad Biebrzy. Zaplanowano też konkursy dla publiczności - między innymi zawody na najsilniejszego Zabłudowianina.

O godz. 20. na scenie pojawi się gwiazda wieczoru Małgorzata Ostrowska wraz z zespołem. Pokaz sztucznych ogni o 22.00 zakończy Urodziny Zabłudowa. **(ap)**

Tykocin >>

Podlaska Biesiada Miodowa



Już dzisiaj warto sobie zarezerwować czas na wycieczkę do Tykocina w dniach 25-26 sierpnia.

Na rynku Czarneckiego i w przylegających doń uliczkach rozstawią stragany uczestnicy VIII Podlaskiej Biesiady Miodowej. Impreza przeniosła się do Tykocina z pobliskiego Kurowa. Oprócz tradycyjnych atrakcji, jak ranking miodów czy turniej nalewek miodowych, na gości czeka przedpremierowy pokaz filmu „U Pana Boga w ogródku" Jacka Bromskiego. **(jaw)**

ORGANIZATOR
Stowarzyszenie „PODLASKA BIESIADA MIODOWA"
WSPÓŁORGANIZATOR
URZĄD MIEJSKI W TYKOCINIE
SPONSORZY
ZUBR
BANK SPÓŁDZIELCZY W BIAŁYMSTOKU
PATRONAT MEDIALNY
GAZETA WSPÓŁCZESNA
db

reklama
JARMARK STAROCI
19 sierpnia 2007
- starocie, antyki
- stoiska z rękodziełem ludowym
- dania kuchni regionalnej
Wystąpi: APLAUZ
WYBORY MISS OPALENIZNY
Kompleks Hotelowy NAD ZALEWEM w Wasilkowie k/Białegostoku
Informacje: tel. 085 71 85 240, www.jard.pl
(impreza odbywa się cyklicznie w każdą trzecią niedzielę miesiąca)
S1120407gwbo

Siemiatycze Blues Festiwal

Kasa Chorych, Bracia i Siostry, Siódma w Nocy i Blueszcz Blues Band wystąpią w najbliższą niedzielę (19 sierpnia) w amfiteatrze nad zalewem w Siemiatyczach. Początek imprezy o godz. 16.



B. Maleszewska

Białostoccy Żydzi zostali siłą przesiedleni do getta. Mogli zabrać z sobą tylko niewielką część dobytku.



Felicja Nowak jest jedną z nielicznych, którzy przeżyli zagładę białostockiego getta.

Alaja Jana Pawła II >> Ruch na moście zamknięty do końca października

Jedną nitką i 30 km/h

Remont mostu nad rzeką Białą na alei Jana Pawła II (prowadzący z centrum Białegostoku w kierunku Warszawy) rozpoczął się na dobre! Wczoraj, ok. godz. 12 drogowcy zamknęli ruch samochodowy na tym odcinku drogi. Kierowcy muszą się więc liczyć ze sporymi utrudnieniami i uzbroić w cierpliwość, bo przez przeszło dwa miesiące, będą zmuszeni przejeżdżać w obie strony południowym, nieremontowanym obecnie mostem.

– Prace remontowe będą trwały tak długo, bo ich zakres jest dość szeroki. Po pierwsze trzeba zerwać z mostu nawierzchnię asfaltową i wzmocnić konstrukcję z góry płytą żelbetową. Trzeba też naprawić system odwadniający, wymienić izolację, a także stworzyć dylatację (elementy łączące części wiaduktu) – wyjaśnia Bożena Trembowska z Departamentu Dróg i Transportu białostockiego Urzędu Miejskiego.

Ponadto drogowcy zajmą się remontem skarp łączących oba mosty. Betonowa, popękana już konstrukcja kruszy się coraz bardziej, więc robotnicy mają ją wyłożyć kostką.

Remont mostu na alei Jana Pawła II ma się zakończyć (zgodnie z planem) 30 października. Do tego czasu na tym odcinku drogi, kierowcy muszą się liczyć nie tylko z dużymi korkami, ale także ze znacznymi ograniczeniami dopuszczalnej prędkości. Między ulicami Wysoki Stoczek a Bacieczki, będzie można jeździć w czasie trwania prac na moście, jedynie 30 km na godzinę, a nie jak dotychczas – 70 km/h.

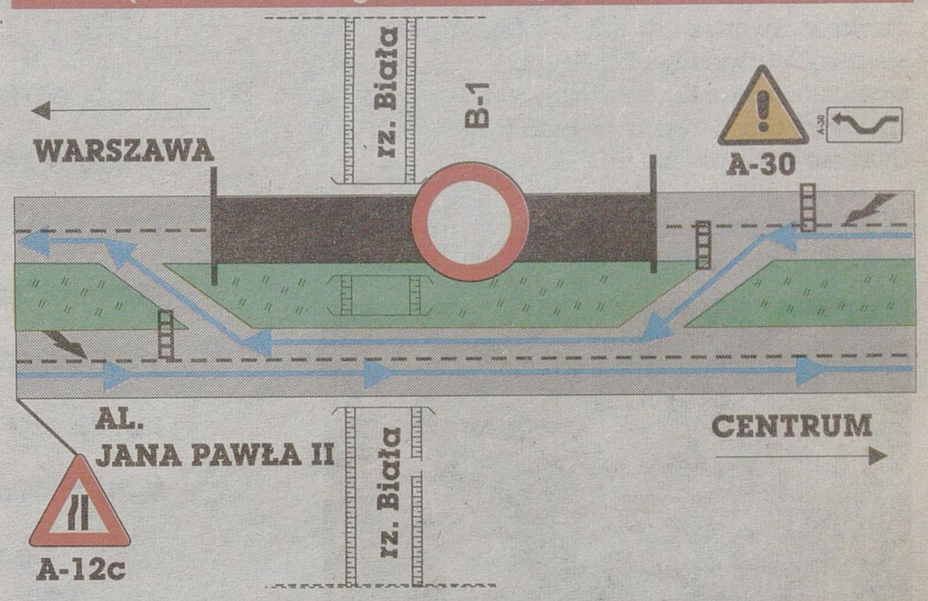
Pocieszające może być tylko to, że drogowcy nie planują obecnie remontu drugiego mostu.

– Na razie nie ma takiej potrzeby. Ten północny, na którym obecnie trwają prace był zbudowany w latach 60., natomiast ten południowy zdecydowanie później – w latach 80. Jest w dobrym stanie, więc nie ma powodów by go remontować – dodaje Bożena Trembowska.

(kj)

Opr. B. Szachowicz

Zmiana organizacji ruchu na czas remontu mostu w ciągu Al. Jana Pawła II (odc.: Sikorskiego Narodowych Sił Zbrojnych)



Organizacja ruchu na moście w alei Jana Pawła II miedzy ul. Wysoki Stoczek a Bacieczki.

Ulica Kilińskiego >> Nowe drzewa i alejki na skwerku Armii Krajowej

Zebraliśmy z „Żubrem" 140 tysięcy zł!

Ponad 140 tysięcy zł przeznaczy w tym roku Kampania Piwowarska na odnowienie skwerku Armii Krajowej przy ul. Kilińskiego. Pieniądze te udało się zebrać białostoczanom, podczas trwającej półtora miesiąca akcji „Żubr. Tu się wybiera". Polegała ona na odliczaniu dokładnie 2 groszy z każdego sprzedanego na terenie miasta i powiatu piwa marki „Żubr".

Początkowo pieniądze miały zostać przeznaczone na pielęgnację zieleni na Plantach, jednak pracownicy Kampanii Piwowarskiej wraz z władzami Białegostoku uznali, że odnowienie skwerku przy ul. Kilińskiego to lepszy pomysł.

– Kompleksowy projekt prac rewitalizacyjnych Plant jest gotowy od dawna. Mamy już nawet zgodę konserwatora zabytków, więc zmiana dokumentów nie miałaby sensu. A skwer AK z pewnością wymaga uporządkowania – wyjaśnia Urszula Sienkiewicz, rzecznik magistratu.

GW patronat

Opłacani przez Kampanię robotnicy, do końca listopada odnowią więc m.in. alejki parkowe i nasadzą nowe drzewka wokół pomnika AK.

– Nie wiem dokładnie co jeszcze zrobimy. Szczegółowy zakres prac musimy przedyskutować ze specjalistami z Urzędu Miejskiego – mówi Tomasz Kanton z Kampanii Piwowarskiej.

(kj)

Korycin >>

Kurs ratownika wodnego

Bezpłatny kurs na ratownika wodnego organizowany przez Towarzystwo Zapobiegania Tonięciom i Ratowania Tonących odbędzie się 19 sierpnia nad Zalewem w Korycinie. Rozpoczęcie o godz. 9.

– Jesteśmy organizacją działającą już 15 lat. W tym czasie wyszkoliliśmy 276 ratowników na terenie całego kraju. Nasza organizacja jest pierwszą tego typu poza WOPR. Od początku żadna instytucja nie negowała profesjonalizmu naszych ratowników, wręcz przeciwnie, uzyskało ono wiele pozytywnych opinii o jakości wyszkolenia i pracy – mówi Antoni Roman, organizator kursu.

Wszelkie informacje na temat niedzielnego szkolenia można uzyskać pod nr tel. 503 464 946.

(ec)

Kąpieliska >> Od maja utonęły 22 osoby

Uważaj, gdzie wchodzisz do wody

Kąpiele w niestrzeżonych miejscach oraz wchodzenie do wody pod wpływem alkoholu – to najczęstsze przyczyny utonięć. Sprzyja temu okres wakacyjny, bo wtedy chętniej korzystamy z kapieli.

– Od 1 maja odnotowaliśmy już 22 utonięcia – mówi Kamil Tomaszuk, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Niestrzeżonych kąpielisk w naszym regionie jest bardzo wiele. Jednym z nich jest plaża w Jurowcach. Mimo, że nie ma tam ratownika, amatorów kąpieli nie brakuje. Niedawno w jej okolicach, w pobliżu mostu kolejowego na dzikiej plaży nad rzeką Supraśl, dwaj mężczyźni znaleźli pozostawione ubranie. Niedługo potem w trakcie kąpieli jeden z nich znalazł w wodzie zwłoki mężczyzny. Przyczyną śmierci było utonięcie.

Korzystanie z kapieli w miejscu niestrzeżonym, które nie jest zgłoszone do badania do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, może skutkować zarażeniem się chorobami skóry.

Obecnie w regionie woda w niemal wszystkich zgłoszonych do sanepidu kąpieliskach jest przydatna do kapieli, m.in. w Wasilkowie, Supraślu, na zalewach w Dojlidach oraz w Czarnej Białostockiej. Kąpać nie można się natomiast w zalewie w Siemiatyczach (na rzece Kamionce). Przyczyną jest zakwit sinic.

(ap)

Augustów >>

Gwiazdy na błoniach

Zespół Blue Cafe, Kasia Cerekwicka i Szymon Wydra wystąpią na sobotniej (18 sierpnia) imprezie Mispolu. Firma świętuje 10-lecie swojej działalności i z tej okazji chce bawić się razem ze swoimi klientami.

Mispol Summer 2007 odbędzie się na augustowskich błoniach, nad rzeką Nettą. Koncert rozpocznie się występem Szymona Wydry o godz. 18.45, ale na błonia warto przyjść dużo wcześniej. Organizator zabawy bowiem proponuje uczestnikom degustację swoich wyrobów, wiele konkursów i jeszcze więcej rożnego rodzaju upominków: – Nasze święto jest świętem konsumentów, chcemy aby doskonale się bawili – mówi Krzysztof Maciejczuk z Mispolu. – Gwarantujemy dobrą muzykę. (hel)

Sponsorzy
CIGNA
MISPOL
Tropi
AUGUSTOWSKIE PLACÓWKI KULTURY APK
PMB Smaczne z natury!
Agrovita
KULA HULA
Patroni
WP.PL
ZET
TVP 3 BIAŁYSTOK
GAZETA WSPÓŁCZESNA
SPORTCOM.
db

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski



Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Wyłowiono ciało 4-letniego chłopca
Gdańscy ratownicy wyłowili z wód Zatoki ciało poszukiwanego od wczoraj 4-letniego chłopca. Dziecko zaginęło w środę na wysokości gdańskich Górek Zachodnich. Chłopczyk podczas kąpieli został odepchnięty przez nagły poryw wiatru.

Krótko

▲ **Warszawa >>** Resort sprawiedliwości potwierdził w czwartek, że bada akcję zabrania przez UOP w 1993 r. z mieszkania byłego esbeka dokumentów z teczek m.in. Lecha Wałęsy i Lecha Kaczyńskiego – którą miał nadzorować Janusz Kaczmarek. – Sprawa jest badana, gdyż jest podejrzenie działań przestępczych – powiedziała w czwartek PAP Joanna Dębek z Ministerstwa Sprawiedliwości. Nie podała jednak szczegółów. Sam Kaczmarek mówi, że z perspektywy czasu uważa, że była to prowokacja UOP, ale wówczas nie miał o tym pojęcia.

▲ **Peru >>** Liczba ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi w Peru wzrosła do co najmniej 387, a ran-



nych do 1050 – poinformował w czwartek szef peruwiańskiej straży pożarnej Roberto Ocno. Według niego setki rannych są w stanie ciężkim. Bilans ten uwzględnia tylko miasta południa kraju – Ica, Pisco i Chincha – leżące w strefie najbardziej dotkniętej przez żywioł. Ocno nie wykluczył, że będą ofiary w innych regionach. – Jest 387 zabitych, z których większość zginęła w wyniku zawalenia się murów – tłumaczył.

▲ **Grodzisk Mazowiecki >>** Przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim rozpoczął się w czwartek proces b. posłanki SLD i b. szefowej gabinetu politycznego b. premiera Leszka Millera, Aleksandry J. Odpowiada ona za prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym. Grozi jej do dwóch lat więzienia. W lipcu ubiegłego roku J. potrąciła w podwarszawskiej Podkowie Leśnej 64-letniego rowerzystę. Miała ok. promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna z obrażeniami nogi i głowy trafił do szpitala. Według ustaleń policji, wypadek spowodował sam rowerzysta, wymuszając pierwszeństwo i wjeżdżając wprost pod samochód b. posłanki. 64-latek nie będzie jednak w tym procesie zeznawać – zmarł w tym roku. – Przyznaję się do winy – mówiła podczas rozprawy J. ▲

Warszawa >> Krytyczny raport polityków Platformy Obywatelskiej

CBA złamało

Wstępna ocena działań CBA w ramach tzw. „afery gruntowej" wskazuje jednoznacznie na wysokie prawdopodobieństwo naruszenia prawa przez funkcjonariuszy publicznych – wynika z raportu ekspertów PO.

Centralne Biuro Antykorupcyjne nie będzie komentować raportu, uważa, że wszystkie podejmowane przez biuro działania są zgodne z prawem – powiedział Temistokles Brodowski z Biura Prasowego CBA.

Raport PO, udostępniony dziennikarzom w czwartek, wskazuje m.in., że funkcjonariusze CBA posługiwali się „podrobionymi, sfałszowanymi dokumentami (...) bez wymaganego przepisami prawa zarządzenia wykonawczego" premiera. CBA realizowała czynności służbowe bez wymaganego prawem aktu wykonawczego – stwierdzono.

Jak zaznaczono w raporcie, każda ze służb posiadających uprawnienia operacyjne, w tym zwłaszcza służby wyposażone w segment uprawnień specjalnych, szczególnie agresywnie wkraczających w sferę praw i wolności obywatelskich „musi realizować uprawnienia posługiwania się tzw. dokumentami legalizacyjnymi, a więc w potocznym tego słowa znaczeniu nieprawdziwymi, sfałszowanymi w oparciu o ściśle określone kryteria, stanowiące dla tych służb rodzaj kagańca przed nadmiernym i nieuprawnionym wykorzystywaniem – czytamy w dokumencie.

Eksperci Platformy jednoznacznie opowiedzieli się za powołaniem komisji śledczej w sprawie CBA.

Jednoznaczne ustalenie i ram, i zakresu odpowiedzialności jest możliwe jedynie na płaszczyźnie wnikliwej oceny i ustaleń w ramach funkcjonowania parlamentarnej komisji śledczej – napisano w dokumencie.

Zdaniem autorów raportu, szereg prawdopodobnych uchybień i nieprawidłowości „wynika z niedoskonałości obecnego ustawodawstwa policyjnego, które wymaga sanacji idących m.in. w kierunku opracowania jednego komplementarnego aktu prawnego regulującego działalność operacyjną wszystkich służb policyjnych w Polsce".

W opinii ekspertów PO, podczas akcji w ministerstwie rolnictwa Centralne Biuro Antykorupcyjne „przyjęło nieuprawnioną, rozszerzającą interpretację swoich uprawnień".

Według raportu PO, istotne pozostaje również ustalenie, czy w kontekście tej operacji nie podejmowano decyzji o zniszczeniu materiałów z techniki operacyjnej. Jak przypominają eksperci, szef CBA ma takie uprawnienia na mocy rozporządzenia premiera. ▲

Opinia

> Andrzej Dera
poseł PiS



Odbieram ten raport bardziej pod względem politycznym, a nie merytorycznym. Raport nie jest oparty na żadnej ekspertyzie prawnej żadnego profesora, żadnego eksperta, czyli krótko mówiąc, jest to ocena polityczna akcji CBA, gdzie podane są pewne wątpliwości. W mojej ocenie, tam nie ma żadnych konkretów.



promocja

Warszawa >> Nieznany sprawca ostrzelał siedzibę resortu

Odnaleziono pocisk w ministerstwie rolnictwa

Stołeczna policja wyjaśnia, kto i dlaczego strzelał w kierunku siedziby ministerstwa rolnictwa. Pocisk, wystrzelony z broni palnej, znaleziono w czwartek rano na drugim piętrze budynku.

Anna Kędzierzawska z zespołu prasowego Komendy Stołecznej Policji powiedziała PAP, że śródmiejscy funkcjonariusze otrzymali zgłoszenie od pracowników ministerstwa.

Samo ministerstwo poinformowało, że pracownicy resortu w czwartek rano zauważyli potłuczone szkło oraz osypany tynk ze ściany korytarza ministerstwa na drugim piętrze – od strony ul. Żurawiej. Po dokładniejszych oględzinach znaleziono otwór w szybie oraz kulę – dodano w komunikacie.

Zaznaczono także, że do incydentu prawdopodobnie doszło w środę.

Jak powiedziała Kędzierzawska, sprawą zajął się też biegły balistyk. ▲

reklama

Koniec z ołowiem w oknach pcv!

Wyeliminowano już ołów z paliw, teraz przyszła kolej na okna pcv. Ołów w oknach jest, ale być nie musi. Wykazał to producent stolarki okiennej BUDVAR Centrum SA. Warto wiedzieć, że okna pcv o wymiarach 1,5 x 1,5 m zawierają 410g czystego ołowiu. Nie dotyczy to jednak okien z BUDVAR Centrum SA, które są wykonane z materiałów nie zawierających ołowiu. Budvar, opierając się na wynikach badań Polskiego Zakładu Higieny jest jedyną firmą, która wydaje certyfikat na brak ołowiu w oknach. Inni producenci wykorzystując hossę na rynku budowlanym udają, że problemu nie widzą.
Jak długo jeszcze?
Jak zwykle zależeć to będzie od klientów.
Szczegółowe informacje dotyczące okien bez ołowiu można uzyskać pod nr. infolinii: 0 801 404 801; 0 601 908 908 lub w biurze BUDVAR Centrum SA, które znajduje się:

ŁOMŻA, ul. Bema 1B, tel. (086) 218 09 30

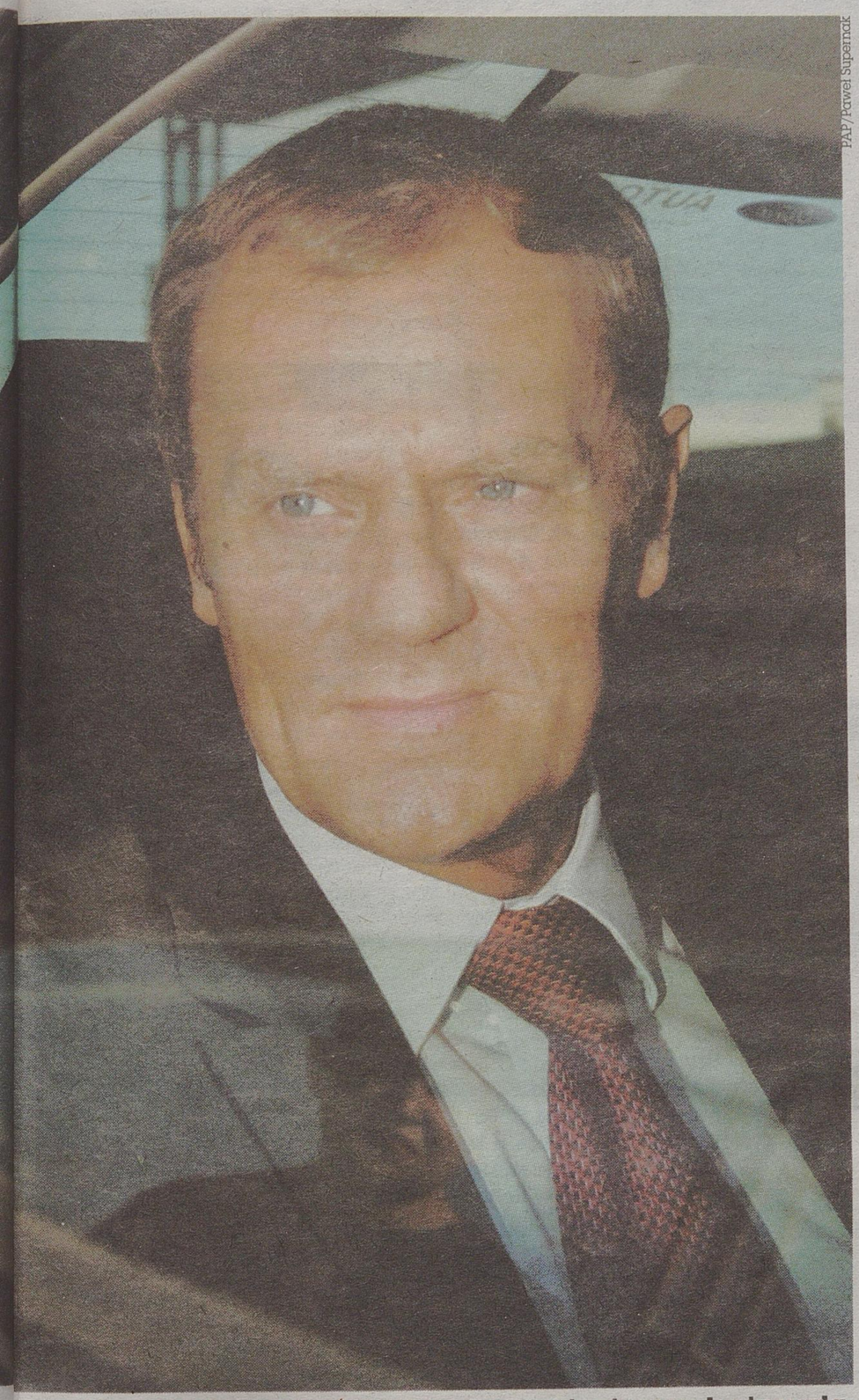
Kwaśniewski nie będzie kandydował



Były prezydent nie będzie kandydował ani do Sejmu, ani do Senatu. Aleksander Kwaśniewski naprawdę nie zamierza kandydować – powtarzał w czwartek Wojciech Olejniczak.

dotyczący „afery gruntowej"

prawo



PAP/Paweł Supernak

Politycy Platformy Obywatelskiej domagają się powołania parlamentarnej komisji śledczej w sprawie działalności CBA

Warszawa >> Zdaniem prokuratury minister nie ostrzegł Andrzeja Leppera

Zbadano taśmę Ziobry

Oględziny zapisu nagrania rozmowy Zbigniewa Ziobry z Andrzejem Lepperem nie potwierdziły, by minister sprawiedliwości wypowiadał podczas niej słowa świadczące o uprzedzeniu Leppera o planowanej akcji Centralnego Biura Antykorupcyjnego w resorcie rolnictwa.

Poinformowała o tym w czwartek PAP warszawska prokuratura prowadząca śledztwo w sprawie przecieku. Teraz śledczy powołają biegłych z Zakładu Kryminalistyki i Chemii Specjalnej Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do oceny autentyczności nagrania, identyfikacji rozmówców i sporządzenia stenogramu.

W poniedziałek Zbigniew Ziobro złożył w prokuraturze nagranie ze swej rozmowy z Andrzejem Lepperem z 14 czerwca. Lider Samoobrony utrzymuje, że wtedy Ziobro miał go ostrzec o akcji CBA. Minister temu zaprzecza, mówiąc, że nagrana przezeń rozmowa jest dowodem, że Lepper kłamie.

O tym, czy Ziobro mówił prawdę, twierdząc, że w czasie rozmowy z Lepperem nie wyłączał dyktafonu, mają przesądzić badania fal elektromagnetycznych, zarejestrowanych w trakcie nagrania – dowiedział się „Wprost".

Po tym, jak Ziobro przekazał prokuraturze nagranie rozmowy, Lepper powiedział, że nie wycofuje się z żadnego słowa. Według Leppera, są osoby, które „udowodnią", że to Ziobro informował go o akcji CBA. Powiedział, że „na drugi, trzeci dzień" mówił o tym działaczom Samoobrony: Krzysztofowi Filipkowi, Januszowi Maksymiukowi, Mateuszowi Piskorskiemu. W niedzielę w Prokuraturze Okręgowej w Koszalinie (Zachodniopomorskie) odbyła się konfrontacja Leppera z Ziobrą. Obaj politycy przed prokuratorem z Warszawy składali zeznania jako świadkowie w sprawie przecieku dotyczącego akcji CBA w ministerstwie rolnictwa. ▲



PAP/Paweł Kula

Zbigniew Ziobro twierdzi, że Andrzej Lepper kłamie

Świnoujście >> Pogrzeb zmarłych w Grenoble

Pożegnano pielgrzymów

Wspólna ceremonia pogrzebowa trzech ofiar wypadku autokarowego w Vizille pod Grenoble odbyła się w czwartek w Świnoujściu. Mszy żałobnej przewodniczył metropolita szczecińsko-kamieński abp. Zygmunt Kamiński.

W kościele pw. bł. Michała Kozala zebrały się rodziny i bliscy zmarłych – małżeństwa Lidii i Tadeusza Niewiarowskich oraz Mieczysława Fusiarza, a także licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta i przedstawiciele władz miasta.

Po nabożeństwie kondukt żałobny przeszedł na cmentarz miejski, gdzie troje pielgrzymów spoczęło obok siebie.

W wypadku w Vizille życie straciło sześcioro mieszkańców Świnoujścia spośród dwunastu pątników z tego miasta, którzy pielgrzymowali po europejskich sanktuariach maryjnych. Pogrzeb pozostałych trzech ofiar odbędzie się w późniejszym terminie. Pierwsze indywidualne pogrzeby ofiar wypadku odbyły się już w Stargardzie Szczecińskim, Mieszkowicach i Szczecinie, skąd pochodzili pozostali uczestnicy pielgrzymki.

– Nie znajdziemy odpowiedzi, dlaczego stała się ta tragedia. Kto z nas zgłębi bożą myśl, pełną dobroci, miłości i miłosierdzia (...) Może to największa dobroć ukryta przed nami, a przed tymi już odsłonięta – głosił w homilii ojciec Misztal. Ci pielgrzymi uświadomili sobie, że ich życie jest ziemską pielgrzymką do nieba – dodał.

Pod koniec mszy do zgromadzonych w kościele przemówił abp Kamiński, który apelował, by to ostatnie pożegnanie było wyrazem miłości, naszego bólu i nadziei. ▲

reklama

co 20 Polak ogląda Panoramę w TV...
co 12 Polak kupił samochód w ciągu ostatniego roku...

co 10 Polak
wybiera OKNA z Krakowa
(według badania TGI Millward Brown SMG/KRC)



- jakość - oznakowanie CE
- estetyka - niepowtarzalne okno Orion Plus w nowym kolorze Amarena
- bezpieczeństwo - antywyważeniowy zaczep Safety Plus i okucie Maco Multi-Matic
- trwałość - 1,5mm zbrojenie
- pewność - 500 000 zadowolonych Klientów
- zaufanie - 70% Klientów z polecenia
- funkcjonalność - bogate wyposażenie w standardzie
- innowacyjność - brązowa uszczelka, Termoramka, WIN-STEP, szyba Termoline 1.0
- marka - 5-krotny laureat nagrody Lider Rynku oraz 3-krotny zdobywca wyróżnienia Euro Leader

R1048507/pwbo

*szczegóły w salonach sprzedaży
BIAŁYSTOK, ul. Legionowa 9/1, tel. 085/ 747 00 65, ul. Przędzalniana 31 (budynek M2), tel. 085/ 664 76 16; BIELSK PODLASKI, ul. Kryniczna 10, lok. 232 (Sukiennice Bielskie), tel. 085/ 730 76 65; ŁOMŻA, ul. Berna 3C, tel. 086/ 218 14 14; SIEMIATYCZE, ul. Ciechanowiecka 19G, tel. 085/ 656 09 29; WYSOKIE MAZOWIECKIE, Rynek Piłsudskiego 14, tel. 086/ 275 02 55; ZAMBRÓW, ul. Al. Wojska Polskiego 18B, tel. 086/ 271 03 31

OKNOPLAST®
zobaczysz różnicę
KRAKÓW
www.oknoplast.com, infolinia 0801 14 00 00

INFORMATOR

991 – POG. ENERGETYCZNE **112** – TELEFON ALARMOWY **998** – STRAŻ
993 – POG. CIEPŁOWNICZE **999** – POG. RATUNKOWE **997** – POLICJA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
17 sierpnia 2007
piątek

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, REHABILITACJA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** KARDIOLOGIA INWAZYJNA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO - ZAKAŹNY - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCY - ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.** CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA - **ZOZ MSWiA**

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Simpsonowie - wersja kinowa	13.15, 15.00, 16.45, 18.30	14 i 16 zł
Next	15.15, 18.45, 20.15	14 i 16 zł
Sadysta	17.00, 20.30	14 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Harry Potter i Zakon Feniksa	12.00, 14.30, 17.15, 20.00	14 i 16 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Franklin i skarb jeziora	15.20	10 zł
Miłość i inne nieszczęścia	16.45, 20.30	12 i 14 zł
Grindhouse vol. 1 Death Proof	18.20	12 i 14 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Na fali	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Brak spektakli - przerwa urlopowa		

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

Brak spektakli - przerwa urlopowa

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Brak spektakli.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Grajewo DOM KULTURY	Grindhouse vol. 1	brak	brak
Białowieża ŻUBR	Fantastyczna czwórka	sobota, niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Rodzinka Robinsonów	brak	brak
	Tropiciel	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Happy Wkręt	brak	brak
	Wzgórza mają oczy 2	brak	brak
HAJNÓWKA	Głosy 2	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Shrek Trzeci	15.00, 16.45, 18.30, 20.15	12 i 14 zł
Augustów ISKRA	Shrek Trzeci	brak	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Harry Potter i Zakon Feniksa	brak	brak
Giżycko FALA	Franklin i skarb jeziora	17.00	brak
	Mr. Brook's	18.30	brak
Mrągowo ZODIAK	Gang dzikich wieprzy	brak	brak
	Fantastyczna czwórka	brak	brak
Olecko MAZUR	Happy Wkręt	brak	brak
	Szklana pułapka 4.0	brak	brak
Mikołajki WOJTEK	Przeczucie	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Harry Potter i Zakon Feniksa	14.00, 16.30, 19.00	brak
	Grindhouse vol. 1	20.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Szklana pułapka 4.0	16.00, 20.00	brak
	Miłość i inne nieszczęścia	18.15	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

zadzwoń do redaktora
Dorota Naumczyk
085 748 74 58

>> Cris jest w stanie przewidzieć przyszłość. Ale czy może uratować świat?

Next

▲ Next
Akcja/ Science-Fiction/ Thriller, USA, 2007
▲ reż. Lee Tamahori
▲ wyk. Nicolas Cage, Julianne Moore, Jessica Biel, Thomas Kretschmann, Peter Falk



Cris Johnson (Nicolas Cage) urodził się z niezwykłą umiejętnością widzenia przyszłości. Szybko okazało się jednak, że ten „dar" będzie dla niego przekleństwem... Zamknięty w sobie i zastraszony badaniami, które przeszedł w dzieciństwie z powodu swych zdolności, żyje pod zmienionym nazwiskiem w Las Vegas obstawiając drobne zakłady hazardowe.

Kiedy grupa terrorystów grozi zdetonowaniem nuklearnego ładunku w Los Angeles, rząd przypomina sobie o istnieniu Johnsona i wysyła agentkę FBI (Julianne Moore) by jeszcze raz nakłoniła go do współpracy. Czy jego dar wystarczy, by uratować miliony ludzi i czy cena, którą sam będzie musiał za to zapłacić nie będzie zbyt wysoka? Czas, który pozostał na decyzję, odmierza nieubłaganie zegar uzbrojonej bomby atomowej...

Z prasy: " Film NEXT to oszałamiające efekty specjalne, gwiazdorska obsada i rosnące do ostatniej minuty napięcie w najnowszym filmie reżysera "Nieugiętych" i "Śmierć nadejdzie jutro..."

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



▲ Grindhouse vol. 1. Death Proof
Horror, USA, 2007
▲ reż.: Quentin Tarantino
▲ wyk.: Kurt Russell
Tarantino wspólnie z Rodriguezem postanowili nakręcić tzw. grindhouse. W latach 60 w ten sposób nazywano podrzędne kina, w których wyświetlano pełne przemocy filmy dla dorosłych widzów.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Dom Kultury w Grajewie.



▲ Szklana pułapka 4
Akcja USA, 2005
▲ reż.: Len Wiseman.
▲ wyst.: Bruce Willis.
Na 4 lipca planowany jest atak na czuły punkt infrastruktury USA. Tajemnicza postać, stojąca za tym spiskiem, z pomocą współczesnych technologii przewidziała wszystko – poza działaniem McLane`a...
▲ **Kino:** Mazur w Olecku, Jantar w Ostrołęce.



▲ Przeczucie
Thriller, USA, 2007
▲ reż.: Mennan Yapo
▲ wyst.: Sandra Bullock,
Linda mieszka w pięknym domu, ma kochającego męża i dwie córki. Pewnego dnia jej idealne życie zakłóci wiadomość o śmierci małżonka... Czy może sobie wyobrazić gorszy koszmar?
▲ **Kino:** Wojtek w Mikołajkach.



▲ Tropiciel, Przygodowy, USA, 2006
▲ reż.: Marcus Nispel
▲ wyk.: Karl Urban, Russell Means, Moon Bloodgood,
W dzikiej Ameryce, na 500 lat przed przybyciem Kolumba, toczy się bitwa, która odmieni pragnienia jednego człowieka i przyszłość całego narodu
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.



▲ Wzgórza mają oczy 2
Horror, USA, 2007
▲ reż.: Martin Weisz
▲ wyk.: Derek Mears,
Oddział żołnierzy Gwardii Narodowej otrzymał polecenie dostarczenia sprzętu dla naukowców zajmujących się energią atomową. Kiedy przybyli na miejsce, okazało się, że obóz naukowców jest pusty.
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim.



▲ Mr. Brooks
Thriller, USA, 2007
▲ reż.: Bruce A. Evans
▲ wyk.: Kevin Costner, William Hurt, Demi Moore, Dane Cook,
Pan Brooks ukrywa mroczną tajemnicę. Prowadzi drugie życie, o którym nikt nie wie. Jest seryjnym mordercą, który dzięki nieprzeciętnej inteligencji pozostaje poza jakimikolwiek podejrzeniami.
▲ **Kino:** Fala w Giżycku.

Sadysta

▲ Sadysta
Thriller, USA,Rosja, 2006
▲ reż.: Roland Joffé
▲ wyk.: Elisha Cuthbert, Daniel Gillies, Pruitt Taylor Vince, Laz Alonso
Sławna modelka Jennifer Tree (Elisha Cuthbert) leży na żelaznym łóżku, w zimnym pokoju bez okien. Po chwili budzi się zdezorientowana. Ostatnie co pamięta to przyjęcie, w trakcie którego musiała stracić przytomność. Ekran telewizora wyświetla sceny z jej życia. Dziewczyna widzi siebie na zdjęciach z pokazów mody.
W tym czasie dwaj detektywi, Bettiger (Michael Harney) i DiSantos (Laz Alonso) badają sprawę jej zniknięcia. Jennifer z trudem opanowuje klaustrofobię. Niewidoczny prześladowca dręczy ją fizycznie i psychicznie. Wkrótce Jennifer odkrywa za szklaną ścianą pomieszczenie, a w nim Gary'ego (Daniel Gillies), który też został uwięziony wbrew swojej woli. Razem planują ucieczkę. Tajemniczy porywacz zastawia jednak na nich pułapki i za każdym razem zmusza do powrotu. Wspólna walka o przetrwanie zbliża ich do siebie.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku

Na fali

▲ Na fali
Animowany/Familijny, USA, 2007
▲ reż.: Ash Brannon, Chris Buck
▲ wyk.: Shia LaBeouf, Jeff Bridges, Zooey Deschanel, Jon Heder,
Opowieść o pingwinach i ich zamiłowaniu do surfingu, bo podobno ten sport to właśnie wymyśliły pingwiny.
Głownym bohaterem filmu jest nastoletni, świetnie zapowiadający się pingwin Cody – Rockhopper, który po raz pierwszy wchodzi do głównej ligi zawodów surferskich. Podąża za nim ekipa filmowa, która chce udokumentować dośiadczenia młodego sportowca. cody opuszcza zatem swój rodzinny dom na Antarktyce i wyrusza na wyspę Pen Gu. Po drodze spotyka zapaleńca surfowania, szalonego Joego Chickena, słynnego promotora surfowania Reggiego i oddaną swojej pracy ratowniczkę Lani. Razem przezywają wiele przygód.
Cody jest przekonany, że zwycięstwo w konkursie przyniesie mu podziw i szacunek, których w głębi duszy szczerze pragnie. Czy tak się stanie? Czy spełnią się jego marzenia?

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

▲ Głosy 2
Thriller, USA,Kanada, 2007
▲ reż.: Patrick Lussier
Cała rodzina Abe'a zostaje zamordowana, a on sam cudem uratowany od śmierci przez lekarzy. Wkrótce bohater uświadamia sobie, że jest w stanie dostrzec, którzy z ludzi wkrótce umrą. Postanawia ocalić ich przed złym losem...
▲ **Kino:** w Hajnówce.

▲ Happy wkręt
Animowany/ Familijny/ Przygodowy, USA, 2007
▲ reż.: Paul J. Bolger
Zła Frieda i jej sojusznicy pragną przejąć władzę nad Krainą Bajek. Kiedy Ella zdaje sobie sprawę, że jej macocha chce ją zniszczyć, staje na czele ruchu oporu .
▲ **Kino:** Sława w Międzyrzecu Podlaskim, Mazur w Olecku.

▲ Rodzinka Robinsonów
animacja, fantasy, USA, 2006
▲ reż.: Stephen Anderson
Leon to mały geniusz, który ma nadzieję, że wktórce znajdzie sobie prawdziwą rodzinę, której niogdy dotąd nie miał. Los zaprowadzi go do miejsca, o którego istnieniu dotychczas nawet nie miał pojęcia...
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.



▲ Harry Potter i Zakon Feniksa
Familijny/Fantasy, USA, 2007
▲ reż.: David Yates
▲ wyst.: Daniel Radcliffe,
Harry wraca do Szkoły Magii i Czarodziejstwa, aby stawić czoła kłamliwym plotkom i nowej surowej nauczycielce
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Polonia w Ełku.



▲ Fantastyczna czwórka 2
S-F prod. USA, 2005
▲ reż.: Tim Story
▲ wyst.: Michael Chiklis.
Druga część przygód komiksowych superbohaterów, którzy bronią ziemi przed najeźdźcami.
▲ **Kino:** Żubr w Białowieży, Zodiak w Mrągowie.



▲ Franklin i skarb jeziora
Animacja, Kanada, Francja, 2006
▲ reż.: Dominique Monfery
Babcia Franklina przypomina sobie, jak w dzieciństwie spędzonym nad Jeziorem Żółwi zakopała w ziemi kapsułę czasu...
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Fala w Giżycku.



Simpsonowie – wersja kinowa

▲ Simpsonowie – wersja kinowa
Animacja, USA, 2007
▲ reż.: Animacja, USA, 2007
W niecierpliwie oczekiwanym filmie osnutym na przebojowym serialu telewizyjnym Homer musi ocalić świat przed katastrofą, którą sam sprowokował. Wszystko zaczyna się od Homera, jego nowej świnki domowej i cieknącej cysterny – kombinacji, która doprowadza do nieszczęścia, jakiego miasto Springfield jeszcze nie doświadczyło. Kiedy Marge jest przerażona horrendalną gafą Homera, do domostwa Simpsonów puka żądny zemsty tłum. Rodzinie udaje się zbiec, ale wkrótce idzie w rozsypkę z powodu toczących ją konfliktów i nieznajomości miejsca.
Społeczność Springfield ma wszelkie powody, by domagać się głów Simpsonów. Kataklizm zapoczątkowany przez Homera zwróciło uwagę prezydenta USA Arnolda Schwarzeneggera...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Miłość i inne nieszczęścia

▲ Miłość i inne nieszczęścia
Komedia romantyczna, Francja, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ reż.: Alek Keshishian
▲ wyst.: Brittany Murphy, Matthew Rhys, Santiago Cabrera, Samantha Bloom, Catherine Tate, Orlando Bloom, Gwyneth Paltrow
Emily Jackson – dla znajomych „Jacks" – to przebojowa Amerykanka, która błyskawicznie robi karierę w brytyjskim wydaniu magazynu Vogue. Jej żywiołowy temperament i wielkie serce zjednuje jej wszystkich pracowników redakcji.
Życie osobiste Jacks również obfituje w sukcesy. Jacks jest mistrzynią swatania swoich bliskich: współlokatora-geja Petera i Talluli, zakręconej przyjaciółki, która mężczyzn zmienia jak rękawiczki.
Czy porządkując życie innym, Jacks rozpozna prawdziwą miłość, gdy ta zapuka do jej drzwi?
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Jantar w Białymstoku.



▲ Gang dzikich wieprzy
Komedia przygodowa, USA, 2007
▲ reż.: Walt Becker
▲ wyst.: John Travolta, Tim Allen, William H. Macy, Ray Liotta, Martin Lawrence, Marisa Tomei
Grupa przyjaciół postanawia ożywić codzienną rutynę i wybiera się w podróż na legendarnych Harleyach...
▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.



▲ Piraci z Karaibów: Na krańcu świata.
Przygodowy, USA, 2007.
▲ reż.: Gore Verbinsky
▲ wyst.: Johny Depp.
Czasy piratów dobiegają końca, bo bezwzględnemu lordowi Beckettowi udało się opanować Latajacego Holendra...
▲ **Kino:** wkrótce.



▲ Smocze wzgórze
Animowany, Hiszpania, 2002
▲ reż.: Ángel Izquierdo
Kiedy smoki zmęczyły się gonitwą za rodzajem ludzkim, zgromadziły się na Smoczym Wzgórzu. Tam łączą siły i energię oraz 1000-letnią tajemną wiedzę...
▲ **Kino:** wkrótce.



▲ Shrek Trzeci
Animowany/ Komedia, USA, 2007
Bycie królem to zdecydowanie nie jest zajęcie dla każdego – zwłaszcza dla ogra, którego zapach przypomina smród...
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Bałtyk w Suwałkach, Iskra w Augustowie,



▲ Hostel 2. Horror, USA, 2007
▲ reż.: Eli Roth
▲ wyk.: Lauren German, Heather Matarazzo, Bijou Phillips,
Trzy młode Amerykanki przebywające w Rzymie postanawiają wyrwać się na weekend do odludnego miejsca, gdzie mogłyby trochę odpocząć.
▲ **Kino:** wkrótce.



▲ Spider Man 3
przygodowy, USA, 2007
▲ reż.: Sam Raimi
▲ wyst.: Tobey Maguire.
Kolejna, najbardziej mroczna część przygód komiksowego bohatera Człowieka Pająka.
▲ **Kino:** wkrótce.

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
Szkoły Policealne bez matury!
■ Dwuletnie Szkoły Policealne:
technik: administracji, architektury krajobrazu, asystent osoby niepełnosprawnej, bhp, budownictwa, ekonomista, handlowiec, hotelarstwa, informatyk, logistyk, obsługi turystycznej, ochrony środowiska, opiekun w domu pomocy społecznej, opiekunka dziecięca, opiekunka środowiskowa, organizacji reklamy, organizacji usług gastronomicznych, rachunkowości, rolnik, spedytor, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych
■ Jednoroczne Szkoły Policealne:
architektura krajobrazu, architektura wnętrz, biomasaż i /masaż leczniczy/, biomasaż II /fizjoterapia/, grafika komputerowa, instruktor samoobrony, koronkarstwo, marketing i reklama, prawo celne i spedycja, projektowanie stron internetowych, przedstawiciel handlowy, psychologia z socjologią, rachunkowość i finanse, rysunek i malarstwo, sekretarsko-asystencka, stylizacja i wizaż, trener fitness, zarządzanie personelem
SEMESTR GRATIS
■ 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych
Białystok ul. Świętego Rocha 6 (lok. 15) tel. 085 746 08 40 fax 085 746 02 38
Łomża ul. Legionów 7 tel./fax 086 215 02 15
Suwałki ul. Kościuszki 76 tel./fax 087 566 34 20
informacja 0801 100 777
nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS
58 kierunków w 47 miastach
dotyczy wybranych kierunków
www.zak.edu.pl
R165160gwbh

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
● elem. budow. szkielet.
● więźby i łaty
● podłoga
● szalówka imitująca bale - różne wzory
● impregnacja ciśnieniowa
● transport
SUSZENIE TARCICY
RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
R165107gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
R165307gwbh

TRANSTIRA INTERNATIONAL FORWARDING Firma transportów międzynarodowych TRANSTIRA
poszukuje kierowców - ekspedytorów do pracy
Wymagania: prawo jazdy kat. C+E. Doświadczenie w podobnej pracy.
Oferujemy dobre warunki pracy.
Zarobki: 1600-2300 euro miesięcznie.
Nie jeździmy do Rosji i krajów wschodnich.
Kontakt: Egidijus Bracevicius, Tel. +370 5 235 7089 (I-V 8.00-17.00).
Tel. komórkowy: +370 686 84 799 (24x7). Fax +370 5 235 7093.
e-mail: egidijus@transtira.lt UAB TRANSTIRA Vilniaus g.4b LT-27101 Grigiskes, Wilno, LITWA.
R253707gwbh

ADIS CENTRUM MOTORYZACJI centrum motoryzacji www.adis.com.pl
● Tanie skutery
● Największy wybór w regionie
● Autoryzowany serwis
BIAŁYSTOK, UL. CHOROSZCZAŃSKA 24 TEL. 868-18-80, 868-66-66
skutery quady motocykle
Sprawdź nasze ceny !!!
R168107gwbhd

OKNA DRZWI SALON MEBLOWY
TRANSPORT, POMIAR, WYCENA GRATIS!
☞ ROLETY ☞ ŻALUZJE ☞ PARAPETY
☞ SYPIALNIE ☞ WYPOCZYNKI ☞ MEBLOŚCIANKI ☞ INNE
R170507gwbh
Białystok ul. Mieszka I 14 lok. 24, tel. (085) 741-44-83 www.adams.bialystok.pl
Białystok ul. Storczykowa 7, tel. (085) 654 65 49

PRACA

ZATRUDNIĘ

ASYSTENTA PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO ZATRUDNIĘ, 0517-64-52-04.
001807A

BIURA kredytowe, osoby fizyczne - zapraszamy do współpracy, sprzedaż pożyczek, wysokie prowizje. PROFIREAL, ul. Piękna 2, Białystok, (085)742-04-63.
001640E

BRYGADY, pojedynczo, 28 zł/mkw. 0663-067-468.

CENTRUM Diesla Białystok pilnie zatrudni mechaników. 0500-762-625.

CIEŚLI, stolarzy, mechaników, operatora ładowarki, pomocników, murarzy. 0602-536-545, (085)741-82-52.

CIĘŻKA praca fizyczna dla mężczyzn do lat 55. Wynagrodzenie 12 tys. zł. 0694-007-390.

DEKARZA zatrudnię. 0691-544-009.

DO pracy w ubojni. 7.00-15.00: (0-87)566-37-48.

DO tynków maszynowych zatrudnimy. 696-064-104, 601-325-264.

DO zakładu wulkanizacyjnego przyjmę wyszkolonego pracownika. (085)651-36-05.

DWÓCH kierowców C+E + uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

DWÓCH piekarzy + osobę do przyuczenia zawodu piekarz, ciastkarz. 0602-795-582, (085)719-14-04.

FIRMA kamieniarska szuka pracowników Szumowo. 0603-606-308.

FIRMA STANWEX zatrudni kierowców w międzynarodowym transporcie drogowym kat. C+E, z doświadczeniem na wschód. Atrakcyjne zarobki! 0601-251-478.

FIRMA zatrudni majstra budowy, najchętniej absolwenta lub absolwentkę budownictwa, praca w Łomży. 0608-455-589.
001831A

FRYZJERKĘ na cały etat, Suwałki. 0501-778-722.

FRYZJERKI, fryzjerów zatrudnimy w salonie ogólnopolskiej sieci. Gwarantujemy stałą pracę, umowę na etat, stałą pensję + procent. Nie zwlekaj zadzwoń: (085)874-52-69, 0605-220-677, e-mail: praca@studios.pl
010624A

HOSTESSY 8zł/h. (085)732-77-02.

HURTOWNIA AGD ZATRUDNI KIEROWCÓW, PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH, ŁOMŻA. 0660-713-939.
001832A

HYDRAULIKÓW, SPAWACZY GAZOWYCH. 0602-350-480, 0602-355-132.
010767A

INTENSYWNY kurs angielskiego wyjeżdżającym, 0-85 653-73-83.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą na trasach Polska - Belgia - Rosja, chłodnia. Z doświadczeniem, na stałe, Łapy, k. Białegostoku. 0602-557-199, (085)650-21-99, 0602-591-457.
011243A

KIEROWCĘ - TIR, Chłodnia. Grajewo. 0509-912-218.

KRAWCOWE zatrudnię. (085)654-11-85.

MAGISTRA i technika farmacji, Łomża. 0508-323-125.

MECHANIKÓW samochodowych i pomocników. (085)676-21-62.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. (085)737-15-94, 0508-417-822.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. (086)275-33-96.

MONTERÓW instalacji sanitarnych wewnętrznych i sieci wodociągowych do robót na terenie Warszawy i okolic. (022)613-02-51.

MURARZY, cieśli, dekarzy - praca za granicą. 0788-412-693.

OSOBĘ z wykształceniem leśnym. 0503-185-285.

PIEKARZA zatrudnię. (085)654-73-15.

POMOCNIKA stolarza meblowego. 0501-099-324.

POTRZEBNA kobieta w średnim wieku do opieki nad starsza panią, codziennie, dla odpowiedniej osoby dobre wynagrodzenie. Bobry koło Ełku. Tel. (087)619-76-92.

PRACA w gospodarstwie. 0600-539-790.

PRACOWNIK FIZYCZNY - TARTAK SOCHONIE KOŁO BIAŁEGOSTOKU. 606-373-030.

PRACOWNIKA do magazynu. (085)732-83-47.

PRACOWNIKÓW budowlanych, 100 zł dniówki. 0510-926-379.

PRACOWNIKÓW do prac ogrodniczych. 0602-552-751.

PRZY elewacjach. 0501-280-540.

SPRZEDAWCĘ do sklepu ogrodniczego, znajomość obsługi kasy fiskalnej i programu magazynowego. 0602-552-751.

SPRZEDAWCĘ do sklepu z alkoholem - Łapy. 0509-111-555.

STOLARZA do renowacji antyków, staroci. 0602-717-353.

STOLARZY - Choroszcz. 0602-376-930.

STOLARZY meblowych i lakierników zatrudnię - wysokie wynagrodzenie. (085)745-50-58, (085)744-12-82.

ŚLUSARZA umiejącego robić balustrady i ogrodzenia. 0602-410-100.
011074A

TECHNIKA farmacji do pracy poza Białymstokiem - pilnie, możliwość zamieszkania lub samochód. 0602-66-80-97.

UZNANY eksporter produkujący wysokiej jakości meble tapicerowane, z 15-letnim doświadczeniem, zatrudni do nowo otwartego zakładu: - tapicerów, - szwaczki. (085)663-18-72 (8.00-15.00).
000266A

WŁOCHY - zatrudnię opiekunkę. 0039-085-8958002.

ZATRUDNIĘ kierowców kategorii C+E, możliwość przyuczenia do zawodu. 0508-244-725.

ZATRUDNIĘ kucharza - Szczyrk. 0606-775-815.

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie, (086)474-30-85, 0-513-931-956.

ZATRUDNIMY kierowców samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, możliwość przyuczenia. (029)742-96-54, 0501-326-777.
007804

ZATRUDNIMY na plantacji truskawek i malin oraz traktorzystów i kierowców kat D. Zakwaterowanie w hotelu lub dojazd autobusem firmowym; (0-22)793-75-76, 0-660-777-766.

ZLECĘ dostosowanie sieci elektrycznej firmy do wymogów TPA, tel. 0604-092-392.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

POWYPADKOWE, zniszczone, dobrze zapłace, 0-601-551-621.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. 0604-95-95-99. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl). (085)719-75-42.
001614A

SKUP starych samochodów osobowych, ciężarowych, koparek i spychów w całości lub na części. Odbieramy własnym transportem. 0509-512-931.

SPRZEDAM

AUDI 80 B4, 1992, 2.0, 8.500,-. 0512-126-997, okolice Suwałki.

AUTO niebieskie sprzedam
bo mam różową sukienkę
Fashion Victim
szczegóły na
http://ogloszenia.wspolczesna.pl

BLASZAK (1981) do remontu, 1200 zł. (085)741-98-47.

CHRYSLER Grand Voyager (2000) Grajewo. 606-761-043.

DAEWOO Tico (1998), lekko bity tył. (0-87)610-76-53.

FIAT Punto 1,2, rej. 2005, pierwszy właściciel, 5-drzwiowy, gaz. 0501-894-130.

KADETT (1990) do remontu. 0513-738-485.

MATIZ, (2000), 6.900,-. 0668-288-094.

MINIKOPARKA Neuson. 0665-050-095.

MITSUBISHI Carisma (1995), 1.6, + gaz, biały, 11.000,- 0608-827-266.

PEUGEOT 307, 2.0 HDI, (2003), uszkodzony. 0608-083-001.

POLONEZ (1996) + gaz. 0602-552-751.

PRZYCZEPA 10 t, bliźniaki, 5.500 zł. 0502-047-942.

PRZYCZEPA kempingowa (1990) kuchenka, zlew, jednoosiowa, lodówka, 8.800 zł. 0605-199-185.

RENAULT Premium 420 dci 2002, czerwony, wysoka kabina, webasto, ABS, 520.000 km, stan bardzo dobry, cena 125.000,-. 0502-063-383.
011010A

SCANIA-CIĄGNIK siodłowy + naczepa wywrot, 1985, 0601-382-873

SKODA fabia 1,4 16V, stan bdb, pierwszy właściciel, serwisowany, (2003). (085)716-52-86.

Praca dla kobiet w Niemczech:
opieka przy starszych osobach.
Wymagana komunikatywna znajomość j. niemieckiego.
Wynagrodzenie do 1 000 euro miesięcznie.
Kontakt: 076 831-31-68.
A1109107gwbo

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

UNIWERSYTET W BIAŁYMSTOKU
WYDZIAŁ PRAWA
www.prawo.uwb.edu.pl Białystok ul. Mickiewicza 1
Wydział Prawa UwB proponuje
Studia stacjonarne i niestacjonarne:
§ prawo tel: (085) 745-72-01
§ europeistyka studia I i II stopnia tel: (085) 745-72-01
§ administracja studia II stopnia tel: (085) 745-72-02
Studia podyplomowe
tel: (085) 745-71-73; (085) 745-71-70
Konkretne zawody
Dobra pozycja na rynku pracy

§Zamówienia Publiczne
§Ochrona danych osobowych
§Studia mediatorów sądowych
§Prawo podatkowe
§Prawo europejskie i fundusze strukturalne
§Finanse samorządu terytorialnego
§Studia bezpieczeństwa wewnętrznego
§Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne
§Odpowiedzialność funkcjonariuszy służb mundurowych
§Prawne aspekty małej przedsiębiorczości
§Prawnokarna ochrona interesów Skarbu Państwa
Zapraszamy licencjatów i magistrów
Zdobędziesz nowy zawód lub rozwiniesz już wykonywany
Uniwersytet w Białymstoku Wydział Prawa ul. Mickiewicza 1
Tel. 085/745-71-70 WWW.prawo.uwb.edu.pl
S173807gwbh

ZEB Dystrybucja Sp. z o.o. i ZEB SA serdecznie zapraszają
obecnych i byłych pracowników na
VIII Pielgrzymkę Energetyków Podlasia
do Świętej Wody k. Wasilkowa w dniu 26.08.2007 r.
Uroczystości rozpoczną się o godz. 11.45
przy Krzyżu Energetyków.
R1107107gwbo

Zespół Kolegiów Nauczycielskich w Suwałkach
ogłasza nabór na bezpłatne studia licencjackie
w specjalnościach:
☞ język angielski ☞ język niemiecki ☞ język polski
Bliższe informacje:
ul. Noniewicza 83 (VI piętro), tel. (087)566-29-78
lub na stronie internetowej:
http://www.zknsuwalki.cdniku.pl
R273907gsbs

SKODA octavia 1,6 (2000), 18.500 zł. 0501-529-499.

STAR 742 izoterma, 8.500 zł. 0601-207-868.

SUZUKI Vitara, 4x4. 0509-160-556.

TŁUMIKI, oleje - sprzedaż, wymiana. Świat opon. (085)652-13-90.

TOYOTA avensis SOL (klima, alufelgi), liftback, 1.8, 129 KM, 2004, 74000 km, wiśniowy metalik, bezwypadkowy, serwisowany, kupiony w salonie, I właściciel, 56.000,- + VAT (faktura). 0502-663-516 Suwałki.

VECTRA kombi. (085)719-68-79.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do Claas - kombajnów zbożowych, nowe i używane. (085)718-88-29, 0604-674-416.

CZĘŚCI używane Peugeot, Citroen, Renault. 0604-355-810.

SKRZYNIA, CC 700, 900, Panda, Punto, Polo i inne części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł. 0691-738-638, (085)719-47-81.

WWW.VOLVOFAN.PL - części. (085)662-20-22.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

M&M bezpośredni importer
Hurtownia Odzieży Angielskiej - końcówki kolekcji, sort, niesort. Next - Białystok, Przędzalniana 60.
0608-200-924.
0015898

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA Z ODZYSKIEM CIEPŁA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
R165207gwbh

NOWA Hurtownia angielskiej odzieży używanej IMPORTAL. Księżyno, Przemysłowa 7. 0665-600-017, (085)663-20-05.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 085-743-41-99, www.panelmax.pl
R159207gwbh

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLISKO, ziemię rolną. 0604-977-885.

SPRZEDAM

23 m2, Mazowiecka, III p., cegła, balkon, 125.000,-. 0502-048-041.

62 m2, IV p., os. Białostoczek, 310.000,-. 0605-691-152.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport. Montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI garaże - tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże - tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)26-32-742.

DOM do rozbiórki oddam za sprzątnięcie z działki. 0512-866-125.

DOM do wykończenia - Baranowicka. (085)743-38-52.

DOM wolno stojący 105/565 mkw. Czarna Białostocka, centrum. (085)710-16-40.

DZIAŁKĘ przy ulicy Kleeberga. 604-125-752.

GARAŻ murowany + prąd. Murarska. 0504-675-100.

GARAŻE blaszaki - tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane skręcane, różne wymiary, cena od 1.500,- raty, transport gratis. 0500-585-111, (085)652-47-85.

GOSPODARSTWO 19,5 h, gm. Przytuły, 0505-267-452.

GOSPODARSTWO rolne 16 ha lub siedlisko. 0606-358-037.

GRAJEWO Centrum parter M.-3. 601-077-564.

GRAJEWO działki budowlane 601-077-564.

HOTEL, Sudety, 1.000.000,- 0601-748-251.

KAWALERKA, Antoniuk. 0500-760-500.

KAWALERKA, Centrum, 34 mkw. 160.000,- 0664-785-887.

KAWALERKA, parter, centrum, bezpośrednio. 0604-888-968.

KAWALERKĘ sprzedam
Kawaler gratis
Rozczarowana
szczegóły na
http://ogloszenia.wspolczesna.pl

KOMFORTOWA kawalerka, osiedle Tysiąclecia. 0602-447-570.

LAS w Niewodnicy. (085)652-16-91, (085)719-45-84.

M-3, 49 mkw., po remoncie, Łomża, 3850 zł za mkw., 0602-781-216

MIESZKANIE 48 mkw., Łapy. 0604-454-990.

MIESZKANIE - Włókiennicza 25, 80,4 mkw. 0504-021-997.

MIESZKANIE, Łapy, 49 mkw. (0-87)428-63-50.

NOWA Wieś Ełcka, działka budowlana, 1500 mkw., 50.000,-. 601-077-564.

NOWE MIESZKANIA W CIECHOCINKU. 0665-300-103, WWW.APARTAMENTY-CIECHOCINEK.PL
010736A

ORZYSZ, Funkcjonująca przychodnia lekarska, 70 mkw., 0505-513-033.

SPRZEDAM 210.000,- dom gotowy do zamieszkania w Goniądzu. 601-077-564.

ZIEMIA orna, siedlisko, las, 35 km od Białegostoku. 0698-335-897.

ZAMIENIĘ

ZAGÓRNA 42,5 mkw. parter, 2-pokojowe (1996) zamienię na siedlisko, dom. Tel. 798-483-891.

WYNAJMĘ

DWUPOKOJOWE, umeblowane. 0697-51-89-71.

KOMFORTOWE, pełne wyposażenie, 2-pokojowe Mickiewicza. 0502-445-555.

LOKALE do wynajęcia w Grajewie lub przyjmę przedstawicielstwo. 0600-826-096.

MAGAZYN 900 mkw. wraz z regałami wysokiego składowania, Ignatki; budynek w centrum z działką - hurtownia lub do adaptacji. (085)868-31-07.

MIESZKANIE 2-pokojowe, Dziesięciny. 0782-374-832.

MIESZKANIE, Białystok - Palmowa. (085)730-01-25.

POKÓJ - Zielone Wzgórza. 0509-942-042.

UMEBLOWANEGO MIESZKANIA POSZUKUJĘ, ŁOMŻA. 0660-713-939.
0018344

USŁUGI magazynowania - wynajem miejsc paletowych z obsługą. (085)868-31-07.

WYNAJMĘ lokal przy ul. Kopernika, Grajewo. (86)272-20-39, 514-007-500.

STANCJE

POKÓJ w centrum. (0850742-07-50.

NAUKA

***ZAOCZE** Liceum "PEGAZ" zaprasza. Białystok, Stołeczna 21 (wejście od ul. Stołecznej). (085)719-34-26, 0609-852-721, http://zlopegaz.w.interia.pl

ADMINISTRACJA SEMESTR GRATIS!
ORAZ BUDOWNICTWO, AGROBIZNES, HANDLOWIEC, EKONOMISTA, INFORMATYK, REKLAMA I FOTOGRAFIA,
UL. RADZYMIŃSKA 11,
ESZBIA, (085) 651-34-94,
WWW.STUDIUM.PIASTA.PL
0016444

ADMINISTRACJA www.eszbia.studium.net.pl

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA.
UL. KRASZEWSKIEGO 33, BIAŁYSTOK,
085 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMJ.PL
0000754

ROLETY BRAMY NAPĘDY

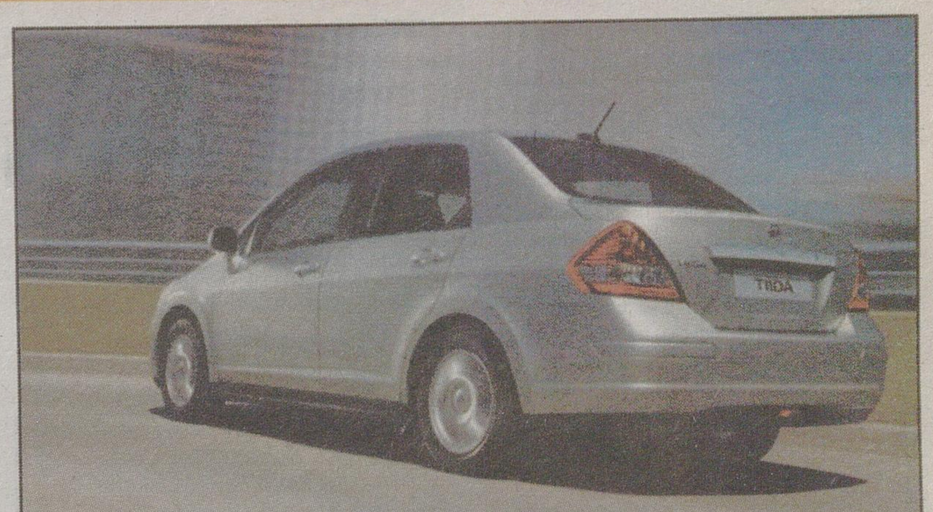


WIGA Sp. z o.o.
ROLETY • BRAMY • AUTOMATYKA
Białystok, ul. Ciołkowskiego 24, tel. (085) 732 71 21
www.wiga.pl

DRZWI i OKNA
drzwi zewnętrzne wewnętrzne antywłamaniowe
MONTAŻ
okna PCV drewniane aluminiowe
PRZEDSTAWICIEL POL-SKONE
PRZEDSTAWICIEL Masonite
ROM Drzwi - okna
Białystok, ul. Bema 20, tel. (085) 742-83-65
www.firmarom.pl, e-mail: biuro@firmarom.pl
R161707gwbh

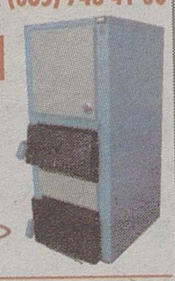
STUDIUM HOTELARSTWA I OBSŁUGI TURYSTYKI
POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI
ZAWÓD Z SZANSĄ NA PRACĘ !!!
Zapraszamy na naukę na kierunkach:
• AGROBIZNES
• HOTELARSTWO
• TURYSTYKA
• GASTRONOMIA
• INFORMATYKA
Sekretariat szkoły czynny codziennie w godz. 9.00-18.00, tel. 085 732-42-16
Białystok, ul. Kraszewskiego 33
www.szkola.amj.pl
R168307gwbh

Bi Star
STAL
żebrowana
ø 8, 10, 12, 14
walcówka, drut wiązałkowy, blachy czarne i aluminiowe
Białystok, ul. Nowosielska 2a
085 664-33-14, 664-33-21



NOWY NISSAN TIIDA. ROZGOŚĆ SIĘ.
OD 55 900 zł
NISSAN
Infolinia: 0801647726
0801 NISSAN
www.nissan.pl
SHIFT_comfort
Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą jedynie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym:5,2 - 7,8l/100 km, emisja CO_2 139-188 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów oraz ich przydatności w tym zakresie dostępne są na stronie internetowej www.nissan.pl. Płyta CD na zdjęciu jest jedynie ilustracją i nie stanowi wyposażenia samochodu.
S173207gwbh
Krzysztof Musiński
Autoryzowany Dealer Nissan Europe Oddział w Polsce
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87, tel. 085 652-51-50, faks 085 652-50-50

BOLESTA ul. Wiewiórcza 3A 15-535 Białystok
tel. (085) 868 40 55, fax (085) 743 41 00
GRZEJNIKI I KOTŁY



WEBERMAN
STAWIAMY NA JAKOŚĆ
SPRZEDAŻ RATALNA
na terenie miasta transport gratis
S152307gwbh

BEZPŁATNE PORADY SPECJALISTYCZNE!
ZE SKIEROWANIEM:
reumatolog, laryngolog, laryngolog dziecięcy, neurolog, alergolog
BEZ SKIEROWANIA:
okulista, ginekolog
S111304O7gwbo
Podlaskie Centrum Medyczne
Białystok, ul. Transportowa 4
tel. 085 742 28 08/09

okna i drzwi
DELTA
Rok zał. 1991
Okna greenline
SYSTEM BEZOŁOWIOWY
bezołowiowe i wyjątkowe
- Oryginalny niemiecki profil TROCAL pięciokomorowy, superciepły o podwyższonej sztywności
- okucia z elementami antywłamaniowymi
- szyba ultraciepła U=1,0

ministerstwo greenline ostrzega
Ołów szkodzi Tobie i Twojemu środowisku
Okien bezołowiowych szukaj w biurach handlowych firmy Delta z certyfikatem greenline
TROCAL OKNA I DRZWI Z PVC
R170407gwbh

Augustów, ul. Słowackiego 58,	643 14 42	**Sejny**, ul. Strażacka 35,	516 23 84
B-stok, ul. Legionowa 9/1, lok.103,	744 13 77	**Sokółka**, ul. Białostocka14,	711 95 86
Ełk, ul. Woj. Polskiego 10a,	610 00 17	**Suchowola**, ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Grajewo, ul. Woj. Polskiego 41a,	273 89 35	**Suwałki**, ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Łomża, Al. Legionów 52,	219 95 55	ul. Puławska 32c,	567 75 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95	**Zambrów**, Al. Woj. Polskiego 7,	276 10 05

Politechnika Białostocka

ul. Wiejska 45a 15-351 Białystok

ogłasza rekrutację na studia niestacjonarne (wieczorowe oraz zaoczne) w roku akademickim 2007/2008

studia stacjonarne i niestacjonarne (zaoczne) na Wydziałach Zamiejscowych:
- mechanika i budowa maszyn

Zamiejscowy Wydział Mechaniczny w Suwałkach
- ochrona środowiska z nową specjalnością - technologia drewna

Zamiejscowy Wydział Zarządzania Środowiskiem w Hajnówce

studia niestacjonarne (wieczorowe):
- architektura i urbanistyka
- architektura wnętrz
- grafika
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- politologia
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie
- zarządzanie i inżynieria produkcji

studia niestacjonarne (zaoczne)
- architektura krajobrazu
- budownictwo
- gospodarka przestrzenna
- inżynieria środowiska
- ochrona środowiska
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- informatyka
- automatyka i robotyka
- edukacja techniczno-informatyczna
- mechanika i budowa maszyn
- politologia
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie
- zarządzanie i inżynieria produkcji

studia magisterskie uzupełniające niestacjonarne (wieczorowe):
- architektura i urbanistyka
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- zarządzanie

studia magisterskie uzupełniające niestacjonarne (zaoczne):
- budownictwo
- inżynieria środowiska
- ochrona środowiska
- elektrotechnika
- informatyka
- mechanika i budowa maszyn
- zarządzanie

NOWE ATRAKCYJNE KIERUNKI STUDIÓW!
architektura krajobrazu
grafika
gospodarka przestrzenna



Zaloguj się na Politechnikę
zostań magistrem inżynierem

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 746 90 37 lub na stronie **www.pb.edu.pl**
Pierwszym krokiem kandydata na studia jest rejestracja w systemie IRK (dostępnym na stronie internetowej Uczelni) oraz wpłacenie opłaty za postępowanie rekrutacyjne.

Ważne terminy (dotyczy studiów stacjonarnych I stopnia):
do 7 września 2007 r. rejestracja i wpłacenie opłaty za postępowanie rekrutacyjne
12 września 2007 r. ogłoszenie listy osób zakwalifikowanych do przyjęcia na poszczególne kierunki studiów
od 13 września do 22 września 2007 r. składanie dokumentów przez osoby zakwalifikowane na studia oraz podań o przyjęcie w ramach wolnych miejsc

R171207gwbh

KORESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0501-769-070, www.profesornet.pl

LICEUM ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73, 0504-211-182. 001648A

LO Zaoczne - pierwszy semestr bezpłatny. Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

POLICEALNA Szkoła - 1. technik ochrony, 2. informatyk, 3. opiekun w domu pomocy społecznej. Białystok, Brukowa 2. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

POLICEALNA SZKOŁA PRACOWNIKÓW OCHRONY. BIAŁYSTOK, WESOŁA 11A, (085)742-12-30. EŁK, MAŁECKICH 1, (087)610-61-23, 0602-650-828. WWW.SZKOLAOCHRONY.PL 001679A

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG: BHP, kucharz, kelner/barman, dietetyka, opiekunka środowiskowa, opiekun w domu pomocy społecznej, administracja, agent celny, hotelarstwo, turystyka. Technikum Ekonomiczne - I semestr gratis. Białystok, Bema 105, (085)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

POLICEALNE Studium Zawodowe (technik administracji, archiwista, agrobiznesu, BHP, ekonomista, handlowiec, informatyk, obsługi turystycznej, organizacji reklamy, prac biurowych), Technikum Ekonomiczne, Liceum Ogólnokształcące. PIERWSZY SEMESTR ZA DARMO!!! TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl 001085A

STUDIUM zaoczne, archiwista, ekonomista, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73, 0504-211-182. 001647A

ZAOCZNE liceum ogólnokształcące Bielsk Podlaski, ul. Wojska Polskiego 17, 085 833-27-35.

KURSY

AGENT celny - Białystok, cena 840. 0606-459-702, www.pckd.com.pl.

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (0-85)732-76-85. 000043A

TURYSTYKA

***BELGIA,** Niemcy - poniedziałek, wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA - czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA MAKS - CZWARTEK. 0502-701-966. 010029A

BELGIA - niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, sobota, niedziela - Mercedesy, klimatyzacja, video. "MAXIM". (085) 662-16-00.

BELGIA, Niemcy, Holandia, DVD. (085)661-09-94, 0880-516-043.

BUSEM, kraj. 0501-703-269.

GOSPODARSTWO Agroturystyczne Stawiski, sala bankietowa do 400 osób, klimatyzacja, pełna obsługa, wesela, przyjęcia okolicznościowe, pokoje do wynajęcia, www.lemir.4lomza.pl 0604-122-765.

KRAKÓW, noclegi. Tel. (012)656-12-66, 0501-721-949, www.bursa.krakow.pl

KUKLE - pokoje, domki - jezioro. 0604-108-111, (087)562-15-90, (087)516-52-95.

LONDYN - soboty, osoby + towary. (085)652-50-39, 0691-896-005.

OKĘCIE 9-osobowym. (085)745-21-23, 0660-445-542.

OKĘCIE, tanio. 0785-732-470.

PRZEWÓZ osób. (086)219-23-66, 0691-86-23-66. 009056A

USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; (085)741-70-74.

WŁOCHY Udine - Wenecja, 4 osoby + bagaż 18.08.07. (085)652-50-39, 0691-896-005.

WYNAJEM pokoi, dom nad jeziorem. 0607-875-554.

MATRYMONIALNE

***"STOKROTKA",** Ełk, 0662-956-673, (0-87)610-71-67.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

DOGI niemieckie. 0660-899-933.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

KONIE arabskie, sprzedam. 0509-160-556.

LABRADORY sprzedam. 0694-383-150.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

SZCZENIĘTA Yorki, 0661-842-022.

BIZNES

KREDYTY

OSOBY, które zostały poszkodowane przez pośrednictwo finansowe z Ciechanowa, proszę o kontakt. 0507-562-457.

POŻYCZKI

POTRZEBUJESZ pieniędzy? Jesteś z terenu Łomży? Zadzwoń. PROFIREAL, (085)742-17-49, (0606)767-677. 001640P

POŻYCZKA gotówkowa w 15 minut. Karta kredytowa w prezencie. Centrum Kredytowe, Łomża, Długa 6, tel. (086)216-55-02. 001813A

Szybkie pożyczki!

PROVIDENT

Jak możemy Ci dzisiaj pomóc?

Zadzwoń już dziś! 0 801 802 700 Koszt całego połączenia wynosi: 0,35 zł www.provident.pl

Możesz również wysłać SMS o treści pozyczka pod numer 1124 lub zadzwonić 022 320 49 07 (koszt wysłania SMS-a lub połączenia z tel. kom. wg taryfy poszczególnych operatorów) A25407gwmt

POŻYCZKI!!! SZYBKO SPŁACISZ NIC NIE PŁACISZ! 0801-080-500, 0512-080-500. 001787A

POŻYCZKI BEZ BIK. 506-53-10-40. 011007A

PROWADZISZ działalność, jesteś rolnikiem, potrzebujesz pieniędzy?. Zadzwoń, PROFIREAL, (085)742-17-49. 001640J

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO** każdej kondycji, 0669-574-747.

**********BYDŁO** pourazowe, na całe Podlasie, najwyższe ceny, 0515-419-263.

*********BYDŁO** powypadkowe. Szybki dojazd. Wyrejestrowanie 100%. 0510-474-331.

**BYDŁO pourazowe, knury, maciory. 0691-513-391. 010026A

****BYDŁO** pourazowe, powypadkowe, maciory i knury, wyrejestrowanie, faktura, 0663 041-519.

BYDŁO i trzoda pourazowa. Dojazd 24 h/dobę. 0516-940-508.

BYDŁO każdej kondycji, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152. 002797C

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, (087)566-29-18, sekretarka.

BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, 0509-335-167.

BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861. 002797D

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0604-104-335.

KROWY pourazowe, faktura, wyrejestrowanie. 889-335-764. 010827A

KUPIĘ agregat podorywkowy 3 m, stan db. 0669-039-801.

KUPIĘ jałowice hodowlane, cielne 5-8 miesięcy. Płatność gotówką. 0-692-146-293. 001690E

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793. 000280A

PRASA kostkująca Sipma. 0606-901-929.

ZIEMIĘ ROLNĄ. 0790-417-916. 010040A

ŻYTO (086)217-83-74.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45, 0504-274-279.

ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.

SPRZEDAM

30 używanych ciągników: Zetor 7211, 7245, 7745, 8145, 12145, 16245; Ursus 912, 914, 1224, 1634; tury, pługi, talerzówki hydrauliczne, wały cembrydza, agregaty, kultywatory, przetrząsaczo-zgrabiarki do siana. Raty 0%, Przasnysz, 0692-999-007.

50 kombajnów zbożowych: Claas, Ferguson, Volvo, Fahr, New Holland, Fortshritt; prasy zwijające, kostkujące, zgniotownik i żmijki do zboża, rozrzutnik obornika. Raty 0% Przasnysz 0692-999-007.

AGROTECHNIKA przyczepy do sianokiszonek, wycinaki, beczkowoz, prasy, zbiorniki do mleka, orkany do kukurydzy. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BEZPŁATNY ODBIÓR Z GOSPODARSTW ROLNYCH TWORZYW SZTUCZNYCH (WSZYSTKIE FOLIE, SZNURKI, BAŃKI, ITP.) - WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. (086)275-50-53, W GODZ. 8.00-16.00. 001550A

BYKI limuze 4 szt., bele lpokos, masz od wózka do ciągnika owcePN. 0604-125-954.

CIĄGNIK C-330 (1991) 19.500 zł. 0601-207-868.

CIĄGNIK T-25, bez kabiny, (1979), 6.500 zł. (086)217-92-44, 0500-292-935.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CZĘŚCI używane do kombajnów Claas, przyczepa wywrotka do zboża, dmuchawa do zboża, talerzówka, beczkowozy, inne. Ruciane-Nida, (087)423-11-26, 0502-216-882.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane HF ciągła sprzedaż. 602-226-850.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91. 010486A

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 5700; z Polski od 4500; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. "KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15. 001693G

JAŁÓWKI hodowlane, wycielenie - wrzesień. 0662-946-813.

KOMBAJN Anna, garażowany. 0606-29-13-35.

KOMBAJN Bizon 40, 10.500 zł. 0601-207-868.

KOMBAJN kukurydziany New Holland 1024 + kemper. 0509-390-594, 0510-978-362.

KOMBAJN zbożowy, ciągniki rolnicze, sieczkarnie, ładowarki czołowe. (085)749-27-03.

KOPACZKĘ ciągnikową, Kruszewo 153, 17-207 Czyże. 0609-761-888.

KULTYWATOR podorywkowy, 3-metrowy na resorach, 6.200,- (087)569-41-90

KULTYWATOR ścierniskowy UNIA. 500-633-344.

MASZYNY rolnicze szweckie. (085)653-92-61, 0609-795-777.

MASZYNY rolnicze z importu: ciągniki, pługi Kvaraland. (087)642-56-67.

NAWÓZ wapniowo-magnezowy 45% CaO 15% MgO. Dawka na 1 ha 1,5-2 ton. Cena promocyjna! FPHU "RADOMIR", (086)27-55-237, (086)275-07-83, 0696-496-520. 001704A

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27. 000503A

PRASA kostkująca Z-224, 18.500 zł. 0601-207-868.

PRASA Z-224/1 idealna (1993) 0663-395-919.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.



PRZEDSIĘBIORSTWO "Holstein" - bydło mleczne, mięsne, krowy pierwiastki, jałówki cielne, odsadki. (085)650-15-61, 0600-783-948. 009360

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

ROZRZUTNIK 1-osiowy, duży, 7.500,- (087)569-66-03 wieczorem.

SIECZKARNIA 1-rzędowa Potinger Mengele. 4,500,- 0887-145-730.

SIECZKARNIA John Deere 5720, stan idealny, mały przebieg, sprowadzona, heder rzędowy, kemper Champion 3000, 55.000 -85.000. 0508-359-090.

SIECZKARNIE jednorzędowe. 0503-593-544.

SIEWNIK nawozowy Amazone, beczkowóz 7.000 l, stan bdb, (086)278-58-36.

TRZY jałówki do zacielenia, 4.500 zł do uzgodnienia. (086)476-88-91.

ZBIORNIK do mleka 400 litrów 3-letni (087)642-43-44.

ZBIORNIK do mleka 550 litrów kompletny. (087) 642-40-97.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, olcha. 0661-921-290.

DREWNO tartaczne: świerk. 0512-228-850.

KUPIĘ las z wycinką, 0692-092-525.

SKUPUJEMY trociny. 0601-299-029.

SOSNĘ, olszynę, brzozę, las. Własna wycinka. 0510-317-663.

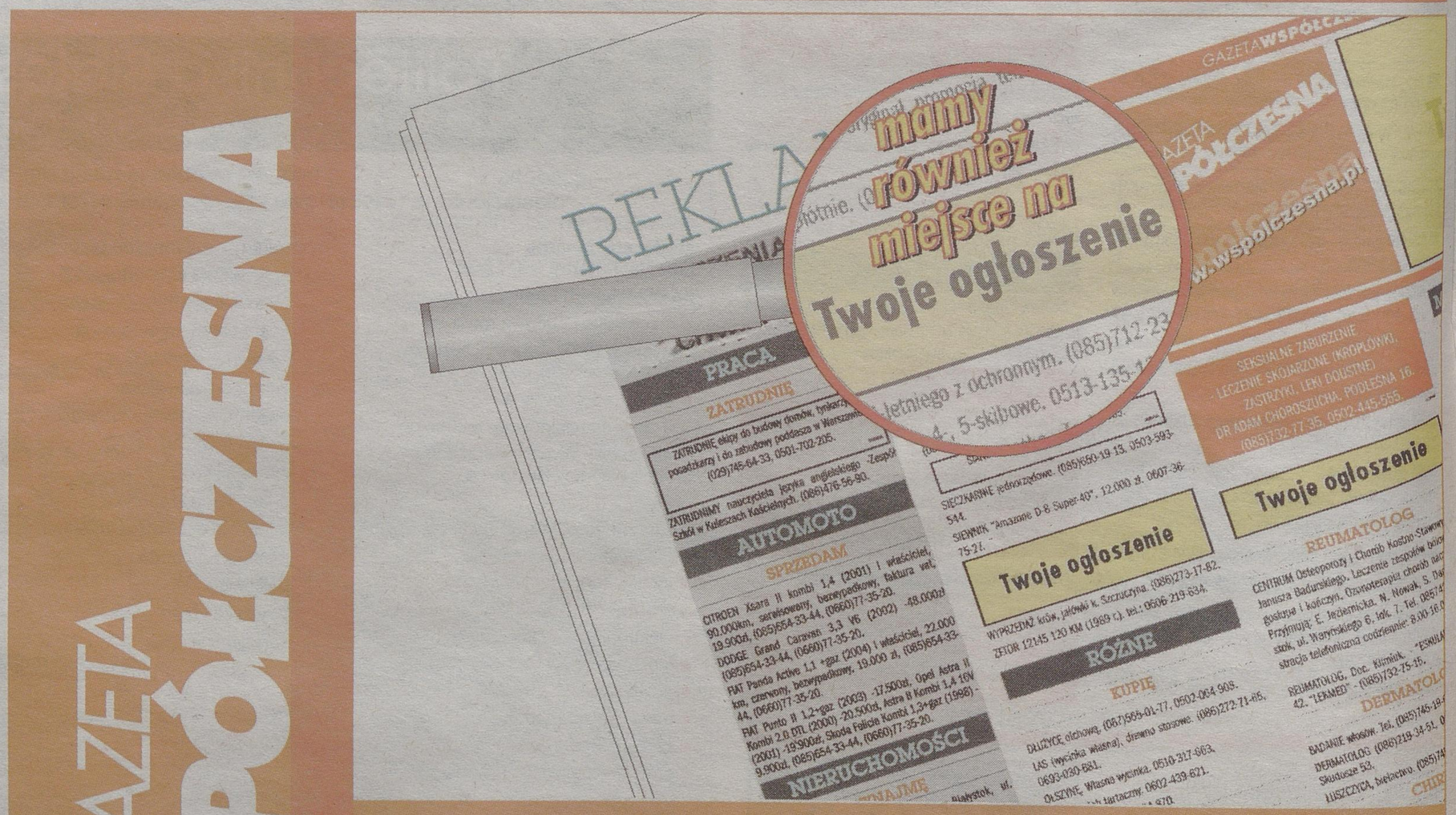
ŚWIERK, sosnę. 0513-132-518.

TOPOLE, las. 0606-364-870.

TOPOLE: skup, wycinka: 100 zł/msześc. (086)216-24-61, wieczorem.

SPRZEDAM

GARAŻE - blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.



OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO roznoszenie ulotek: Sokółka +okolice, Czarna Białostocka. (085)743-74-06, 0502-523-783.

KOBIETĘ do pracy w handlu. 0601-802-329.

OPIEKA do starszej osoby. 0607-842-052.

PANASONIC /Czechy -linia produkcyjna, 1600 - 2200 zł. Wyjazd: 21.08.2007. 0664-250-097.

SZWACZKI zatrudnię. (085)654-11-85.

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie rolnym, zakwaterowanie i wynagrodzenie. 697-913-883.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

M-3, 60 mkw., lp. 0503-862-947.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM -Wasilków 85/530 mkw. 285.000,- 0510-701-004.

DUŻĄ willę na wsi. 0600-267-737.

DZIAŁKA budowlana 900 mkw., 19 km od Białegostoku, Załuki, 40.000,-. 0788-291-333.

DZIAŁKĘ 2.900 mkw. (Masiewo Nowe). 0604-575-962.

DZIAŁKI -Stanisławowo, 5700 mkw, 3,2 ha. 0603-032-546.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE przy pks. 0609-383-076.

LOKAL 78 mkw, parter. 0605-365-625.

POSZUKUJĘ domku lub 2-pokojowego mieszkania na parterze. (085)744-00-02, 0600-114-369.

STANCJE

POKÓJ uczennicy lub uczniowi, centrum. (085)654-57-43, 0694-272-695.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

SPRZEDAM Kombajn New Holland 1550. 517-672-481.

RÓŻNE

INNE

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw, uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy., podlaskie, 0607-149-302, (085)732-60-62.

KANAPA + 2 fotele, stan dobry. 0501-770-349.

KEBABY, gyrossy, grille, piece do pizzy. Tanio. 0508-260-903, www.kebaby.pl

OPAŁ, 50,- m2. 0660-432-027.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: dorabianie, naprawa. (086)217-91-01, 0698-641-678. 000444A

PRZYCZEPY kempingowe, domki holenderskie. 0601-338-136, Wiewiórcza 66.

WYPOSAŻENIE szmateksu, tanio. 0694-252-244.

WYPRZEDAŻ tkanin, okuć i obrzeży, tel. 0692-456-488.

INNE

ATMOS dwuwózkowy do wędlin, 6.000 zł. 0601-207-868.

OGRODY - usługi kompleksowe. 506-738-689.

Praca w banku potrzebna od zaraz
Zadłużona
szczegóły na
http://ogloszenia.wspolczesna.pl

WYKOPY koparkami (szamba), niwelacje terenu, rozbiórki, wyrywanie karczy. (086)216-35-79, 0-602-520-783.

ZDROWIE

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** specjalista. 504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

*NERWICE, DEPRESJE (ZABURZENIA PSYCHICZNE), ZABURZENIA SEKSUALNE, ODTRUCIA ALKOHOLOWE, ESPERAL (CHIRURG). CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-44-55-55. 001603A

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897. 000536A

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555. 001603C

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555. 001603B

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)745-19-60.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

KOMPUTER Duron 128, 0694-252-244.

KOMPUTER Pentium II, 0694-252-244.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

2 maszyny łatnicze i narzędzia sprzedam. (085)712-44-38.

PRASA hydrauliczna o nacisku 100 ton, heblarka wieloczynnościowa do drewna. (085)651-45-46.

SZAFA chłodnicza 422, mału używana, 13.500 zł. 0601-207-868.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SPRZEDAM 100 msześc. wełny mineralnej z odzysku, cena do uzgodnienia. 0506-139-652.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ - raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA, klinkier. 0660-186-422.

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

DACHY - krycie, remonty, podbitka. 0665-913-444.

DOMY drewniane. (085)719-10-28, 0511-100-035.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.

KLINKIEROWE ogrodzenia. 0606-816-533.

KOMINKI - fachowiec (087)516-37-58, 0506-310-169.

KOPARKO-ładowarką - tanio. 0602-344-179. 008413A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl

MALOWANIE, glazura, terakota, szpachlowanie. 0693-121-622.

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137

MALOWANIE. Szpachlowanie. 0668-141-137.

ODNAWIANIE ELEWACJI, MALARSKIE, OGÓLNOBUDOWLANE. 0790-417-916. 008186A

OGRODZENIA klinkierowe. 0609-885-058.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174

PRACE remontowo budowlane 0-509-862-297.

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz, remonty. 0668-220-248.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdych warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437. 000593A

ROBOTY KAMIENNE, ELEWACJE, OGÓLNOBUDOWLANE. 0790-417-916. 008196B

ROBOTY ogólnobudowlane. 0509-273-147.

STUDNIE, pompy ciepła. (085)654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura. (085)651-25-25, 0505-296-354.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0507-861-444.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe
Komarnicki Jacek
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy
A. J. Matowiccy
ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

Dom Pogrzebowy E. i M. Szymborscy
ul. Artyleryjska 9, tel. 085 744-55-46
ul. Słonecznikowa 8 (kościół św. Jadwigi), tel. 0 668-853-716
ul. Jurowiecka 14, tel. 085 675-15-52

Dom Pogrzebowy
Wiesław Sokół
ul. Raginisa 8, tel. 085 663-29-60

A167207gwbh

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem CE
Sierpień- promocja cen!
Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13
R165207gwch

SZTACHETY, szalówka - producent. 0694-175-258, 0668-642-657.

USŁUGI remontowo-budowlane. Wypożyczalnia stempli metalowych, regulowanych. Suwałki, 0608-228-207. 002814A

WANNY - malowanie. 0603-753-973.

WIĘŹBY skomplikowane, krycie dachów. 0602-777-760.

WYKONUJĘ tynki gipsowe, 0-509-770-983. 001769A

WYKOŃCZENIA wnętrz, budowa budynków. 0513-280-679.

WYKOŃCZENIA wnętrz, sufity podwieszane, szpachlowanie malowanie, galzura, terakota, kominki. 0608-104-222.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano-remontowego, Usługi budowlano-remontowe PUH Partner, Suwałki, Bakałarzewska 21, 0604-708-420, (087)566-52-38.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, wyrób desek podłogowych i elewacyjnych, układanie podłóg. Okolice Suwałk, 0606-278-613.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy wnęk, solidnie, Podlaskie, 0609-057-987.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174
R181307gwch

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, 0507-864-413. Myśliński.

PRALKI, lodówki, inne, teren. (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, sprzedaż montaż. 0501-670-330. 010917A

ROLETY, moskitiery Inter-Tech. Orzeszkowej 32. (085)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, więźby. 0668-167-333.

KRYCIE dachów, więźby. 889-473-359.

KRYCIE dachów. 0507-652-188.

TRANSPORT

WYNAJEM minikoparki. 0665-050-095.

WYNAJMĘ dźwig samojezdny 60 ton. 0600-053-956.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.** 008798B

NAGROBKI - Augustowska 6/2, www.granitowe.republika.pl. (085)744-85-80. 010483A

NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474. 010188A

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, wózków - silników. (085)741-26-06. 011075A

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.

SILOSY paszowe, obory i chlewnie. 0503-878-869.

ZBIORNIKI i płyty gnojowe. 0503-878-869.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MERCEDESY - śluby i inne. 0600-923-505.

Wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci syna
MARCINA
kol. JADWIDZE MASŁOWSKIEJ
składają Zarząd i załoga
Mońkieckiej Spółdzielni Mleczarskiej w Mońkach
R112730/gwbd

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Gazeta Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

SPORT

redaktor odpowiedzialny
Miłosz Karbowski

085 748 74 80

Wysocki jedzie do Pekinu

Sześcioro polskich kajakarzy, w tym Adam Wysocki ze Sparty Augustów, odleciało do Pekinu na rekonesans olimpijski. W przyszły weekend wystartują tam w zawodach.

Badminton >> Mistrzostwa świata

Weszli do historii

Suwalczanie Robert Mateusiak i Nadia Kostiuczyk byli bohaterami czwartku w mistrzostwach świata w Malezji. W trzeciej rundzie turnieju gry mieszanej pokonali faworyzowany duet z Chin i jako pierwsi w historii polskiego badmintona awansowali do ćwierćfinałów zawodów tej rangi.

Mający 31 lat Mateusiak i o osiem lat młodsza Kostiuczyk grają ze sobą raptem trzeci sezon. W krótkim czasie przebili się na 10. pozycję w rankingu światowym, są aktualnymi brązowymi medalistami mistrzostw Europy. W Kuala Lumpur sprawili nie lada niespodziankę. W morderczym, trwającym 55 minut trzysetowym boju, wygrali z rozstawionymi z nr. 7 Hanbin He i Yang Yu 19:21, 21:17, 21:13. Przewyższali utytułowanych przeciwników głównie w ataku, smeczowali nie do obrony. W ćwierćfinale staną do walki z wielokrotnymi mistrzami świata i igrzysk olimpijskich, rozstawionymi z „jedynką" Chińczykami Bo Zheng i Lin Gao.

Mateusiak po kilku godzinach starał się o kolejny ćwierćfinał w duecie z klubowym kolegą Michałem Łogoszem. Debliści SKB Litpol-Malow stoczyli porywający mecz z turniejową „dwójką", reprezentantami gospodarzy Kien Keat Koo i Boon Heong Tan. W pierwszej partii ulegli 17:21. W następnej prowadzili już nawet 17:14. Pozwolili przeciwnikom ugrać kolejne cztery oczka, później remisowali, ale zeszli z kortu pokonani 19:21.

Do ćwierćfinałów nie awansował też Przemysław Wacha z Technika Głubczyce. Singlista łatwo – 11:21, 12:21 – uległ byłemu mistrzowi Europy, Duńczykowi Kennethowi Jonassenowi. **Wojciech Drażba**


W. Drażba

Robert i Nadia wystąpią w ćwierćfinałach mistrzostw świata

Relaks na sportowo

Piłka nożna
III liga. Warmia Grajewo – Concordia Piotrków Trybunalski (niedziela, 16).
IV liga. Sobota: Piast Białystok – Supraślanka (11), Pomorzanka Sejny – MKS Mielnik (17), Promień Mońki – Tur Bielsk Podlaski (17), Hetman Białystok – Pogoń Łapy (16). **Niedziela:** Sparta Augustów – Hetman Tykocin (16), KS Michałowo – Iskra Narew (16), Wissa Szczuczyn – Olimpia Zambrów (17), Sokół Sokółka – Cresovia Siemiatycze (16).
Klasa okręgowa. Sobota: LZS Narewka – Magnat Juchnowiec (16). **Niedziela:** Polonia Raczki – Pogoń II/Orzeł Szołajdy (16), Skra Wizna – Dąb Dąbrowa Białostocka (13), Kolejarz Czeremcha – Puszcza Hajnówka (16), KS Wasilków – Korona Dobrzyniewo (14), KS Śniadowo – Znicz Suraż (14), Włókniarz Białystok – Gryf Gródek (17), Rudnia Zabłudów – Narew Łyski Choroszcz (15).
Klasa A. Sobota: GKS Kleosin – Metal-Fach LUKS Janowszczyzna (14). **Niedziela:** Perspektywa Łomża – Orlęta Czyżew (16), Podlasiak Knyszyn – Gieret Giby (15), Sparta 1951 Szepietowo – Tur II Bielsk Podlaski 16), Orkan Poświętne – Sokoły (16), Pogranicze Kuźnica – Skra Czarna Białostocka (16), Rospuda Filipów – Sudovia Szudziałowo (16), Forty Piątnica – Krypnianka Krypno (16).
Klasa B. Wszystkie mecze w niedzielę. Grupa I: KS Uhowo – Eurocentr Suchowola (14), COKiS Ciechanowiec – Cresovia II Siemiatycze (14), Pionier Brańsk – GKP Orla (14), Orzeł Kleszczele – Krokus Dobrzyniówka (14). **Grupa II:** KS II Wasilków – BKS Jagiellonia Białystok (16), Biebrza Goniądz – Elhurt-Elmet Białystok (14), Victoria Jedwabne – Sparta Korycin (14).

Ratownictwo
Towarzystwo Zapobiegania Tonięciom i Ratowania Tonących ogłasza **kurs na ratownika wodnego** oraz **instruktora turystyki**, jak również **kurs na ratownika podstawowej pomocy medycznej.** Pierwsze zajęcia już w niedzielę, 19.08 o godz. 9 na Zalewie w Korycinie. Szczegóły: 503 46 49 46. **(mark)**

II liga >> Grzegorz Lewandowski w Opolu debiutuje w roli trenera

Cokolwiek, oby

Składu mocno nie zmienię, bo nie mam nawet jak. Chcę za to poprawić psychikę zawodników i zdobyć pierwsze punkty – mówi Grzegorz Lewandowski.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Trener ŁKS-u Browar Łomża w sobotę zadebiutuje w nowej roli w Opolu meczem z Odrą. Ubiegłoroczne zwycięstwo na tym terenie 2:1 przeszło do historii. Teraz to gospodarze będą faworytem, choć opiekun Odry, świetnie znany z pracy w Jagiellonii Witold Mroziewski, mówi dyplomatycznie: – To nie piąta liga. Tu każdy umie grać w piłkę, także teoretyczny outsider.

Liczy się tylko sobota

Grzegorz Lewandowski ma małe możliwości kombinacji przy składzie. Może za to zmienić taktykę i umotywować swoich podopiecznych, a zarazem kolegów z drużyny. Sam nadal będzie występował na boisku.

– W składzie zajdzie może jedna, góra dwie zmiany – mówi Lewandowski. – Jestem zwolennikiem ustawienia 4-4-2, ewentualnie 4-2-3-1. Będziemy na pewno starać się tak korygować taktykę, by częściej znajdować się przy piłce.

Kończący za dwa tygodnie 38 lat szkoleniowiec zauważa już pierwsze efekty swojej pracy. – Wydaje mi się, że chłopcy są teraz mniej spięci niż poprzednio. Nie wiem zresztą, czym to było spowodowane – mówi Lewandowski. – Powiedziałem im, że teraz liczy się dla nas tylko sobota. Dosłownie wszystko inne odkładamy na bok. W poprzednich meczach bywało, że brakowało takiej chęci walki, jakiej ja oczekuję. Nie możemy się ani trochę oszczędzać. Naszym celem jest nie przegrać, zdobyć choćby punkt. Jeśli nadarzy się okazja, postaramy się wykorzystać błędy Odry i powalczyć o zwycięstwo.

II liga

Zaległy mecz 1. kolejki:
Tiger Kmita Zabierzów – GKS Katowice 1:2 (1:0). Bramki: Bębenek 41 – Jaromin 75, Sierka 76. **Widzów:** 1500

1. Znicz Pruszków	4	12	12-3
2. Polonia Warszawa	4	10	10-3
3. Tur Turek	4	8	5-0
4. GKS Jastrzębie	4	8	7-4
5. GKS Katowice	4	7	5-4
6. Wisła Płock	4	7	6-7
7. Śląsk Wrocław	4	7	2-3
8. Arka Gdynia	3	4	9-0
9. Lechia Gdańsk	3	4	5-4
10. Stal St. Wola	4	4	4-10
11. Piast Gliwice	4	4	5-8
12. Pelikan Łowicz	4	3	5-7
13. Warta Poznań	4	2	3-10
14. Podbeskidzie	4	1	6-1
15. Motor Lublin	4	1	3-6
16. ŁKS Łomża	**4**	**0**	**5-11**
17. Kmita Zabierzów	4	0	2-10
18. Odra Opole	4	-6	2-5

Program 4. kolejki: Odra – ŁKS Browar, Motor – Polonia, Lechia – Jastrzębie, Warta – Wisła, Podbeskidzie – Piast, Pelikan – Tur, Kmita – Arka, Katowice – Stal, Znicz – Śląsk.

W Opolu nie zagra tylko kontuzjowany Mikołaj Skórnicki. Na Śląsk wybiera się za to John Raus. Amerykański napastnik podpisał kontrakt z ŁKS-em. Na razie nie ma szans na występ od pierwszej minuty.

Zostają na minusie

Trener Odry Witold Mroziewski widział ŁKS w meczu z GKS-em w Jastrzębiu. – Jak na spotkanie wyjazdowe, łomżanie prezentowali się nieźle, choć przegrali. W tym zespole drzemie potencjał i musimy być uważni.

Odra zdobyła 4 punkty, ale w tabeli figuruje z dorobkiem -6 „oczek". To kara za zaległości finansowe. Nie wiadomo czy zostanie cofnięta. Opolanie wystartowali więc z bardzo trudnej pozycji.

W zespole gospodarzy występują piłkarze w przeszłości związani z naszym regionem: Krzysztof Janicki (wcześniej ŁKS Łomża), Krzysztof Zalewski, Wojciech Marcinkiewicz, Madrin Piegzik (Jagiellonia). Prowadzi ich pochodzący z Ełku Mroziewski.



Piłka nożna >> Rozpędza się podlaska IV liga

Klucz do sukcesu łapskiej Pogoni tkwi w atmosferze

Kibice Pogoni Łapy przeżywają bardzo miłe chwile. Ich klub, zupełnie nieoczekiwanie, znajduje się na czele tabeli podlaskiej IV ligi. Łapianie wygrywali nieznacznie: 2:1 z Promieniem Mońki, 2:1 ze Sparta Augustów i 1:0 Wissą Szczuczyn. W tabeli najpierw liczą się jednak punkty, a potem stosunek bramek.

– Kiedy trzy lata temu prowadziłem Pogoń, brakowało nam szczęścia. Teraz wreszcie się do nas uśmiecha – mówi Jacek Łapiński, trener lidera.

Przed sezonem przeciętnie spisujący się zespół został dodatkowo osłabiony. Drużynę opuścili podstawowi gracze: Łukasz Głowicki, Michał Kochanowski i Dariusz Budzicki oraz dwóch młodzieżowców: Adam Leśniewski i Konrad Bajda.

– Ludzie pukali się w czoło. Pytali „po co ty się za to bierzesz" – mówi J. Łapiński. – Ale udało nam się stworzyć bardzo dobrą atmosferę w drużynie. Jestem „łapiakiem", uczę w szkole wuefu i znam większość z tych chłopaków od bardzo dawna. Oni mieli już dość grania „z nożem na gardle", ciągłej obrony przed degradacją. Dlatego bardzo sumiennie się przygotowali do sezonu. Gramy teraz swoje, z zaangażowaniem i ambicją, i osiągamy efekty. Nie ma oczywiście co zbytnio się podniecać, bo to dopiero początek ligi. A wyniki padają w niej tak dziwne, że głowa boli – dodaje Jacek Łapiński.


M. Kossa

Piłkarze Pogoni tworzą zgrany zespół i wygrywają

Pogoń czeka teraz trudna przeprawa w Białymstoku. Lidera podejmie odmłodzony Hetman Białystok, który ma za sobą wygraną 5:0 w Narwi z Iskrą.

– Po porażce z Wissą w Szczuczynie poprawiliśmy głównie naszą grę w defensywie. Z meczu na mecz będziemy groźniejsi – mówi trener Hetmana Mirosław Mojsiuszko.

W drugim z najciekawszych spotkań kolejki Cresovia Siemiatycze podejmie Sokoła Sokółka.

Miłosz Karbowski



Badania potwierdziły, że piłkarz Wisły Kraków Andrzej Niedzielan ma uszkodzone więzadło krzyżowe. Będzie mógł grać dopiero w rundzie wiosennej Orange Ekstraklasy.

Selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Polski Leo Beenhakker uczestniczył w środę w otwarciu nowego boiska w Gdańsku, które w przyszłości będzie zapasowym miejscem treningów podczas mistrzostw EURO 2012.

ŁKS-u Łomża

nie zero



A. Vgiel

Łukasz Adamski (na górze) kontra Łukasz Kubik. Czerwcowy mecz z Odrą w Łomży (było 1:1) kończył drugoligowy sezon.

Piłka nożna >> Puchar Polski Podlaskiego ZPN

Niedługo druga runda

Rozlosowano pary 2. rundy Pucharu Polski na szczeblu Podlaskiego ZPN. Wszystkie mecze rozegrane zostaną 29 sierpnia o godz. 16.30. W rozgrywkach na tym etapie biorą już udział zespoły IV ligi.

- Krypnianka Krypno – Korona Dobrzyniewo
- Perspektywa Łomża – Skra Wizna
- Metal-Fach Janowszczyzna – Dąb Dąbrowa Białostocka
- Elhurt-Elmet Białystok – Włókniarz Białystok
- KS Uhowo – Narew\Łyski Choroszcz
- KS II Wasilków – Piast Białystok
- Sparta Szepietowo – Pogoń Łapy
- Orzeł Kleszczele – MKS Mielnik
- GKP Orla – Puszcza Hajnówka
- Tur II Bielsk Podlaski – Cresovia Siemiatycze
- Orlęta Czyżew – Hetman Tykocin
- Biebrza Goniądz – Promień Mońki
- Forty Piątnica – Hetman Białystok
- Rospuda Filipów – Wissa Szczuczyn
- Gieret Giby – Sparta Augustów
- KS Sokoły/Znicz Suraż (mecz 22.08) – KS Wasilków
- KS Śniadowo – Olimpia Zambrów
- Polonia Raczki – Pomorzanka Sejny
- Pogoń II Łapy – Supraślanka Supraśl
- Rudnia Zabłudów – Iskra Narew
- Gryf Gródek – KS Michałowo
- Kolejarz Czeremcha – Tur Bielsk Podlaski
- Magnat Juchnowiec – Sokół Sokółka.

(cm)

Piłka nożna >> 3. kolejka III ligi

Dwa mecze Stokowca

Trzecia liga od startu pędzi w tempie zawrotnym. W weekend, kilka dni po inauguracji, odbędzie się trzecia kolejka rundy jesiennej.

W niedzielne popołudnie piłkarze Wigier zmierzą się na wyjeździe z OKS Olsztyn. W tym spotkaniu w suwalskiej drużynie wystąpić ma Piotr Stokowiec, do niedawna jej grający trener, a teraz koordynator szkolenia młodzieży w Widzewie Łódź.

– Odpowiadam za 13 grup młodzieżowych – opowiada Stokowiec. – Wszystkie są teraz na obozach, więc mam trochę wolnego i chętnie pomogę Wigrom, które darzę olbrzymim sentymentem. Ale tylko na dwa najbliższe mecze.

Ostatnio Stokowiec ćwiczył indywidualnie, ale ma nadzieję, że godnie zastąpi na pozycji stopera 17-letniego Pawła Baranowskiego, który wyjechał na zgrupowanie kadry narodowej juniorów.

– Piotrek zapewnia, że jest w niezłej dyspozycji i muszę wierzyć temu doświadczonemu zawodnikowi – mówi Zbigniew Kaczmarek, następca Stokowca na trenerskiej ławce Wigier. – Do Olsztyna jedziemy podbudowani wygraną z Sokołem Aleksandrów Łódzki. Czeka nas bój z kolejnym beniaminkiem, który do tej pory zgromadził komplet punktów. Postaramy się przerwać passę OKS, a kontynuować swoją – deklaruje. Kaczmarek liczy też na powrót Daniela Ołowniuka, najskuteczniejszego napastnika poprzedniego sezonu.

Wnioski po derbach

Freskovita Wysokie Mazowieckie wygrała w środę z Warmią Grajewo 2:1. Wynik ucieszył gospodarzy, ale z gry bardziej zadowolony mógł być trener młodej ekipy gości Andrzej Ambrożej. Jego podopieczni w niedzielę podejmują Concordię Piotrków Trybunalski i nie są bez szans na powiększenie dorobku punktowego. – Wydaje mi się, że Concordia nie należy do największych faworytów ligi. To chyba zespół, który powinien zająć miejsce, mniej więcej w środku tabeli – mówił Ambrożej.

W. Drzażba



Piotr Stokowiec znowu zagra w Wigrach

Mimo zwycięstwa nad „Wilkami", trener Freskovity Sławomir Adamus miał wiele uwag do gry swojej drużyny. Poprawić ją trzeba bardzo szybko. „Mleczni" nie mogą bowiem liczyć na taryfę ulgową w Aleksandrowie Łódzkim, gdzie podejmie ich tamtejszy Sokół. Aleksandrowianie w środę ulegli w Suwałkach Wigrom, ale pokazali, że są drużyną odważną i usposobioną ofensywnie.

W sobotę piłkarzy Orła Kolno czeka wyjazdowy mecz z Drwęcą Nowe Miasto Lubawskie. – Paradoksalnie powiem, że po ostatnim spotkaniu, które przegraliśmy 0:4, z nadzieją patrzę w przyszłość mojej drużyny – stwierdził wczoraj trener kolnian Kazimierz Puławski.

Ostatni nie będziemy

– Nie możemy jednak popełniać seryjnie błędów w obronie, która jest naszą piętą achillesową – dodaje szkoleniowiec. – Na pewno nie będziemy ostatnią drużyną w tabeli. Na początku mamy trudne trzy mecze, które rozgrywamy w sześć dni. Czekamy wreszcie na spotkania na własnym boisku i ze słabszymi rywalami. Czwartek był dniem wolnym poświęconym na regenerację sił. W piątek omówimy jeszcze spotkanie z Concordią i wyjeżdżamy na mecz – mówi Puławski. **(milk, ab, mark)**

Wyniki

Mecz 2. kolejki: Świt Nowy Dwór Mazowiecki – Dolcan Ząbki 1:1 (1:0). Zjarwiński 23 - Stańczyk 88

1. Concordia	2	6	6-1
2. Drwęca	2	6	5-2
3. OKS Olsztyn	2	6	3-0
4. Mazowsze	2	4	4-2
5. Radomiak	2	4	2-1
6. Dolcan	2	4	2-1
7. Freskovita	**1**	**3**	**2-1**
8. Wigry	**1**	**3**	**1-0**
9. Warmia	**2**	**3**	**6-3**
10. Sokół	2	3	2-1
11. Świt	2	1	1-2
12. Nadnarwianka	2	0	0-2
13. Olimpia	2	0	2-5
UKS SMS Łódź	2	0	2-5
15. Stal	2	0	0-4
16. Orzeł	**2**	**0**	**1-9**

Program 3. kolejki: Sokół – Freskovita, OKS 1945 Olsztyn – Wigry, Dolcan – Stal, Radomiak – Świt, Olimpia – Nadnarwianka, UKS SMS Łódź – Mazowsze, Drwęca – Orzeł, Warmia – Concordia.

(mark)

Piłka nożna >> Runda kwalifikacyjna Ligi Mistrzów

Osiem minut Lewandowskiego

Spartak Moskwa zremisował 1:1 (1:1) z Celtikiem Glasgow w meczu trzeciej rundy kwalifikacyjnej piłkarskiej Ligi Mistrzów. Przed rewanżem mistrzowie Szkocji będą więc faworytem.

W składach obu zespołów nie wystąpili Polacy. Bramkarze reprezentacji Polski Wojciech Kowalewski (Spartak) i kontuzjowany Artur Boruc (Celtic) nie znaleźli się w kadrze meczowej, natomiast Maciej Żurawski (Celtic) całe spotkanie oglądał z ławki rezerwowych.

Blisko awansu do fazy grupowej jest również ubiegłoroczny finalista LM – Liverpool FC. Angielski klub wygrał na wyjeździe z Toulouse 1:0, a bramkę na wagę trzech punktów zdobył Andrij Woronin. Zespół przypłacił jednak sukces urazem kapitana – Steven Gerrard doznał kontuzji stopy. Szachtar Donieck przegrał 0:1 z Red Bull Salzburg. W 82. minucie na boisko wszedł piłkarz zespołu z Doniecka Mariusz Lewandowski.

PAP/EPA



Jan Vennegoor of Hesselink (z lewej) z Celtic Glasgow zatrzymuje Radoslava Kovaca ze Spartaka Moskwa

Wyniki

Lazio Rzym – Dinamo Bukareszt 1:1 (0:1)
Glasgow Rangers – Crvena Zvezda Belgrad 1:0 (0:0)
Benfica Lizbona – FC Kopenhaga 2:1 (1:1)
Valencia CF – IF Elfsborg Boras 3:0 (1:0)
Toulouse FC – Liverpool FC 0:1 (0:1)
Spartak Moskwa – Celtic Glasgow 1:1 (1:1)
Tampere United – Rosenborg Trondheim 0:3 (0:2)
BATE Borisów – Steaua Bukareszt 2:2 (1:0)
Fenerbahce Stambuł – RSC Anderlecht Bruksela 1:0 (1:0)
FK Sarajevo – Dynamo Kijów 0:1 (0:1)
Red Bull Salzburg – Szachtar Donieck 1:0 (1:0)
Werder Brema – Dinamo Zagrzeb 2:1 (0:1)
FC Zurich – Besiktas Stambuł 1:1 (0:1)
Ajax Amsterdam – Slavia Praga 0:1 (0:0)
Sparta Praga – Arsenal Londyn 0:2 (0:0)
Sevilla FC – AEK Ateny 2:0 (0:0)

Rewanże 28 lub 29 sierpnia.

Toboł Kostanaj
Dyskobolia
0:1

Kmita Zabierzów
GKS Katowice
1:2

Real Madryt
Betis Sewilla
0:1

GWsport

Jagiellonia w Młodej Ekstraklasie zagra z Cracovią w niedzielę o godz. 12 na Stadionie Miejskim



Piłka nożna >> Żółto-czerwoni jadą na pierwszy wyjazdowy mecz

„Pasy" Jadze niegroźne

Trener Jagiellonii Artur Płatek wierzy, że z wyjazdu do Cracovii jego zespół przywiezie punkty.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Czwarta kolejka Orange Ekstraklasy, a Jagiellonia po raz pierwszy zagra na wyjeździe. Kibice zastanawiają się więc, jak z tej próby wyjdzie jedenastka żółto-czerwonych. Trener Artur Płatek jest optymistą.

– Musimy zagrać z wiarą we własne możliwości. A myślę, że po dwóch zwycięstwach u siebie nad Polonią Bytom i ŁKS-em Łódź sami piłkarze nabrali pewności siebie i wiary, że są w stanie powalczyć z każdym – twierdzi białostocki szkoleniowiec, który zdaje sobie sprawę z siły zespołu z ulicy Kałuży.

– Cracovia to czwarty zespół z ubiegłego sezonu o dużym potencjale piłkarskim. Ma dobrego trenera (Stefan Majewski – przyp. red.), a to że ostatnio „Pasy" zanotowały słabsze wyniki o niczym nie świadczy i nie ma co wyciągać pochopnych wniosków o słabości tej ekipy – twierdzi Płatek.

O tym, jak zagra Jagiellonia z Cracovią, nasz szkoleniowiec wiedział już następnego dnia po rozegraniu spotkania z ŁKS-em Łódź. – Wiemy, co gra rywal i wiemy, jak my zagramy – mówi, nie zdradzając taktyki na sobotni mecz.

Wydaje się, że skład Jagiellonii praktycznie nie zmieni się w porównaniu do tego, który grał przeciwko ŁKS-owi. Zabraknąć może jedynie Mariusza Dzienisa, uskarżającego się na stłuczenie żeber. Ten sam uraz ma także Mateusz Cieluch. – Do meczu zostało jednak jeszcze trochę czasu i zobaczymy, czy będą oni w pełni sił – mówi Płatek.

Zapytany o słabszą dyspozycję Radosława Kałużnego, szkoleniowiec liczy, że za około dwa tygodnie piłkarz ten dojdzie już do pełni formy. – Nie ma pośpiechu. Liga jest długa. Piłkarz musi spokojnie trenować i nabierać sił – mówi Płatek.

Tymczasem wczoraj na treningu w Jagiellonii pojawił się kolejny obrońca rodem z Brazylii, ostatnio występujący w FK Vilnius, a testowany już przez Legię Warszawa. Jest to niespełna 22-letni Rodnei Francisco de Lima. Brazylijczyk w bieżących rozgrywkach na Litwie wystąpił w 20 meczach strzelając 2 bramki. ▲



Zwycięstwa z Polonią i ostatnie z ŁKS-em dały piłkarzom Jagi wiarę we własne umiejętności. Na zdjęciu Marcin Truszkowski.

Program

> 4. kolejka

piątek
ŁKS Łódź – Legia Warszawa (19.00)
Górnik Zabrze – Ruch Chorzów (20.00)
sobota
Zagłębie Sosnowiec – Polonia Bytom (19.00)
Cracovia Kraków – Jagiellonia Białystok (19.00)
Widzew Łódź – Wisła Kraków (19.00)
Kolporter Korona Kielce – Odra Wodzisław (19.30)
Zagłębie Lubin – Lech Poznań (20.00)
niedziela
Groclin Dyskobolia Grodzisk Wlkp. – GKS Bełchatów (19.15)

1. Wisła K.	3	9	7-0
2. Legia	3	9	5-0
3. Lech	3	6	8-4
4. Ruch	3	6	5-2
5. Zagłębie L.	3	6	3-2
6. Jagiellonia	**3**	**6**	**4-4**
7. Odra	3	5	4-3
8. GKS Bełchatów	3	4	2-1
9. Polonia	3	4	2-2
10. Cracovia	3	3	1-2
11. Dyskobolia	3	3	4-6
12. Korona	3	3	1-6
13. ŁKS Łódź	3	2	2-3
Widzew	3	2	2-3
15. Górnik	3	0	1-9
16. Zagłębie S.	3	-4	2-6

▲ W piątek wieczorem na stadionie w Zabrzu po ponadczteroletniej przerwie rozegrany zostanie śląski „klasyk" ligowy. Górnik podejmować będzie Ruch Chorzów. Po raz ostatni w ekstraklasie obie drużyny zmierzyły s 19 marca 2003. W Zabrzu nie było wtedy bramek. (mark

Cytat dnia

> Artur Płatek
trener Jagiellonii



Wierzę, że z Krakowa Jagiellonia może przywieźć punkty

Piłka nożna >> Wygrana Groclinu w kwalifikacjach Pucharu UEFA

Poskromili szalejących Kazachów

Toboł Kostanaj
Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski
(0:1)

0:1

Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski pokonała na wyjeździe Toboł Kostanaj 1:0 w pierwszym meczu II rundy kwalifikacji Pucharu UEFA.

Piłkarze z Grodziska od początku mieli inicjatywę. Już w 4. minucie Bartosz Ślusarski podał w pole karne do Mariusza Muszalika, ten zwiódł obrońcę i strzelił celnie w długi róg. Golkiper Toboła Kirill Priadkin nie miał szans.

Goście nie zamierzali przechodzić do defensywy. Stwarzali groźne sytuacje pod bramką Kazachów. Sami mieli też jednak sporo szczęścia, gdy Sebastian Przyrowski dogonił piłkę, która po uderzeniu Ulugbieka Bakajewa zmierzała do bramki.

Po przerwie Kazachowie, dopingowani przez komplet widzów (2 tysiące zostało pod bramą), ruszyli do ataku. Z czasem goście zostali zepchnięci do defensywy, ale dzięki postawie Przyrowskiego i nieskuteczności napastników Toboła utrzymali prowadzenie. **(milk)**



M. Kosc

Vlade Lazarevski jest bliski awansu do Pucharu UEFA

Statystyka

> Kostanaj, 16.08

Bramka: Muszalik 4.
Dyskobolia: Przyrowski – Sokołowski, Mynar, Jodłowiec, Lazarevski – Piechniak (88 Rocki), Kozioł, Muszalik (80 Majewski), Lato – Babnic, Ślusarski.
Sędziował: Peter Sippel (Niemcy). **Widzów:** 8000.
Statystyka meczu Toboł – Dyskobolia: Strzały: 11/4. Strzały celne: 5/2. Rzuty rożne: 2/2. Spalone: 8/6. Faule: 10/17.

promocja



DB Bial BPod Lom Suw Mo

GW magazyn tydzień

17 sierpnia 2007
piątek
159 (16333)



Fot. Tomasz Guzda

Przez sześć lat nie dawał znaku życia, aż tu nagle zawitał do rodzinnych Moniek. Adam Sokół – pasjonat życia, pedagog uliczny, profilaktyk – właśnie wrócił z Afganistanu. Pojechał tam z pomocą humanitarną, a do kraju ogarniętego wojną zaprowadziła go miłość do pięknej Afganki Fatimy. Miłość stała się już przeszłością, ale Sokół po własnych przejściach – staczania się na dno i odbijania od tego dna – nie może zapomnieć obrazu kraju spustoszonego wojną i biedą. Nie może zapomnieć słów dziecka: przyjedź jeszcze i naucz mnie pisać

>>6-7

Miłość zaprowadziła go do Afganistanu

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

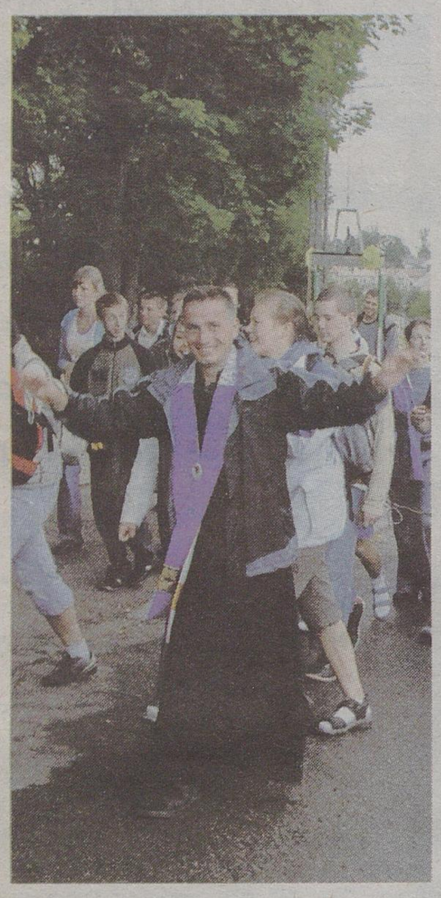
Trudno zaprzeczyć, że w naszym państwie źle się dzieje. Na szczytach władzy podejrzenia, szczucie się wzajemne i obrzucanie inwektywami. Zwalanie na siebie winy, szukanie kozłów ofiarnych i nieustanne wpajanie maluczkim, że to gra o wielką sprawę. O wartości. O nasze narodowe i polskie być albo nie być.

Na dole – dzięki Bogu – spokojniej. Patrzymy na to, co się dzieje ze smutkiem, czasem odrazą, często z niechęcią i robimy swoje. W niczym to nam życia nie poprawia. Wręcz przeciwnie psuje, ale dopóki nie przewraca do góry nogami i nie grozi tragedią, damy jeszcze radę. Niejednokrotnie już miałam wrażenie, że mimo wszystko nieźle sobie radzimy. No może nie umiemy wybierać tych, co mają nami rządzić i to na różnych szczeblach. Mamy krótką pamięć albo w ogóle machamy ręką i nie wybieramy. Może ciężko uczymy się tej demokracji i wagi naszego głosu, może to wszystko musi jeszcze trochę potrwać... Ale poza polityką, to radzimy sobie zupełnie nieźle.

Mamy też problem ze świętowaniem. Jak świętować to nasze zwycięstwo zwane Cudem nad Wisłą? Tylko kwiatami pod pomnikiem, szpalerami żołnierzy, powagą i hymnem? Czy może pozwolić sobie na luźniejsze parady, to przecież nie wyklucza patriotyzmu, a i pogoda sierpniowa zazwyczaj temu sprzyja... Pewnie musi minąć trochę czasu, byśmy potrafili naprawdę świętować i cieszyć się z odniesi nych zwycięstw. Póki co politycy i notable złożą kwi ty pod pomnikami, a my odpoczniemy przy telewizo rze, korzystając z wolnego dnia w pracy.

Całe szczęście, że do UE już weszliśmy i raczej te naszym rządzącym zepsuć się nie da. Gołym okiem w dać, ile na tym zyskujemy i na co Unia daje pieniądz Kusząca jest, a dla wielu z nas kusząca jeszcze bardzi za granicą Polski. Ale i tu można coś niecoś zyska Najbardziej na propagowaniu ekologii. Wszelk ekogospodarstwa, plantacje wierzby energetyczne czy budowy chatek z dachami z trzciny lub słomy proszę bardzo. Przedsiębiorcze sołtyski – jeszcze lepi No i w ogóle kobiety zaczyna UE preferować, bo to r kobiet. Mam nadzieję, że nie tylko rok...

W drodze chcą odnaleźć...



>> Co piąty pątnik Europy jest Polakiem. I to w dużej mierze młodym Polakiem, który odnajduje siebie

>>4

Chcę grać póki się da



>> Z zawodu piekarz, z zamiłowania perkusista. Jan Anuszkiewicz może grać na wszystkim. I gra pięknie

>>5

Unia gra w zielone



>> I nie żałuje pieniędzy na plantacje wierzby czy chatki z dachami z trzciny. Faworyzuje też sołtyski

>>8-9

Podbija serca kobiet



>> Rozmowa z Bartkiem Kasprzykowskim, nadzieją polskiego kina na prawdziwego filmowego amanta

>>7

Jak świętować to zwycięstwo?



>> To mogła być katastrofa, w sierpniu 1920. Ale bolszewika cudem udało się pobić. Mamy co świętować!

>>13

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Lotnisko na Krywlanach ciągle budzi emocje. I to sprzeczne. Z naszej sondy wynika jednak, że większość jest za Krywlanami. Nie wiadomo jeszcze, jak ta lokalizacja wypadnie w świetle szczegółowych analiz, na które czeka zarząd województwa. Bo zarząd jest oczywiście za i tylko owe analizy mogą na nim wymóc zmianę zdania. Czy mogą mieszkańcy osiedli położonych w pobliżu Krywlan, w dużej mierze stowarzyszeni w ramach organizacji „Bezpieczne życie"? Czas pokaże.

W Białymstoku mieszkańcy obawiają się lotniska, a w Jeziorkowskich (gm. Stare Juchy) linii wysokiego napięcia, która – ich zdaniem – została bezprawnie zainstalowana w pobliżu ich domostw. Urzędnicy uważają pretensje mieszkańców za bezpodstawne, bo decyzja wydająca pozwolenie na budowę linii zapadła zgodnie z prawem. Ełckie starostwo dysponuje też podpisami osób zainteresowanych, którzy wydali zgodę na przeprowadzenie owej linii w pobliżu ich domów. A mieszkańcy Jeziorowskich twierdzą, że niczego nie podpisywali. No to niech idą do prokuratury, jeśli uważają, że ich podpisy zostały sfałszowane – radzi urzędnik.

Jakaś plaga zapanowała w Suwałkach. Plaga zabijania psów. Suwalscy strażacy co najmniej raz w miesiącu wyciągają psy ze studzienek kanalizacyjnych. Jeśli studzienka jest zakryta, to znaczy, że zwierzę zostało wrzucone przez właściciela. Niedawno też znaleźli kundelka, powieszonego na drzewie. Ale już topienie psa, po uprzednim owinięciu pyska taśmą klejącą i skrępowaniu kończyn, przypomina egzekucję. Dlatego policja wszczęła postępowanie i szuka sprawcy, który w tak okrutny sposób zabił zwierzę.

Łomżyńscy uczniowie znów brzydko się bawią. Jeszcze nie przebrzmiała na dobre sprawa filmiku porno, umieszczonego w internecie, którego bohaterką była dziewczyna z łomżyńskiej szkoły, już umieścili następny. Tym razem filmik pod tytułem „Przemoc w gimnazjum" pokazuje zabawę w egzekucję, bicie, udawane ścinanie głowy, wyzwiska. Filmik, nagrany komórką, ma podtytuł „Egzekucja heretyków". Akcja dzieje się w szkole. Sprawą zajęła się policja.

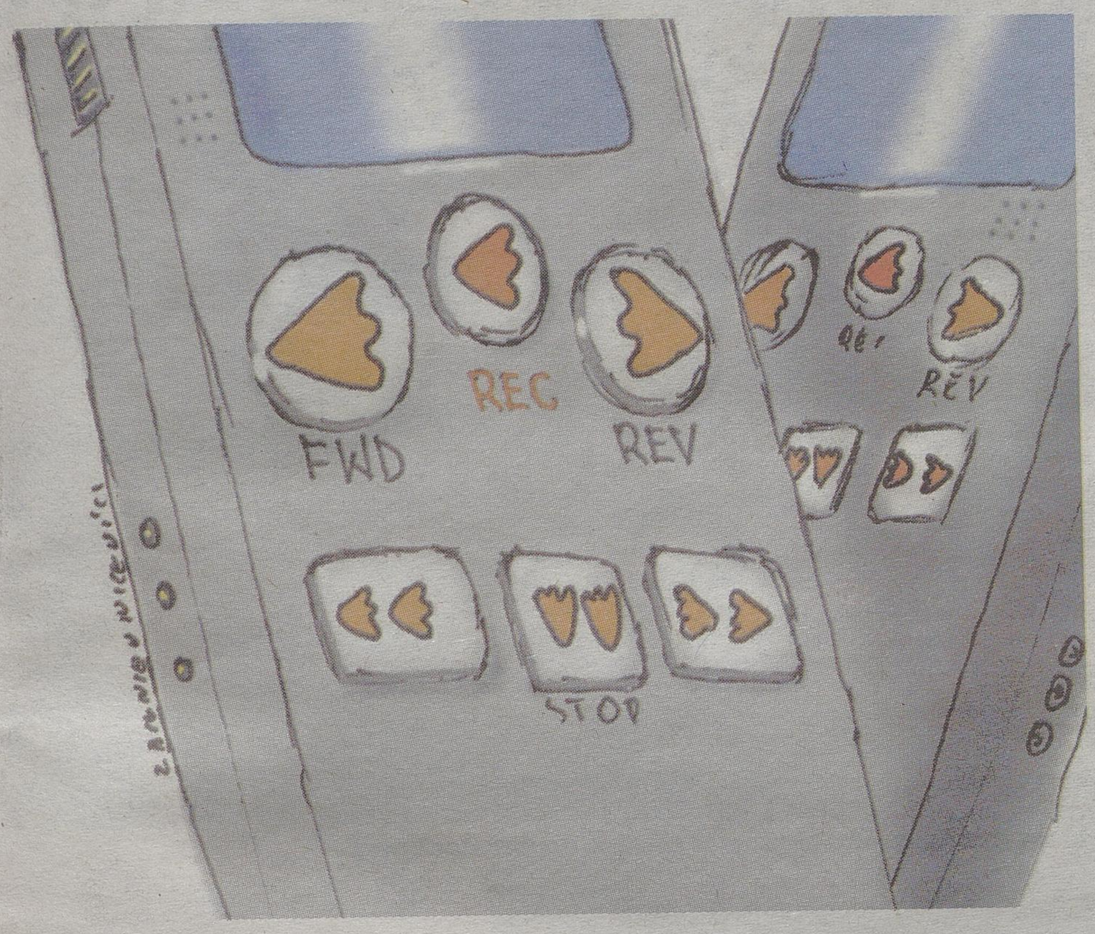
Światowy Kongres Esperanto, przypadający w 150. rocznicę urodzin Ludwika Zamenhofa, odbędzie się w 2009 r. w Białymstoku. Ze wstępnych szacunków wynika, że co najmniej trzy tysiące esperantystów z całego świata odwiedzi Białystok. Władze miasta i esperantyści zapewniają, że zdołają przygotować miasto na tak wielką (trwającą osiem dni) imprezę. Wiadomo już np., że kongres będzie kosztował ok. 2 mln zł. Pieniądze na ten cel wyłoży w większości Światowy Związek Esperantystów, a miasto ma dołożyć ok. 100 tys. zł. Prezydent Tadeusz Truskolaski bardzo się starał, by kongres odbył się w Białymstoku. W ubiegłym tygodniu pojechał do Japonii, gdzie właśnie odbywał się zjazd esperantystów i osobiście przekonywał, że Białystok jest najlepszym miejscem na kongres w 2009 r.

felieton

Kto mieczem wojuje...

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Jeśli ktoś lubi pogrążać się w depresji albo ma za bardzo uporządkowane życie, proszę bardzo, niech ogląda codzienne programy informacyjne i czyta najnowsze depesze o tym, co znowu wymyślili politycy. Pozostałym tej lektury nie polecam. Wstyd, chaos, rozpacz – to najłagodniejsze słowa, jakimi mogę określić uczucia ogarniające każdego normalnego człowieka podczas takiej lektury. Bo chociaż profesor Jerzy Kopania, białostocki etyk, wielokrotnie podkreślał, że politycy są obrazem nas samych, to tym razem nagromadzenie cech negatywnych w politykach przebrało miarę zwykłego człowieka. To jest zwyczajny koszmar, który funduje nam nie kto inny, tylko Prawo i Sprawiedliwość oraz jego wierni współpracownicy: Samoobrona i Liga Polskich Rodzin. Ta trójka, która zamierzała doprowadzić do odnowy moralnej Polski (takie słowa padały w czasie kampanii wyborczej, a i później, po zawiązaniu tej egzotycznej koalicji), doprowadziła do totalnej degrengolady polskiego życia publicznego. Słynna IV RP to Rzeczpospolita Podejrzeń, a nie sukcesu i zasad.



Na motto ostatniego tygodnia doskonale nadaje się stare powiedzenie: kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. W sensie globalnym odnosi się ono do partii Prawo i Sprawiedliwość, która walcząc z układem od 2005 roku, stworzyła własny układ, może nawet doskonalszy od tego, z którym walczyła. W sensie jednostkowym zaś powiedzenie to charakteryzuje obecną sytuację Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości. Do tej pory to on oskarżał, stawiał zarzuty i ferował wyroki, chociażby na konferencjach prasowych. Dziś to on jest oskarżany i musi się tłumaczyć ze swojej działalności. Nawet jeśli okaże się, że nagranie jego rozmowy z Andrzejem Lepperem rzeczywiście jest gwoździem do trumny Leppera, nawet jeśli to nagranie wybroni Ziobrę przed sankcjami karnymi, trudno mu będzie odzyskać zaufanie społeczne. Co prawda, jest to polityk bardzo młody, może więc sporo lat poświęcić na czekanie, aż ludzie zapomną o wątpliwościach, jakie budzi jego osoba, ale w najbliższych wyborach nie postawiłabym na niego złamanego grosza.

Chociaż oczywiście w Polsce, kraju nieprzebranych możliwości, wszystko jest możliwe. Nawet to, że ludzie ponownie wybiorą na posła człowieka, który jako minister nie wie, jak obsłużyć cyfrowy dyktafon i na dodatek publicznie się tym chwali. Ja bym raczej ten wstydliwy fakt ukrywała. Zdziwiła mnie jeszcze jedna informacja, wygłoszona przez ministra sprawiedliwości. Otóż do tej pory wszystkim dziennikarzom w Polsce wiadomo było, że nagranie, o którym nie wiedziała strona nagrywana, czyli dokonywane z ukrycia, nie może być dowodem w sprawie. A w przypadku Zbigniewa Ziobry jest inaczej. Poza tym dziennikarze za nagrywanie po kryjomu polityków są odsądzani od czci i wiary i nazywani nieetycznymi. Takie same nagrania dokonywane przez polityków nie są niczym nieetycznym, a jedynie gwarantują im bezpieczeństwo. Ciekawe, prawda?

Najgorsze jest jednak to, że słuchając opowieści polityków, którzy publicznie odsłaniają kulisy swojej pracy, wchodzimy w rzeczywistość tragiczną. Dlaczego? Posłużę się przykładem. Oto mamy firmę, dużą i zatrudniającą wielu pracowników, z oddziałami w kilku państwach. Ta firma ma kilkunastoosobowy zarząd. Jego członkowie spotykają się, utrzymują kontakty, częstsze lub rzadsze, co nikogo nie dziwi, bo pracują dla jednej firmy. Co by Państwo powiedzieli, gdyby nagle okazało się, że jeden z członków zarządu wynajmuje detektywa, by sprawdził drugiego członka zarządu? A potem nagrywa rozmowy z wiceprezesem firmy? I prowadzi prywatne dochodzenie przeciwko kolejnemu szefowi? Wnioski byłyby oczywiste: albo ten, co to wszystko pozlecał i nagrywa, usiłuje doprowadzić do zniszczenia firmy, albo przynajmniej usiłuje obalić zarząd. Możliwe, choć najmniej prawdopodobne jest także takie rozwiązanie, że ów gość jest jedynym sprawiedliwym wśród rzeszy przestępców w zarządzie. Na pewno jednak nie można byłoby powiedzieć, że zarząd działa normalnie, pracuje na korzyść spółki i dba o jej pracowników.

Jeszcze trochę, a żadna kłótnia małżeńska nie będzie się mogła odbyć bez dyktafonu. Oczywiście pod warunkiem, że chociaż jedno z małżonków będzie umiało włączyć i wyłączyć dyktafon. A to, jak ostatnio słyszeliśmy, nie jest wcale takie proste...

I to właśnie działo się w polskim rządzie! Jedyny sprawiedliwy to oczywiście Zbigniew Ziobro, podejrzewani to kolejni ministrowie, a wśród nich najbliższy współpracownik Ziobry, ostatnio szef MSWiA Janusz Kaczmarek. Gdzie w tym wszystkim jest sam premier, czemu pozwala rozwalać rząd i struktury państwa od środka? Dlaczego nie podał się do dymisji już wiele miesięcy temu, kiedy uznał, że jego bliscy współpracownicy mogą łamać prawo, a on jako ich szef ponosi za to odpowiedzialność?

Nie wiemy, ile miesięcy ministrowie działali w ten sposób: nie ufając sobie choćby w minimalnym stopniu, prowadząc własne gry, tworząc własne układy. Może od początku, może od kilku miesięcy. Ale jedno jest pewne: przy takich wzajemnych relacjach nie można zrobić nic dobrego dla państwa. Straciliśmy dwa lata. A kto wie, czy nie stracimy ich znacznie więcej.

Jest jednak grupa społeczna, która na tej politycznej awanturze zyska. Może to grupa nieliczna, ale na pewno istniejąca. To sprzedawcy i producenci dyktafonów. Jeszcze trochę, a żadna kłótnia małżeńska nie będzie się mogła odbyć bez dyktafonu. Bo zawsze to będzie można później udowodnić (sobie i mamusi), która strona miała rację, a która wulgarnie przeklinała. Oczywiście pod warunkiem, że chociaż jedno z małżonków będzie umiało włączyć i wyłączyć dyktafon. A to, jak ostatnio słyszeliśmy, nie jest wcale takie proste...

zawirowania

Gwóźdź do trumny Leppera

Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości, podczas konferencji prasowej pokazał gwóźdź, który jego zdaniem ma przypieczętować polityczny los Andrzeja Leppera. Tym gwoździem był telefon komórkowy z dyktafonem, na którym nagrał rozmowę z Lepperem.

Najśmieszniejsze jest to, że Ziobro nie umie obsługiwać tegoż gwoździa. Dlatego oprócz rozmowy nagrał też odgłos silnika auta, którym jechał na spotkanie.

Paliła prawie sto lat

Najstarsza mieszkanka Czarnogóry 113-letnia Huljka Sahić paliła papierosy od ponad stu lat, a mimo to cieszyła się wspaniałym zdrowiem. Po raz pierwszy zachorowała w minionym roku i dopiero wówczas postanowiła rzucić nałóg. Pomyślała, że chce jeszcze przez jakiś czas cieszyć się 13 wnukami i 38 prawnuczętami.

I jak tu wierzyć lekarzom, że papierosy są główną przyczyną wielu chorób?

Zgodzi się być premierem

Były minister MSWiA Janusz Kaczmarek powiedział, że zgodzi się objąć stanowisko premiera, jeśli Sejm poprze konstruktywne wotum nieufności złożone w poniedziałek przez Samoobronę i LPR. Wówczas te dwie partie wysuną jego kandydaturę na szefa rządu.

A Andrzej Lepper zgodzi się zostać prezydentem USA, jeśli obecny prezydent tego kraju złoży mu taką propozycję?

Poród przed kamerami

W USA i nie tylko zapanowała moda na filmy dokumentalne kręcone na... porodówkach. Coraz więcej kobiet zgadza się na obecność kamery podczas porodu. Mało tego, stale rośnie liczba widzów, którzy takie programy oglądają. Najwięcej takich „reality show" jest na kanale Discovery Health.

I bardzo dziwne jest to, że programy te równie chętnie oglądają kobiety i mężczyźni. Porodowy show wyprze z telewizji horrory?

Bójka na meczu

Tym razem nie u nas, a podczas uniwersjady w Bangkoku. Odnotowujemy ten fakt, gdyż pobili się ze sobą nie kibice, a... piłkarze. Konkretnie pobili się reprezentanci Meksyku i Tajlandii, którzy reprezentowali uczelnie ze swoich krajów. Sędzia wyrzucił z boiska sześciu piłkarzy.

Czyżby na trybunach zasiadały same piękne i młode studentki, że piłkarzy aż tak poniosło?

Ksiądz Jankowski w Urugwaju

Prałat Henryk Jankowski wybrał się na wakacje do Urugwaju. Zaprosił go tam Kobylański, biznesmen polskiego pochodzenia o podejrzanej przeszłości. Ksiądz prałat tłumaczył dziennikarzom, że przyjął zaproszenie, gdyż od bardzo dawna nie miał urlopu i czuje się nieco zmęczony, bo prowadzi bardzo intensywny tryb życia. I że zaproszenie było miłą niespodzianką.

Tylko niech nikt nie myśli sobie, że księdza prałata nie stać na wczasy. Ale gdyby nie był oszczędny, nie zgromadziłby tylu dóbr doczesnych. **(jg)**

Region >> Młodzi ludzie szukają podczas pielgrzymek nie tylko Boga...

W drodze chcą odnaleźć siebie



Co piąty pątnik Europy jest Polakiem. Na zdjęciu białostocka pielgrzymka jeszcze w drodze do Częstochowy.

Sensu życia można szukać w najróżniejszy sposób. Niektórzy mają nadzieję go znaleźć przebywając wśród znajomych, inni w zabawie lub nauce. Ale są też tacy, którzy szukając siebie, decydują się przejść setki kilometrów w niespełna kilkanaście dni.

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Żeby w spiekocie lub ulewnym deszczu przejść pieszo setki kilometrów są w stanie poświęcić wakacyjny wyjazd z przyjaciółmi i rodziną albo wczasy w zagranicznych kurortach. Nie przerażają ich ani odciski na stopach, ani ból mięśni i straszliwe zmęczenie. Wielu młodych ludzi – zarówno katolików, jak i prawosławnych – wbrew wszelkim stereotypom nadal chętnie uczestniczy w pieszych pielgrzymkach.

– To po prostu najlepszy sposób na zbliżenie się do Boga i poznanie samego siebie. Dużo lepszy niż wizyty u psychologa – śmieje się 19-letnia Julita Romańczuk z Białegostoku, która we wtorek wyruszyła na Grabarkę.

– Nie da się wymienić wszystkich motywów, jakimi kierują się młodzi ludzie decydujący się wziąć udział w pielgrzymce. Ilu jest pielgrzymów – tyle powodów i intencji. Ci, którzy decydują się przejść setki kilometrów, na ogół doskonale wiedzą, po co to robią – mówi ks. Krzysztof Kowalewski, kierownik Białostockiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę.

Choć od kilku lat liczba osób, które uczestniczą w pielgrzymkach do Częstochowy, systematycznie się zmniejsza, nie ulega zmianie fakt, że zdecydowaną większość pątników nadal stanowią młodzi ludzie. W tym roku, spośród 380 osób, które wyruszyły pod koniec lipca z Białegostoku w kierunku Jasnej Góry, około 300 to uczniowie różnych typów szkół, studenci i ludzie przed 35. rokiem życia. Podobnie wyglądają pielgrzymki prawosławne – szczególnie ta największa i najważniejsza, w której we wtorek wyruszyło na Świętą Górę Grabarkę ponad 600 wiernych. Każdego roku około 70-80 proc. z nich stanowi właśnie młodzież.

– Wiem, że będzie ciężko, szczególnie że pogoda nie dopisuje. Ale to nic. Doszłam w tamtym roku, to i w tym dojdę. Przecież nie robię tego dla siebie, tylko dla Boga. Chcę Mu pokazać, że jestem w stanie zrezygnować z własnej wygody. Poza tym nigdy jeszcze nie czułam się tak szczęśliwa i tak dumna z siebie, jak w ubiegłe lato, kiedy zobaczyłam wyłaniające się zza drzew i otoczone krzyżami wzgórze – opowiada śmiejąc się Julita.

Pielgrzymka nie kończy się w sanktuarium

Młodych ludzi na pielgrzymki ciągnie (oprócz oczywiście wiary) przede wszystkim poczucie autentycznej wspólnoty, jakiej tam doświadczają. Wspólnoty, której większość z nich nie zaznała ani w szkole, ani wśród znajomych „z podwórka". Wśród osób maszerujących do oddalonego nieraz o setki kilometrów sanktuarium nie ma obcych. Do wszystkich mówi się „bracie" lub „siostro". Każdego można poprosić o pomoc lub wsparcie.

– Na pielgrzymkę pierwszy raz poszedłem z grupką znajomych ze szkoły. Myśleliśmy, że jesteśmy sobie bliscy, jednak dopiero po dojściu na Jasną Górę zdaliśmy sobie sprawę, jak wielu rzeczy o sobie nie wiedzieliśmy. W ciągu tych kilku spędzonych wspólnie dni poznałem tych ludzi (i siebie samego zresztą też) lepiej niż przez kilka wcześniejszych lat. Razem się modliliśmy, jedliśmy oraz cierpieliśmy ból i zmęczenie. Choć od tamtej pielgrzymki minęło już kilka lat, nadal wiem, że w każdej sytuacji mogę na nich liczyć – opowiada Paweł Roszkowski, który choć skończył 26 lat, nadal w miarę możliwości uczestniczy w pielgrzymkach.

Osób takich jak Paweł, którzy, kiedy przychodzi lato, nie potrafią się powstrzymać przed wyruszeniem w drogę po raz kolejny, jest wielu. Mówią, że podczas tych kilku-kilkunastu dni ekstremalnego wysiłku ciała i duszy, doładowują akumulatory na wiele miesięcy. Wspomnienia chwil wzruszenia i autentycznych przeżyć duchowych pomagają im później przetrwać trudy codziennego życia.

– Bardzo ważne jest to, że po powrocie z sanktuarium, pielgrzymka trwa nadal. Już w miastach, w których mieszkamy, systematycznie się spotykamy i wspominamy to, co było – wyjaśnia Paweł.

– Poza tym zawsze planujemy też kolejny marsz – dodaje.

Sposób na siebie

Socjolodzy nie mają wątpliwości, że pielgrzymki są dla młodych ludzi jednym z wielu sposobów na szukanie własnej tożsamości i sensu życia.

– Takie poszukiwania są naturalne. Niektórzy z młodych ludzi odnajdują się w agresywnych subkulturach, natomiast inni – w ruchach religijnych lub właśnie na pielgrzymkach – wyjaśnia profesor Tadeusz Popławski, socjolog z Uniwersytetu w Białymstoku.

Naukowcy już od kilku lat łamią sobie głowy nad próbą jednoznacznego określenia stosunku polskiej młodzieży do religii. Nie jest to takie łatwe, bo jak się okazuje, liczba młodych ludzi, którzy angażują się w życie wspólnot kościelnych i tych, którzy z nich odchodzą, zwiększają się równocześnie. Ci pierwsi coraz częściej uczestniczą w uroczystościach religijnych, biorą udział w rekolekcjach i organizowanych przez zakonników dniach skupienia. Druga grupa natomiast stara się ostro odciąć od religii rodziców. Bojkotują zarówno kościół, jak i wszelkie związane z nim organizacje. Ścieżki ludzi z obu grup krzyżują się coraz rzadziej.

Dlaczego poszczególne grupki młodzieży wybierają tak różne drogi? Na to pytanie nie ma jasnej odpowiedzi. Najprawdopodobniej to, czy ktoś wybiera lub też odrzuca kościół, wynika z wychowania i tego, czego dowiedział się w rodzinnym domu i wśród znajomych. Szczególne znaczenie ma w większości wypadków zdanie tych ostatnich.

– Warto pamiętać, że jeszcze jakiś czas temu „młodzież" nie funkcjonowała jako odrębna grupa. Wyodrębniła się stosunkowo niedawno m.in.: przez wydłużenie czasu obowiązkowej nauki. Dzięki temu, że obecnie społeczeństwo nie oczekuje od nich szybkiego usamodzielnienia się, mają więcej czasu na egzystencjalne poszukiwania. I tym samym mają więcej możliwości angażowania się w różne ruchy – dodaje prof. Popławski.

Ludzie >> Z zawodu piekarz, z zamiłowania i talentu perkusista

Chcę grać dopóki się da

– Chcę cieszyć ludzi swoim graniem i w maksymalny sposób wykorzystać dar, który otrzymałem – mówi o swojej pasji Jan Anuszkiewicz. Nawet nocne pieczenie chleba nie jest dla niego przeszkodą, aby przyjść na próbę do Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym i ćwiczyć z kolegami z zespołu „Ósmy dzień”.



Fot. A. Nowak

Będąc dzieckiem Jan Anuszkiewicz zapamiętale tłukł w gamki, dziś potrafi zagrać nie tylko na instrumentach perkusyjnych, ale i na byle czym

Anna Nowak
studio@ wspolczesna.pl

Perkusistą Jan Anuszkiewicz czuł się od zawsze. Mając kilka lat, uzbrojony w łyżki tłukł w pudła, miski i garnki, wyobrażając sobie, że gra marsze. I tak już zostało. Choć na pierwszy własny prawdziwy instrument musiał jeszcze długo czekać. W szkole średniej zgłosił się do orkiestry. Nauczyciel, który ją prowadził, preferował muzykę z lat 30. ubiegłego wieku. Jan dostrzegł jednak szansę na naukę. Zaproponowano mu w orkiestrze saksofon, ale on...

uparł się na bębny.

Pierwszą własną perkusję, kupioną od znajomego, przywiózł do domu syrenką.

– To były straszne graty – wspomina pan Jan. – Mama doznała szoku, kiedy wnosiłem bębny do domu. Potem ustawiłem je w pokoju, jak najlepszy mebel i nikomu nie pozwalałem do nich dotknąć. Każdą wolną chwilę, ku utrapieniu babci i dziadka, spędzałem tłukąc pałeczkami w instrument. Bardzo chciałem grać.

Trafił do zespołu grającego na weselach. W Juchnowcu Kościelnym, gdzie mieszka, nie było zbyt wielu możliwości na rozwijanie talentu. Potem był rockowy zespół „The haft” działający przy juchnowieckim GOK-u. Jednak rock nie spełniał oczekiwań pana Jana. Przez pewien czas...

bębnił dla siebie

...doskonaląc umiejętności, podpatrując najlepszych i kompletując coraz lepszy, profesjonalny sprzęt.

Na początku lat 90. zaprosili go do wspólnego grania członkowie zespołu „Piąty w drodze”. Zgodził się. Potrzebował muzycznego towarzystwa, a na próby w GOK-u miał blisko, tylko przez ulicę.

– „Piąty w drodze” zaczynał sobie nieźle radzić. Jeździli na przeglądy, odnosili pierwsze, niewielkie sukcesy – wspomina pan Jan. – To były dwie gitary i dwa wokale. Ja dołączyłem z instrumentami perkusyjnymi. To było...

kilka lat fajnego grania.

Praca z zespołem dała wiele satysfakcji. Z przeglądów w Kuźnicy czy Łapach zawsze przywozili nagrody. Powstała też kaseta.

– To było czyste granie, bez prądu, bardzo dobrze się z tym czułem – mówi pan Jan. – Głównie poezja śpiewana, trochę czerpaliśmy też z muzyki latynoskiej.

W tym czasie pan Jan trzykrotnie brał udział w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Perkusyjnej w Kaliszu. Tu zetknął się z wielkim światem perkusji, tu doskonalił swój warsztat, korzystał z rad profesjonalistów, tu mógł posłuchać mistrzów, a nawet z nimi zagrać.

W Kaliszu pan Jan poznał najlepszych: Tomasza Łosowskiego, Piotra Biskupskiego, Cezarego Konrada, Doma Famularo, Maćka Ślimaka-Starostę i innych.

– Kiedy rozpadł się „Piąty w drodze”, zupełnie przypadkiem trafiłem do „Ósmego dnia” – mówi pan Jan. – Właściciel sklepu muzycznego, w którym coś kupowałem, dał mój telefon Piotrkowi Kowalczukowi, ten do mnie zadzwonił i tak się zaczęło.

Próby odbywały się bardzo często i to mu się podobało. Na zmianę w Miejskim Domu Kultury w Białymstoku i w Ośrodku Kultury w Juchnowcu. Dawali też sporo koncertów. Nagrali demo. Trafili do radia. Wygrali kilka nagród.

– Interesuje mnie nie tylko muzyka – zdradza pan Jan. – Ważne też, co wizualnie wokół muzyki się dzieje,

taki trochę teatr.

W 2003 roku, za namową dyrektora Ośrodka Kultury w Juchnowcu, pan Jan wziął udział w „Graniu na byle czym” podczas „Franciszkiady” w Waniewie. Zagrał na szynie kolejowej, pile tarczowej, garnkach, czymś plastikowym i drewnie. Utwór zatytułował „Przebudzenie rzeczy zwyczajnych”. Otrzymał pierwszą nagrodę i pięknego Franciszka z lipowego drewna. Sukces w tej specyficznej dziedzinie muzyki powtórzył w tym roku. Przed białostockim ratuszem zagrał na plastikowej beczce, kawałkach płyt DVD, kole od roweru, butelce po wodzie mineralnej, rurkach, puszkach itp. Efekt był zaskakujący. I znów pierwsza nagroda i kolejny Franciszek, tym razem z gliny.

– Lubię, kiedy ktoś mnie słucha. Myślę, że otrzymałem pewien dar i chcę się nim dzielić. Największą radość daje mi nie opanowanie jakiegoś skomplikowanego układu, choć to też jest ważne – zastrzega pan Jan – ale kiedy widzę radość na twarzach moich słuchaczy. Kiedy naprawdę mnie słuchają i kiedy moja muzyka ich cieszy. To, że mogę się dzielić tym, co mam, sprawia, że bębnię już dwadzieścia lat i mam zamiar bębnić dalej. Dopóki się da.

Dramaty >> Ciernista droga zawiodła Adama do Afganistanu. To nie był raj!

Afganistan moja

Można sięgnąć „dna" i utkwić tam do końca zaćpanych i zapijaczonych dni. Można też – jak Adam – odbić się od niego i podjąć próbę wydobycia się z beznadziei, a potem pomóc sobie i innym. Do tego potrzebna jest jednak miłość. Adama Sokoła aż do Afganistanu zawiodła piękna Fatima.



Fot. Tomasz Guzda

A. Sokół (z tyłu) pojechał do Azji z wielką wolą niesienia pomocy

– Zamach, bomba wybuchła na ulicy, zginęło iluś ludzi – norma. Ani śladu szoku! Wszyscy przywykli do terroru... – wspomina Adam Sokół, uczestnik wyprawy do Afganistanu.

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Jeśli ktoś mówi o narkotykach i alkoholowym sięganiu dnia, to zazwyczaj zna takie sprawy z relacji o ludzkich dramatach. Jak ktoś słyszał o trądzie, to tylko z biblijnych przypowieści. Skorpiony, kobry i czarne wdowy interesują, ale bezpiecznie, na kanale „Discovery". Nędza i głód też mało kogo obchodzi, zaś wojna i zamachy bombowe to tylko newsy. Adam Sokół z Moniek doświadczył tego wszystkiego na własnej skórze i nie sądzi, by poszukiwanie ekstremalnych doznań dobiegło końca. Ma 32 lata i ochotę na kolejne „eksperymenty" na swoim własnym ciele i umyśle.

Adama znali niegdyś w mieście wszyscy. To była dziwna postać. Inteligentny młodzieniec odstawał od tzw. „normy", bo zadawał się z dziwacznymi ludźmi w barwach Kriszny i czarnych strojach punków. Na sobie samym sprawdzał zaś „siłę rażenia" marihuany, topił beznadzieję w litrach gorzały.

Sokół odleciał

Adam wyrywał się czasem z tego obłędu, poszukując miejsca dla siebie w konserwatywnym środowisku małego miasteczka. Sprowadził raz i drugi jakiś zespół, ale to też były dziwne kapele – krzewiące nieznane bliżej idee. Koncerty kończyły się zazwyczaj skandalem obyczajowym, rówieśnicy przyjmowali „nawracanie" Adama z bezpiecznej odległości. On zaś szukał swojego osobistego raju. Aż sześć lat temu przepadł gdzieś na dobre.

W końcu lipca tego roku Adam Sokół objawił się Mońkom w odmienionej postaci. Wrócił akurat z wyprawy humanitarnej do ogarniętego wojną Afganistanu i przypomniał się miastu, opowiadając o swoich osobistych doświadczeniach. Adam Sokół to teraz pedagog uliczny, streetworker, profilaktyk, instruktor terapii uzależnień, współtwórca programów antynarkotykowych z unijnym dyplomem. Adam był też wolontariuszem w Wielkiej Brytanii i Afganistanie. Obecnie jest pracownikiem Fundacji ProeM, mieszka we wsi k. Tomaszowa Mazowieckiego. O sobie mówi: chrześcijanin, pasjonat życia, optymista, obieżyświat, publicysta.

Inny „raj" Adama

– Nie chciałem żyć, jak bydlę. Pakowałem zatem w siebie różne mity i legendy, a wyobraźnia podsuwała łatwe rozwiązania problemów – mówi Adam.

To co przeobraziło życie młodego człowieka, pochodziło z ideologii punkrockowej. Gwałtowna muzyka niosła ze sobą socjopolityczne przesłanie. To „kręciło" Adama i wkręciło zbuntowanego chłopaka na drogę poszukiwania „innych" duchowości. Niejaki „Szpak" stał się Świadkiem Jehowy, inni poszli drogą Hare Kriszny, new age, w satanizm. Sokół wdział na siebie pomarańczowy strój Hare Kriszny, bo – jak mówi – to była moda i objaw wolności po upadku PRL-owskiego reżimu.

– Dziś się z tego śmieję, ale wtedy każde moje „deja vu" ukazywało hinduistyczną reinkarnację – żartuje Sokół. – Niemniej szukałem „innego" Boga i innego sensu wiary. Zbuntowałem się, ale najgłupiej jak tylko można było. To narkotyki, przemoc, alkohol. Koledzy umierali z przedawkowania, ja brnąłem w te skrajności. Aż przyszła chwila, gdy dopadły mnie wersy z ewangelii, a leżałem wtedy w pijanym widzie pod stołem w knajpie. Pobiegłem do lasu i modliłem się prosząc Boga, by wyzwolił mnie z tego brudnego życia. Stał się cud! Dzień, dwa, tydzień, miesiąc i rok – a ja jestem trzeźwy! Wóda i używki zniknęły z mojego życia. Cieszyłem się z cudu i zawierzyłem siebie tym, którzy pojmują słowa ewangelii w sposób najprostszy. Teraz jestem protestantem – zwierza się Adam.

Fatima z Iławy

W konserwatywnych Mońkach takie zachowania kojarzą się z sekciarstwem. Sokół „odleciał" zatem gdzieś w nieznane. „Przyleciał" tego lata odmieniony i wprost z Afganistanu.

– Kiedyś poznałem w Iławie piękną Fatimę. Zakochałem się w niej bez pamięci. Jej ojciec był Afgańczykiem, podczas rewolucji wrócił do swojej ojczyzny i walczył z sowieckim agresorem. Zostawił żonę w ciąży i nie widział córki przez całe dziesięć lat. Magda odwiedziła potem swojego ojca i zachwycała się Afganistanem. Też chciałem tam pojechać, ale stało się to znacznie później, gdy zająłem się pracą w organizacji humanitarnej – opowiada Sokół.

Moniecczanin spod Tomaszowa poleciał do tego azjatyckiego kraju z grupą nowych przyjaciół, z transportem żywności i lekarstw. Spodziewał się, że Afganistan ma islamskie oblicze i spotka się tam z orientalną egzotyką. Żył opowieściami swojej Fatimy. To, co zobaczył i przeżył, prześladuje go teraz każdego dnia i każdej nocy.

– Wiedziałem, że jest niebezpiecznie, ale w swojej prostocie serca wierzyłem, że nic złego mi się nie stanie. I ta niewyobrażalna bieda – akurat w to trudniej mi było uwierzyć, aniżeli w wojenne zamachy i terror gdzieś z dala od Kabulu. Widziałem

miłość

całe osiedla trędowatych – to był wstrząs. Trędowate dzieci wyciągały zaropiałe rączki, chciały dotknąć białego człowieka. A ja... nie szczepiłem się przed wyjazdem – zamyśla się wolontariusz.

Wojna? Da się żyć...

Afgańscy przyjaciele uzbroili polską ekipę w kałasznikowy i zakazali im samodzielnego poruszania się po Kabulu nawet w dzień. O nocnych wypadach mówili zaś z przerażeniem.

„Nie mogę uwierzyć w to, że jestem w kraju ogarniętym gorączką wojny. Kochany, dobry Naim – myślę, leniwie przecierając oczy. Nasz dwumetrowy kucharz, o stopach wielkich jak yeti, świetnie gotuje, chociaż z zawodu jest nauczycielem. Jego brat zginął od kuli. Dziś dowiedziałem się, że w zamachu bombowym w Kabulu, zaledwie kilka dni temu, Naim stracił kolejnego krewnego. Tym razem drugiego szwagra – policjanta, którego razem z 34 innymi kolegami rozniosła na strzępy bomba-pułapka talibska" – pisał w korespondencji z Kabulu Adam Sokół.

– Zamach, bomba wybuchła na ulicy, zginęło iluś ludzi – norma! Ani śladu szoku, wszyscy przywykli do terroru. Wojna? Ano toczy się i oby nie była tuż obok. Tylko tak można tam żyć, żeby nie zwariować ze strachu – wspomina Adam.

Afgańska bieda utrwaliła się na dziesięciolecia. Ślady wojny widać wszędzie, w ruinach domów, wrakach rosyjskich czołgów, okaleczonych ludziach. Teraz talibski terror i radykalne zasady islamu zdominowały życie prostych ludzi. Ci zaś stają się ludzkimi cieniami, bez śladu uśmiechu. Wolontariusze spoglądali ukradkiem na zakwefione kobiety i brodatych mężczyzn – domowe wyrocznie patriarchalnego prawa.

Tak wygląda piekło?

– W jednej ze szkół za dzwonek służyła łuska z pocisku czołgowego. My mamy tablice z rodzajami grzybów, tam uczy się dzieci na obrazkach o rodzajach broni, minach. Jeden z chłopców podszedł do mnie i błagał: „przyjedź jeszcze, naucz mnie pisać i czytać...". To zdanie męczy mnie teraz każdego dnia. Muszę tam wrócić – zamyśla się Sokół.

Afgańczycy polubili Polaków, nienawidzą zaś Rosjan i okazują to agresyjną postawą przy pytaniach o „tamte" czasy. Teraz też, gdzieś tam na południu, toczą się walki z Talibami. Tam są polscy żołnierze – oni mają inną misję do spełnienia, są w samym centrum wojny.

– Wojna jest gdzieś w tle. Prostym ludziom trzeba dać jeść i zorganizować opiekę medyczną. Bo tam ludzie umierają masowo od ugryzień skorpionów zwanych mordercami dzieci. W tych pustynnych okolicach aż roi się od czarnych wdów (jadowitych pająków), kobry i choroby dziesiątkują całe wsie. Co my mogliśmy im ofiarować, oprócz ciężarówki mąki i kilku kartonów lekarstw? Tak wygląda piekło? – mnoży pytania wolontariusz.

Polacy szybko zweryfikowali swoje pojmowanie humanitarnej posługi, gdy poznali małżeństwo lekarzy ze Szwajcarii, które z półrocznym dzieckiem wędrowało codziennie w góry Hindukuszu, by szczepić ludzi przeciwko gruźlicy.

– Idą tak po cztery dni, z maleństwem, plecakiem lekarstw, przez pola minowe, śpiąc z kobrami i skorpionami obok! Szczepią i wracają, szczepią i wracają... To są najbardziej szlachetni ludzie, jakich spotkałem w życiu – mówi Adam.

On już wie, że afgańska misja była kolejną ekstremalną lekcją pokory w jego niepokornym życiu. Chce jeszcze raz polecieć do tego smutnego kraju. Marzy o tym, choć piękna Fatima jest już tylko urokliwym wspomnieniem.

– Samotny? Już nigdy! Praca z ludźmi i dla ludzi to taka moja osobista misja. Udało mi się pokonać moje własne udręki, teraz z pokorą biorę na siebie dramaty innych ludzi – zwierza się Adam Sokół.

Adam nie rezygnuje z pracy streetworkera i partyworkera. Na ulicy i na przyjęciach nie szuka narkotyków i gorzały, pokazuje uzależnionej młodzieży drogę do świata ludzi żywych, radosnych. Adam znalazł drogę do swojego raju, choć po drodze miał osobiste piekło i czyściec. ▲

Rozmowa >> Jego kariera rozwija się błyskawicznie

Uśmiechem podbija serca kobiet

Z Bartkiem Kasprzykowskim, odtwórcą roli Wojtka z serialu „Magda M." oraz Hansa Klopsa z nowego serialu komediowego „Halo Hans", rozmawia Jolanta Gadek.

▲ „Nadzieja polskiego kina na prawdziwego amanta, kruszącego swym ciepłem i szelmowskim uśmiechem serce niejednej kobiety". Zgadnie pan, o kim tak pisze prasa?

– O rany, nie mam pojęcia. Może o Pawle Deląg albo Michale Żebrowskim czy może o Arturze Żmijewskim?

▲ Nie zgadł pan. Piszą tak o panu.

– Ależ ja wcale nie aspiruję do takiej roli.

▲ Jest pan zbyt skromny. Podbił pan serca damskiej części widowni rolą Wojtka Płaski z serialu „Magda M." Wojtek niby był taki nieśmiały i nieporadny, ale nie narzekał na brak powodzenia u kobiet.

– Cieszę się, że zagrałem Wojtka. Lubię tę postać. Ale nie zapominajmy, że to rola. Należy ją oddzielić od życia prywatnego.

▲ Nie czuje się pan amantem? Dzięki serialowi „Magda M." niemal z dnia na dzień stał się pan bardzo popularnym aktorem. Na początku sympatycy serialu zachwycili się co prawda głównymi postaciami kreowanymi przez Joannę Brodzik i pana kolegę ze studiów Pawła Małaszyńskiego, ale w miarę powstawania kolejnych serii popularność zyskiwali wszyscy aktorzy z planu.

– Nie czuję się amantem. Co do popularności, to długo nie mogłem w nią uwierzyć. Trochę mnie zaskoczyła. Potem czułem się trochę dziwnie, teraz powoli już się do niej przyzwyczajam. I cieszę się, że widzowie polubili Wojtka, spotykam się z przejawami sympatii. Ludzie się do mnie uśmiechają. Poznają mnie niektóre z pań kasjerek, czasami w pociągu dosiądzie się do mnie ktoś, kto ogląda serial.



Bartek Kasprzykowski jako Hans Klops w serialu „Halo Hans"

▲ Teraz gra pan postać zupełnie inną niż Wojtek. Nie obawia się pan, że rola w serialu „Halo Hans" negatywnie wpłynie na pana image? W końcu występuje pan w niemieckim mundurze. A ten, z uwagi na historię naszego kraju, nie jest zbyt popularny.

– Jako dziecko oglądałem „Stawkę większą niż życie" z zapartym tchem. Bawiłem się w Klossa na niby. Dziś mogę się w niego bawić na serio. Cieszę się, że mogę zagrać w tym serialu, bo jest on zupełnie inny niż „Magda M.". A każda nowa rola rozwija, zmusza do przemyśleń, poszukiwań warsztatowych itp. Zmierzenie się z legendą Hansa Klossa jest dla mnie wyzwaniem. Mam nadzieję, tak samo zresztą jak twórcy serialu i pozostała część ekipy, że „Halo Hans" spodoba się widzom. To świetna komedia, zrobiona z dużą starannością.

▲ Wojtek Płaska – prawnik – ubierał się w garnitury i krawaty, Hans chodzi w mundurze SS. Jak czuje się pan w tym przebraniu?

– Przyznam się, że gdy pierwszy raz założyłem ten mundur, poczułem się trochę dziwnie. Do munduru, jakiegokolwiek: polskiego, niemieckiego czy jeszcze innego trzeba się przyzwyczaić. Ale przyznam się, że ten mundur pomógł mi zbudować rolę. W mundurze inaczej się poruszam i mówię. Czuję się tak, jakbym się przeniósł w inne czasy. Nie obawiam się, że rola ta źle wpłynie na mój tak zwany image, bo Hans Klops to bohater pozytywny.

▲ Kreowany przez pana bohater to oficer Abwehry, który tak naprawdę jest oficerem AK, udającym oficera AL, by przeniknąć do sowieckiego wywiadu, który z kolei ulokuje go w Wehrmachcie, by mógł przeniknąć do Abwehry – wynika z informacji udostępnianych przez twórców filmu. Trochę to zawikłane. Nie bał się pan, że pogubi się w tym wszystkim?

– Na początku wydawało mi się to wszystko trochę skomplikowane, ale potem oswoiłem się z tą historią. Na tym między innymi zbudowany jest komizm tej postaci i całego serialu. Bo „Halo Hans" to przecież serial komediowy i w tych kategoriach należy go oceniać.

▲ Wszyscy są przekonani, że serial odniesie bardzo duży sukces i że powstanie co najmniej kilka serii. Serial „Allo, allo", na którym „Halo Hans" jest wzorowany, zrobił furorę i był kręcony latami. Stanie się pan sławny...

– Mam nadzieję, że nasza praca spodoba się widzom. Serial jest robiony bardzo starannie, zbudowano specjalne studio i wspaniałą scenografię. Nie boję się popularności i paparazzi, jeśli o to pani chodzi, bo ani nie mam niczego do ukrycia, ani nie jestem twórcą żadnych skandali. Staram się jak najlepiej wykonywać swój zawód, poza tym żyję normalnie.

▲ Radzi się pan żony wybierając role?

– Bardzo liczę się z jej opinią. Moja żona jest prawnikiem, nie tkwi w tzw. show-biznesie i ma na wszystko świeże spojrzenie. Oglądałem z nią w telewizji „Magdę M.". Jej uwagi nigdy mnie nie zawiodły.

▲ Na plan zdjęciowy do Warszawy dojeżdża pan z Krakowa. Nie myśli pan o przeprowadzce do Warszawy?

– Na razie nie. Z Krakowa jadę pociągiem do Warszawy zaledwie trzy godziny, więc dojazdy na plan serialu nie są zbyt uciążliwe. A co będzie dalej? Trudno powiedzieć.

▲ Starając się o rolę w „Magdzie M." liczył pan na to, że dzięki temu serialowi posypią się inne propozycje. No i się posypały. Gra pan w kolejnym serialu komediowym, ale tym razem główna rolę. Czy są role, o których pan marzy? Może chciałby pan zagrać Hamleta?

– Hamleta może nie. Ale chciałbym zagrać Myszkina z „Idioty" Dostojewskiego. Albo jakąś inną, równie dramatyczną rolę. Generalnie lubię wyzwania, lubię też myśleć, że jeszcze wiele przede mną. Z ochotą zagrałbym też w jakimś anglojęzycznym filmie. Myślę, że nie byłoby problemu z moim angielskim – doskonalę go od czasów liceum. To byłoby fajne doświadczenie: zagrać w filmie w innym niż polski języku. Do tej pory zdarzyło mi się grać już po rosyjsku w „Wielkich ucieczkach". Program był emitowany w TVN. Nie chciałbym też tracić kontaktu z teatrem, bo praca w teatrze pozwala doskonalić warsztat aktorski.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Fundusze unijne >> Oni postawili na ekologię, ekoturystykę i „zielone" miejsca

Unia gra w zielone

Plantacje wierzby energetycznej, chatki z dachami z trzciny lub słomy, ekogospodarstwa... Na to wszystko Unia Europejska nie skąpi grosza. Im bardziej zielono, tym większe szanse zdobycia dotacji lub załapania się na szkolenie. Aha! Faworyzuje też... sołtyski, bo w Unii nadchodzi czas kobiet!

Fot. M. Kość



Nina Łuksza z Bondar to „unijny pupil" – jest kobietą, radną, jest energiczna oraz otwarta i prowadzi gospodarstwo agroturystyczne

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Wiejskie kobiety są ciche. A ja stałam się bardziej odważna i dążę do czegoś, co kiedyś wydawało mi się nieosiągalne, o czym nawet nie próbowałam marzyć – opowiada Nina Łuksza i krząta się po swoim „królestwie". Pokazuje pokoje dla letników, obowiązkowo z łazienkami (zaadaptowała je oczywiście za unijną dotację), wyprowadza rowery, potem prowadzi nas do stadka płochliwych owiec i tłumaczy jak dojść do plaży nad Siemianówką. Na jej głowie jeszcze jest sklep i rozbudowa budynku na potrzeby kwater i może baru.

– Ja to tylko pomoc domowa przy żonie – śmieje się mąż pani Niny, tak samo zapracowany. Pomaga jeszcze dwóch mieszkających z nimi synów. Ale to ona jest szefową!

Ech te sołtyski!

Nina wraz z mężem prowadzą agroturystykę w Bondarach od 20 lat. Najpierw miejscowi myśliwi z koła łowieckiego „narailí" im kolegów z Niemiec. Potem, gdy powstał zalew, szybko stał się „mekką" wędkarzy. Łukszowie zapisali się na kursy agroturystyki, a po wejściu do Unii gospodarstwo zarejestrowali na panią Ninę. Na pomysł przebudowy sklepu na całoroczne apartamenty z łazienkami wpadli sami, a wniosek o unijną dotację pomogli im napisać pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Biznesplan nie był łatwą sprawą, ale jakoś sobie poradzili. To było w 2004 roku. Dziś pani Nina gości u siebie turystów z najdalszych zakątków Polski. Teraz wypoczywają u niej stali letnicy z Kędzierzyna-Koźla, miłośnicy rowerowego zwiedzania okolicy. Dziś Nina uczestniczy we wszystkich możliwych szkoleniach. Podkreśla, jak wiele zyskała dzięki programowi „Pejzaż wiejski kobietą malowany". To dzięki niemu stała się bardziej przebojowa i została gminną radną. A na dodatek dostała najpiękniejszy prezent urodzinowy w życiu. Napisała pracę konkursową o dążeniach i oczekiwaniach seniorów w Unii. Parę dni przed jej urodzinami, przypadającymi na 19 grudnia, poznała rozstrzygnięcie konkursu – ona i jej koleżanka z „Pejzażu" pojechały w nagrodę do Brukseli! Dla Niny nie ma rzeczy niemożliwych.

Projekt Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku z założenia miał „wyłuskać" i wspierać aktywne wiejskie kobiety. Najczęściej panie, które są sołtysami, radne, wiejskie liderki. Sprawdził się tak dobrze, że został dostrzeżony przez instytucje wdrażające EFS i promowany jako dobra praktyka w całej Europie. Ale przede wszystkim pomógł prawdziwym podlaskim skarbom – babkom z ikrą, siłą i pomysłem. Np. Bożena Adamczyk z Walił usprawniła po szkoleniach swoją firmę. Firmę z typowo męskiej branży! Bo chodzi o usługi leśne, świadczone dla nadleśnictwa. Czyli: wycinka drzew, pozyskiwanie drewna oraz wszystko, co związane z hodowlą i ochroną lasu. Zatrudnia cztery osoby.

Eko- na topie

Iwona Kisiel prowadzi „Ptasią Osadę" w Ploskach od czterech lat. Mały ośrodek na 60 miejsc noclegowych, ukryty wśród lasów, nad Narwią, jest oazą spokoju. Do drewnianych domków przyjeżdżają i myśliwi, i turyści indywidualni, i grupy zorganizowane (bo jest sala konferencyjna). Pani Iwona serwuje im domowe posiłki i dba, żeby nie zabrakło atrakcji. Ostatnio przeszła szkolenia dla osób prowadzących ekoturystykę, zorganizowane przez spółkę Ekoton.

– Dały mi dużo do myślenia i mam już dobry pomysł na przyszłość. Coś takiego, czego nikt jeszcze nie robił – uśmiecha się pani Iwona, ale szczegółów zdradzać nie chce, żeby nie zapeszyć. Na razie przyznaje tylko, że największa mądrość, jaką wyniosła ze szkoleń, to umiejętność pięknej współpracy i zdrowej konkurencji z innymi ośrodkami i kwaterami. Mianowicie mądrze jest skierować gościa do „konkurencji", jeśli wiemy, że nie zapewnimy mu tego, czego konkretnie oczekuje. A dobrze pokierowany do pani Halinki prowadzącej kwatery 5 km dalej, która serwuje pyszną herbatę z malinami, na pewno będzie w tę okolicę wracał.

Na ekologii da się zarobić

To właśnie bezpłatne szkolenia, szczególnie dotyczące tego, jak rozkręcić ciekawy biznes, biją ostatnio rekordy popularności. Unia nie skąpi na nie grosza. Jeśli szkolenie dotyczy produkcji swojskiej żywności, zakładania plantacji wierzby energetycznej czy układania dachów z trzciny – to śmiało możemy liczyć na unijne wsparcie. Akurat taki „zielony" wachlarz szkoleń oferuje Centrum Zielonych Technologii. Autorzy tego unijnego projektu wyszli z założenia, że na ekologii można zarobić. Trafili w dziesiątkę. W ogólnopolskim ministerialnym rankingu pomysłów, jak przeciwdziałać bezrobociu i dyskryminacji na rynku pracy, na 800 zgłoszonych projektów, ich znalazł się na wysokiej ósmej pozycji. To pozwoliło na realizację przedsięwzięcia.

Projekt jest skierowany do istniejących już firm lub osób (również bezrobotnych), które – korzystając z prostych technologii i nowych pomysłów – mogą rozpocząć działalność gospodarczą w oparciu o wykorzystanie tzw. zielonego zaplecza województwa podlaskiego.

– Zależy nam zwłaszcza na dotarciu do osób i firm, działających na terenach wiejskich – mówi Dariusz Ochrymiuk, administrator projektu. – Proponujemy im takie przedsięwzięcia, które można realizować na miejscu, bez potrzeby przenoszenia się do miast.

Te przedsięwzięcia, czyli „zielone technologie", to m.in.: tradycyjne technologie budowlane, odnawialne źródła energii (ze szczególnym uwzględnieniem biomasy), ekologiczne oczyszczalnie ścieków, rolnospożywcze produkty lokalne i regionalne, ekoturystyka i gospodarka odpadami. Centrum podpowiada na szkoleniach takie rozwiązania i pomysły, z których korzystają już inne kraje UE i które sobie chwalą. Rodzime firmy mogą dzięki nim poszerzyć lub zmienić swoją ofertę i podnieść konkurencyjność.

pracy. Im się udało!

Program operacyjny >> W ciągu sześciu lat kraj się zmieni

Miliardy na środowisko

Unia pompuje pieniądze w inwestycje mające na celu poprawę warunków życia i stan środowiska. Przykład? Faworyzowane oczyszczalnie i budowa kanalizacji.

Do 2013 roku Polskę zasili 36 mld euro przeznaczone na realizację Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Dzięki niemu rusza w Polsce m.in. budowa wielkiej sieci kanalizacji. Mieszkańcy miejscowości do tej pory jej pozbawionych odetchną z ulgą.

Przed rokiem projekt zaakceptowała Rada Ministrów. Głównym jego celem jest podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej Polski i jej regionów poprzez rozwój infrastruktury technicznej przy równoczesnej ochronie i poprawie stanu środowiska, zdrowia społeczeństwa, zachowaniu tożsamości kulturowej i rozwijaniu spójności terytorialnej.

Z konkursami i bez

W jego ramach realizowanych będzie 17 priorytetów, m.in. gospodarka wodno-ściekowa, gospodarka odpadami i ochrona powierzchni ziemi, przedsięwzięcia dostosowujące przedsiębiorstwa do wymogów ochrony środowiska, ochrona przyrody i kształtowanie postaw ekologicznych, transport przyjazny środowisku, kultura i dziedzictwo kulturowe czy konkurencyjność regionów.

Na realizację programu zostanie przeznaczonych ponad 36 mld euro. Ze środków Unii Europejskiej będzie pochodziło 27 848,3 mln euro, w tym ze środków Funduszu Spójności – 21 511,06 mln euro (77 procent) oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – 6 337,2 mln euro (23 procent).

Zgodnie z ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, część projektów zostanie wyłączona z procedury konkursowej. Tryb pozakonkursowy obejmie m.in. duże projekty, których koszt całkowity przekracza 25 mln euro – w przypadku projektów dotyczących środowiska naturalnego. Większość jednak wyłaniana będzie w procedurze konkursowej.

Cała para w kanalizację

Jednym z niewątpliwych plusów wielkich inwestycji za unijne pieniądze jest plan założenia kanalizacji w 12 procentach pozbawionych jej do tej pory polskich miejscowości. Trzeba wybudować lub zmodernizować ponad 1000 oczyszczalni i położyć kilometry sieci kanalizacyjnej. Komisja Europejska stawia bowiem taki wymóg, by do 2015 roku każda polska miejscowość, w której mieszka więcej niż 2 tysiące mieszkańców, była skanalizowana, a ścieki biologicznie oczyszczone. Tylko do 2010 roku departament zasobów wodnych Ministerstwa Środowiska powinien zainwestować około 4 mld euro. Przy okazji – jak oceniają specjaliści – spadnie bezrobocie, bo firmy budowlane będą miały pełne ręce roboty z realizacją zamówień. Może z tego powodu powstać nawet 50 tysięcy nowych miejsc pracy.

opr. (jok) na podst. internetowych stron ministerialnych

Proponujemy takie przedsięwzięcia, które można realizować bez potrzeby przenoszenia się do miast. „Zielone technologie" nie dewastują środowiska – mówi Dariusz Ochrymiuk.

Ściany z dyla, dach słomiany

Jednym z ciekawszych pomysłów na własny ekologiczny biznes jest nauka tradycyjnego budownictwa. Któż nie marzył o drewnianym domu stojącym w sielskiej wsi, ze zdobionymi narożnikami i okiennicami, z ławeczką, na której można wygrzewać się w słońcu, spoglądając na malwy pod płotem? Tyle że większość takich domów niszczeje. Ocalone zostały te w Socach i Trześciance, to dlaczego nie próbować ocalić więcej? Próbować trzeba, choć ubywa starszych ludzi znających się na trudnym rzemiośle cieśli. A młodzi, którzy taką wiedzę zdobywają, szybciutko jadą wykorzystać ją w Irlandii, za dużo większe pieniądze. Instytut Zrównoważonego Rozwoju w Białymstoku zorganizował warsztaty takiego budownictwa w maju i w czerwcu. Także w ramach projektu Centrum Zielonych Technologii. Nad Siemianówką stanął drewniany dom. W przyszłości część jego dachu zostanie pokryta gontem, a część... słomą. Bo na jej punkcie zwariowała Europa.

– Też taki zbuduję, może w Rzędzianach... Choć na pewno elementów nowoczesnych nie da się uniknąć – śmieje się Sławomir Kulikowski, pracownik firmy telekomunikacyjnej. – Potraktowałem ten kurs jak możliwość zdobycia nowych kwalifikacji i rzeczywiście sporo się nauczyłem.

Michał Hawryłyszyn także cieszy się z tego, że wiele się nauczył, ale też woli na początku postawić dom dla siebie. W kompletnej sprzeczności do zasady „Pierwszy dom zbuduj dla wroga, drugi dla przyjaciela, a dopiero trzeci dla siebie". Michał wrogów nie ma i mieć nie chce. Jego firma Ekoprom zakłada przydomowe oczyszczalnie ścieków i chce rozszerzyć ofertę o tradycyjne domy drewniane. Ale oczywiście dopiero po tym, jak pan Michał „przetrenuje" budowę na sobie.

– Ta moda powraca. Drewno jest tanim budulcem i bardzo wdzięcznym, tylko brakuje fachowców. Ja czuję, że ta potrzeba mieszkania w tradycyjnych domach jest jeszcze uśpiona, ale wkrótce dojdzie do głosu – przewiduje Michał Hawryłyszyn.

Firmę, którą zarządza wspólnie z kolegą, założyli też częściowo z funduszy unijnych. Tuż po skończeniu politechniki Michał rzucił się w wir kursów dla osób bezrobotnych, zrobił nawet papiery na wózki widłowe (któż to wie, kiedy się przydadzą?). Zdobył też dotację na działalność gospodarczą aktywizującą osoby bezrobotne.

– Ludzie, którzy chcą coś osiągnąć i są kreatywni, mogą uszczknąć sporo unijnych pieniędzy – zgadza się Michał. – Jedyną przeszkodą jest dezinformacja. Trzeba naprawdę dużo czasu poświęcić, żeby „przesiać ziarno od plew". Ja zawsze wolę to robić sam i pierwszy, przed innymi, dojść do interesujących mnie informacji – uśmiecha się. ▲

WYJAŚNIENIE

Przed dwoma tygodniami w tekście „Jak wam się żyje szczęściarze" napisaliśmy, że mieszkańcy Supraśla domagają się bankomatu. Otóż bankomat jest, przy oddziale Banku Spółdzielczego na ul. Piłsudskiego 7. Działa od marca i obsługuje także karty innych banków.

reklama



Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Kończącego się tygodnia raczej nie możesz zaliczyć do udanych. Pociesz się jednak, że najgorsze masz już za sobą. W weekend czeka cię niespodzianka.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Rozglądaj się pilnie wokół, wkrótce powinieneś otrzymać ciekawą propozycję współpracy od osoby, od której najmniej się tego spodziewasz.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Musisz uzbroić się w cierpliwość i zwyczajnie przeczekać napad złego humoru swego partnera. Minie tak samo szybko, jak się pojawił.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Nie daj się sprowokować i nie przejmuj się złośliwymi komentarzami, które niektórzy współpracownicy będą rzucać pod twoim adresem.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Proponowana zmiana pracy nie jest teraz dla ciebie zbyt korzystna. Nadmiar energii, zwłaszcza intelektualnej, rozładuj w działalności twórczej.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Możliwe drobne nieporozumienia w pracy. Postaraj się je wyjaśnić na bieżąco, zanim urosną do rangi prawdziwego problemu i zaczną spędzać ci sen z powiek.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie obawiaj się samodzielnie podejmować decyzji. Jeśli nie zaczniesz tego robić, będą to nadal za ciebie robić inni, a to nie jest najlepsze rozwiązanie.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Lubisz robić szum wokół swojej osoby, a to nie zawsze dobrze wpływa na twoje relacje z otoczeniem. Twój partner najwyraźniej czuje się spychany w cień.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Całą swoją uwagę skup na sprawach dotyczących swojego zdrowia. Oszczędzaj siły i nie angażuj się w żadne wyczerpujące działania.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Będziesz chciał umówić się na wypad do kina ze znajomymi, ale szyki może pokrzyżować ci złośliwy Byk. Na wszelki wypadek wypożycz więc film na DVD.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Zadbaj o dietę, bo inaczej dopadną cię dolegliwości żołądkowe. Postaraj też się zrelaksować. Może wybierz się na długi spacer?

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Fortuna ostatnio ci sprzyja. Postaraj się wykorzystać sprzyjające okoliczności i rozwiń swoją firmę. Nie bój się zaciągnąć kredytu.

Świat >> Churchill był zbiorem symboli i miał dar

Mąż stanu

Miał niezwykły dar wyczuwania zbliżającego się niebezpieczeństwa, co pozwoliło mu w czasie wojny nieraz uratować życie tak swoje, jak i osób z jego otoczenia.



Intuicja premiera pozwoliła mu bez szwanku wyjść z bombowego ataku na jego auto

Mirosław Błach
studio@wspolczesna.pl

Tak, był premierem Anglii w czasie wojny, ale tak naprawdę był zbiorem symboli: zwycięstwa, woli walki, typowego imperialnego polityka, zmierzchu imperium i początku zimnej wojny. Miał niezwykły dar wyczuwania zbliżającego się niebezpieczeństwa, co pozwoliło mu w czasie wojny nieraz uratować życie tak swoje, jak i osób z jego otoczenia.

Zapukać we właściwe drzwi

W swej książce „My Early Life" Winston Churchill opisał epizod z czasów wojny burskiej na południu Afryki, w której brał udział jako młody oficer. W 1899 roku schwytany przez powstańców zdołał uciec, był jednak narażony na ponowne wydanie w ich ręce przez okoliczną ludność. Chciał wskoczyć do jadącego pociągu towarowego, coś jednak go powstrzymało i zamiast tego ruszył w kierunku widocznych z oddali świateł kopalni. Zapukał do pierwszych napotkanych drzwi domu, który jak się okazało należał do dyrektora kopalni. „To jedyny dom w promieniu 20 mil, którego mieszkańcy nie wydadzą pana powstańcom. Tutaj, na szczęście, wszyscy jesteśmy Brytyjczykami", usłyszał za progiem. Churchill uważał, że jego intuicja jest mocą, która nim kieruje i chroni przed niebezpieczeństwem. Dzięki swej brawurowej ucieczce został w Anglii uznany za bohatera, a rok później pierwszy raz został posłem do parlamentu.

Wizyta u chiromantki

Na początku XX wieku jedną z najsłynniejszych chiromantek była pochodząca z Belgii Anna Victoria Savary, znana jako madam de Thebes. W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej jej gabinet odwiedziło wielu zawodowych woj-

wyczuwania zbliżającego się niebezpieczeństwa

czy farciarz?

Kiedy przejdę na emeryturę, prędko umrę. Po co żyć, gdy nie ma się nic do roboty – mawiał. Miał rację – we wrześniu 1964 zrezygnował z parlamentu, a 10 stycznia 1965 doznał poważnego wylewu. „Jakie to wszystko nudne" brzmiały jego ostatnie słowa, po których zapadł w śpiączkę na 2 tygodnie.

skowych. Na większości ich rąk madam widziała zapowiedź śmierci w młodym wieku. Linie życia jej klientów – oficerów, a raczej data, od której zaczynały się one gwałtownie urywać, ujawniły jej datę wybuchu wojny na 1914 rok. Wtedy to gościła grupę młodych angielskich oficerów przybyłych ze starszym od nich stopniem i wiekiem wojskowym. Za każdym razem, gdy młody oficer podawał jej rękę, madam mówiła te same słowa „linia życia urywa się właśnie teraz, to straszne". Przybyłych wojskowych takie zachowanie chiromantki bawiło. Radości nie podzielał tylko starszy od nich wiekiem wojskowy, którym był ówczesny lord admiralicji Winston Churchill. Niestety, on sam nigdy nie ujawnił, co powiedziała mu słynna chiromantka, choć wiemy, że odwiedzał ją potem wiele razy. Przepowiedni dla Churchilla nie wyjawili też będący z nim oficerowie, bo zgodnie z tym, co ujrzała ona na ich dłoniach, wszyscy oni zginęli w pierwszych miesiącach I wojny światowej.

Przygoda w aucie i w kuchni

W 1941 roku Winston Churchill dla podniesienia morale mieszkańców i obrońców bombardowanego Londynu miał w zwyczaju nocą objeżdżać rozlokowane pod miastem baterie dział obrony przeciwlotniczej. Po jednej z takich wizyt adiutant jak zwykle otworzył premierowi tylne drzwi z prawej strony auta, Winston pochylił się, by wsiąść i w tym momencie cofnął się, obszedł auto dookoła i otworzywszy tylne drzwi po lewej stronie usiadł z nietypowej strony. Tamtej nocy stolica Anglii była wyjątkowo mocno bombardowana przez samoloty niemieckiej Luftwaffe. Auto premiera mknęło pustymi ulicami z prędkością 100 km/h, gdy nagle obok wybuchła bomba. Podmuch podniósł auto na dwa koła, jednak ono zamiast przekoziołkować i roztrzaskać się, opadło po chwili na cztery koła, kontynuując podróż do siedziby rządu. „To była przejażdżka, nie ma co" burknął pod nosem Winston. Pytany przez żonę o to zdarzenie, wyjaśnił „W chwili, gdy zacząłem wsiadać do samochodu, coś kazało mi się zatrzymać. Potem odniosłem wrażenie, iż to jakiś głos mówi mi, bym poszedł do drzwi z drugiej strony i usiadł tam. Tak właśnie zrobiłem. Mój ciężar po lewej stronie limuzyny sprawił, że opadła na koła zamiast się przewrócić. Czasami mam poczucie, że kieruje mną jakaś opiekuńcza ręka". Ta ręka opaczności ratowała go z opresji podczas wojny nie jeden raz. W czasie wojny Winston często wieczorami podejmował gości na 10 Downing Street ze szklaneczką ulubionej whisky w ręce. Premier, jak zwykle w takich sytuacjach, nie odwołał przyjęcia mimo kolejnego nalotu na Londyn. W pewnej chwili wiedziony swym przeczuciem poszedł do kuchni, gdzie naprzeciw szklanego okna pracowało dwóch kucharzy. „Proszę postawić jedzenie na podgrzewaczu w jadani" polecił Winston szefowi służby, jednocześnie nakazując, by wszyscy opuścili kuchnię i udali się do schronu. Natomiast premier powrócił do swych gości w salonie i uzupełnił zawartość trzymanej szklaneczki. 3 minuty potem na tylną część domu spadła bomba, która kompletnie zniszczyła kuchnię.

Gorycz porażki

W dniu zakończenia wojny z balkonu pałacu Buckingham zawołał do zgromadzonych tłumów „Zwycięstwo jest waszą zasługą", na co zebrani odkrzyknęli „Nie, cała zasługa jest twoja". Kilka miesięcy potem zdanie wyborców było inne i Winston Churchill przegrał wybory. „Historia będzie dla mnie łaskawa, biorąc pod uwagę, iż sam ją napiszę" stwierdził wtedy rozżalony i w latach 1948-54 napisał 5 tomów dzieła zatytułowanego „Druga wojna światowa". Za te i inne publikacje Winston otrzymał nawet Literacką Nagrodę Nobla! Literackie tantiemy i suma wręczana wraz ze złotym medalem Nobla przydały się jak znalazł, bo Winston zawsze lubił życie w luksusie i dobre trunki pite w niemałych ilościach. On sam zresztą zbytnio się tego nie wypierał, mawiając „moje gusta są proste, lubię to, co najlepsze". W polityce już tak dobrze mu się nie wiodło. Choć 5 marca 1946 roku zasłynął przemówieniem w Fulton, oznajmiającym światu zapadnięcie „żelaznej kurtyny" od Szczecina po Triest, a w latach 1951-55 nawet ponownie był premierem, to jednak, jak sam mawiał, poniósł porażkę, bo dopuścił do „rozpadu brytyjskiego imperium".

Gdy przejdę na emeryturę

Mając 90 lat wciąż zasiadał w izbie gmin, bo jak sam stwierdził „Kiedy przejdę na emeryturę, prędko umrę. Po co żyć, gdy nie ma się nic do roboty". Miał rację – we wrześniu 1964 zrezygnował z parlamentu, a 10 stycznia 1965 doznał poważnego wylewu. „Jakie to wszystko nudne" brzmiały jego ostatnie słowa, po których zapadł w śpiączkę na 2 tygodnie. Przez ten cały czas w nogach chorego wiernie leżał jego kot, po czym nagle wstał i wyszedł – w tym momencie umarł premier znany ze swego ulubionego powiedzonka opisującego jego rolę w czasach ostatniej wojny „naród angielski miał lwie serce, ja tylko dałem mu głos, aby mógł ryknąć".

kącik samotnych serc

Kochani!

„Lato mija, a ja niczyja" – był chyba kiedyś taki przebój turnusowy. A lato naprawdę mija. Nieubłaganie. Synoptycy straszą nas, że to ostatnie ciepłe dni, że w drugiej połowie sierpnia odczujemy już pierwszy powiew jesieni. Jeżeli te dwie informacje złożymy „do kupki", to szybko dotrze do nas, że nie warto marnować czasu. Czyli: nie warto ostatnich dni lata marnować w samotności. Do Kącika piszą ludzie z całego naszego pięknego regionu, znad jezior, ze spokojnych wsi, malowniczej Suwalszczyzny. Poczytajcie anonse, może akurat Wasz wybranek czy wybranka mieszka w tak pięknym miejscu i może zdążycie jeszcze odwiedzić go/ją w te wakacje.

Wasza Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

EŁCZANKA
Jestem wdową do 60 lat, niezależna finansowo, bez żadnych nałogów, pracującą. Poznam pana uczciwego, któremu dokucza samotność, z Ełku lub okolic, który pragnie trwałego związku, dać kobiecie szacunek i miłość. Napisz, warto, nie zawiedziesz się, czekam.
89776

WDOWIEC LAT 63
Jestem średniego wzrostu, bez nałogów i zobowiązań. Spokojny, wrażliwy, przyjazny dla wszystkich ludzi. Lubię jasne sytuacje, bez krętactwa i kłamstwa. Moje zainteresowania to motoryzacja, sport i nowinki techniczne. Chciałbym poznać wdowę niepalącą, zamieszkałą w Białymstoku, wyznania katolickiego. Panią w granicach 60 lat, o łagodnym usposobieniu. Proszę o nr telefonu, co przyspieszy kontakt.
89777

MARCEL
Lat 60/170/72 kg, emeryt starego portfela, średnie, pragnie poznać panią z mieszkaniem (może być intercyza). Może razem odnajdziemy sens życia.
89778

SAMOTNY LAT 59
Średni wzrost i wykształcenie. Mieszkam w Suwałkach. Jestem tolerancyjny, wyrozumiały, zadbany, szczupły, niezależny finansowo, bez nałogów, wdowiec. Pracuję. Lubię podróże dalekie i bliskie oraz taniec. Poznam Panią wolną, odpowiedniej aparycji, niezależną finansowo, poważnie traktującą życie, w wieku 50-56 lat. Odpiszę na każdy list, telefon przyspieszy kontakt.
89779

EUGENIUSZ
Jestem szałowym fircykiem – z wykształcenia też muzykiem. Piszę do waszej gazety, by poszukać w niej kobiety. Chodzę sobie z rottweilerem, przecież jestem kawalerem. Mieszkam w pięknej miejscowości – gdzie jest dużo obcych gości. Ta miejscowość jest przy plaży, każda panna o tym marzy. Aby ją szczęście spotkało, to niech pisze do mnie śmiało. Ja prowadzę interesy, więc czekam na Twe SMS-y. Gdy listonosza usłyszę, na każdy list twój odpiszę. Czekam także i na zdjęcia (do zwrotu), może wpadniemy w objęcia. I ustalimy spotkanie. Co o tym sądzisz Kochanie?
89780

BLONDYNKA Z EŁKU
Pragnę poznać mężczyznę samotnego, z którym mogę dalej przejść przez życie wspólnie (do lat 60), ceniącego wartość kobiety i potrafiącego dać jej oparcie. Odległość nie ma znaczenia. Napisz. Warto się spotkać, czekam.
89781

ANTONI
Jestem emerytowanym oficerem, wykształcenie wyższe, nie palę, całkowity abstynent, od siedmiu lat samotny z własnego wyboru, szczery, uczciwy, odpowiedzialny, 52/171/75, bez zobowiązań, całkowicie niezależny. Ty – czuła, mądra, gospodarna, lojalna, bez nałogów, wolna, ewentualnie z jednym dzieckiem, szczupła, z minimum średnim wykształceniem, gotowa zamieszkać wraz ze mną na stałe w wygodnym domu z ogrodem, nad jeziorem na pięknej Suwalszczyźnie. Nie szukam przygód, tylko bratniej duszy na resztę życia, gotowej dzielić wszystkie troski i radości.
89782

MARIOLA
Jestem 33-letnią białostoczanką, katoliczką, blondynką. Mam wyższe wykształcenie i 165 cm wzrostu. U ludzi cenię szczerość, uczciwość, wyrozumiałość. Od trzech lat samotnie wychowuję dwoje dzieci w wieku przedszkolnym. Chciałabym poznać Pana do lat 40 z minimum średnim wykształceniem, poważnie myślącego o życiu, zaradnego, w miarę przystojnego, bez nałogów i zobowiązań, któremu dokucza samotność, który nie szuka przygód, tylko pragnie założyć szczęśliwą rodzinę i lubi dzieci.
89783

HALINA
65-letnia wdowa, żaden babci typ, blondynka, 169 cm wzrostu, bardzo zadbana, kulturalna, po powrocie po 30 latach za granicą, bardzo samotna, szuka kulturalnego, wykształconego Pana po 60-tce, bez zobowiązań, niepalącego, wzrost do 175 cm. Moje hobby: podróże, czytanie, sport.
89784

WIESŁAW LAT 48/177 CM
Jestem kawalerem, abstynentem, katolikiem. Moje zainteresowania związane są z przyrodą i turystyką. Czuję się bardzo samotnie we współczesnym świecie. Chętnie poznam pannę, blondynkę, abstynentkę, katoliczkę. Cel – założenie szczęśliwej rodziny. Zdjęcia mile widziane.
89785

DAREK LAT 47
Stan wolny, wzrost 180 cm, szatyn. Jestem zadbanym, o młodym wyglądzie, zaradnym, kulturalnym, z klasą, odpowiedzialnym i troskliwym facetem, lecz skromnym. Cenię w człowieku życiową mądrość, inteligencję. Mieszkam w Suwałkach. Wartości materialne mnie nie interesują. Pani powinna mieć charakter, być atrakcyjna, umiejąca poruszać się i w odpowiednim wieku. Myślę o poważnym związku. Foto i nr telefonu mile widziane.
89786

TOMEK LAT 26
187 cm wzrostu, szczupły, szatyn, cera opalona, bez nałogów. Lubię sport, lubię jeździć rowerem. Problemem moim jest wzrok, ponieważ mam bardzo wysoką krótkowzroczność. W życiu kieruję się wzniosłymi ideałami. Nie poprzestaję nigdy na snuciu marzeń i planów, lecz swoje zamiary staram się stanowczo wprowadzać w czyn. W życiu kieruję się przede wszystkim rozsądkiem i sercem. Pragnę poznać dziewczynę o dobrym charakterze, sympatyczną, kulturalną, skłonną poświęcić się najdroższej osobie, tym samym wierną w przyjaźni i oddaną w miłości. Chciałbym z moją wybranką spędzić w szczęściu i radości dalszą część życia, dając jednocześnie od siebie poczucie dobra, bezpieczeństwa i ogromnego szacunku. Czekam na telefon. Mój nr telefonu (0-85) 715 51 54 (podajemy telefon w drodze wyjątku, ze względu na wadę wzroku Tomka).
89787

reklama


Wojna północna >> Ambicje Augusta Mocnego pogrążyły Rzeczypospolitą

Dżuma, głód, śmierć

„W roku 1710 miara żyta była po 60 złotych, konie zdechłe, psów, kotów jedli ludzie, karczmarze gości na pożywienie sobie zabijali" – pisał ksiądz Benedykt Chmielowski, autor „nowych Aten". Takiego zniszczenia Rzeczypospolita nie doświadczyła nawet podczas potopu szwedzkiego w połowie XVII wieku.



August II Mocny – mimowolny sprawca upadku Korony i Litwy

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Niedaleko wsi Wojnowce, opodal Kuźnicy Białostockiej, między polami żyta i gryki wznosi się niepozorny kurhan, ledwo widoczny z szutrowej drogi. Wędrowiec, który zechciałby nań wejść, ujrzałby kilkanaście płyt z kamienia polnego, przypominających żydowskie macewy, wbitych w ziemię. Na dwóch z nich zaledwie da się dostrzec wydłubany niewprawną ręką krzyż. Prawdopodobnie znaleźli tu miejsce wiecznego spoczynku włościanie, a może i łyczkowie z okolicznych miejscowości, padli w wyniku epidemii, które dramatycznie przetrzebiły tę okolicę lat temu trzysta. To jedna z niewielu tragicznych pamiątek po wojnie północnej, kiedy przez ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony przechodziły w tę i nazad wojska szwedzkie, saskie i rosyjskie, niosąc za sobą zniszczenia, pożogi, chorobę i śmierć.

Dzieci płodził na potęgę

Początek tej historii nie zapowiadał aż takiej katastrofy. Latem 1697 roku tłumy szlacheckie zebrane na Woli przyklasnęły wyborowi nowego króla polskiego – Fryderyka Augusta Wettina, elektora saskiego, później nazwanego Mocnym. Przydomek jak najbardziej trafny, biorąc pod uwagę zamiłowanie władcy do ręcznego gięcia końskich podków, niezwykłej tolerancji na mocne alkohole i nadzwyczajnej jurności. W ciągu swojego żywota Wettin spłodził z różnymi kobietami około 300 potomstwa. Jednak – jak to określił Norman Davies – w odróżnieniu od plemników Augusta jego polityczne przedsięwzięcia rzadko osiągały zamierzony cel. Elektor miał ambicje, a będąc królem Rzeczypospolitej chciał wykreować swój ród na pierwszą dynastię środkowej Europy, marzyła mu się nawet korona cesarska. Jego początkowy plan wydawał się całkiem logiczny: dla podniesienia prestiżu i wzmocnienia pozycji w Polsce potrzebne mu było jeszcze jedno dziedziczne księstwo. Wybór padł na szwedzkie Inflanty.

W Sztokholmie panował gołowąs, nastoletni Karol XII, ze względu na wysoki wzrost (190 cm) nazywany przez poddanych „den stora grabben", czyli drągal. Było to indywiduum niezbyt sympatyczne, odznaczało się bowiem prostactwem, zamiłowaniem do grubych słów, okrucieństwa i brudu (jego ręce, podobnie jak i mankiety koszul, przypominały dłonie wyrobnika po wykopkach). Tego właśnie Szweda postanowił pokonać August, zaś do spółki w rozprawieniu się z młokosem wciągnął jeszcze Duńczyków i Rosjan. Karol kochał jednak wojaczkę i sławę zdobywcy.

Menuet wojenny

Wojna, nazwana później północną, rozpoczęła się w 1700 roku. Szwedzki król wprawił w osłupienie swoich przeciwników: najpierw wylądował pod Kopenhagą i zmusił Danię do zawarcia pokoju, po czym przerzucił wojska na drugi koniec Bałtyku i spuścił pod Narwą lanie Rosjanom, mimo ich wielokrotnej przewagi liczebnej. Później pociągnął pod oblężoną przez Sasów Rygę. I tym razem zdecydowanie Karola przesądziło o wyniku starcia. Jego przeciwnicy musieli salwować się ucieczką, pozostawiając zwycięskim Szwedom wszystkie swoje armaty. Mimo że August, który nietęgo oberwał po uszach, chciał rozejmu, Karol obawiając się, że zabraknie mu przeciwników, pociągnął na Rzeczypospolitą, która formalnie nie brała udziału w wojnie. Tak rozpoczął się dziwaczny menuet, który na Litwie i w Koronie odtańczyli Szwedzi, Sasi, Rosjanie, zwolennicy Augusta i jego rywala do polskiego tronu – Stanisława Leszczyńskiego. Wojował więc każdy z każdym. Najpierw Karol ruszył na Warszawę i Kraków, później zajął Drezno, w końcu zaś postanowił rozprawić się z Piotrem I, który odbudował armię i hulał bezkarnie po Polsce. Sprawa zakończyła się tragicznie dla wojowniczego Szweda, bo w 1709 roku pod Połtawą Rosjanie pokazali mu, że nauczyli się walczyć i wygrywać. Dla Rzeczypospolitej najgorsze zaś było to, że wojna niczym walec przetoczyła się przez jej terytorium, niszcząc wszystko po drodze.

Ostatek porozchodził się

Szacunkowe wyliczenia wskazują, że obce wojska wycisnęły z kraju pod pretekstem różnych kontrybucji 60 milionów talarów. Na rok przypadało więc tyle, ile wynosił dwuletni dochód państwa. W 1714 roku Jerzy Aleksander Lubomirski skarżył się, iż „przez nadzwyczajne egzekucje, bicia, kaleczenie, w lochy sadzania i rozmaite umyślnymi sposobami katowania ludzi, ani dziesiątą część ludności nie utrzymawszy, ostatek to do Węgier, to do Śląska, to gdzie kto mógł, porozchodziło się".

Za zbrojnymi maszerowała nieodłączna towarzyszka wszystkich wojen: choroba. Epidemia z lat 1705-1713, prawdopodobnie dżuma, przetrzebiła liczbę ludności o około 30 procent. Bywały i takie okolice, jak ekonomia grodzieńska, gdzie około 90 procent gospodarstw stało pustych. Nie ma się czemu dziwić, w końcu Karol XII kilkakrotnie bawił w Grodnie ze swoimi wojakami, był tu też Piotr I. W nieodległym Tykocinie w 1705 roku August Mocny ustanowił Order Orła Białego, przyozdabiając nim od razu piersi swoich i carskich zauszników.

Niespotykany od wieków głód spadł na Litwę w latach 1709-1710, podobny zdarzył się w Małopolsce pięć lat później. Bywało, że chłopi, a i zagrodowi szaraczkowie uciekali się do kanibalizmu, wiele było też przypadków samobójstw włościan, którzy nie potrafili wykarmić swoich rodzin.

Warszawa straszyła ruinami, w Krakowie i Poznaniu żyło ledwie po kilka tysięcy ludzi, w Wilnie od lipca 1709 roku do Wielkanocy roku następnego odeszło z tego świata dwadzieścia tysięcy dusz. Ci, którym udało się przetrwać, z trwogą omijali puste domostwa z drzwiami i oknami pozabijanymi na krzyż.

100 000 na luksus w bankietach

O stanie gospodarki nie warto wspominać. W jako takiej kondycji wojnę przetrwały latyfundia magnackie. Gdy więc jedni marli od głodu i chorób, najmożniejsi „na ansamble [zabawy], na opery, na luksus w bankietach przez jeden dzień po 80 albo i po 100 000 łożyli".

Spustoszony kraj zanurzył się w marazmie. Blisko sto lat musiało upłynąć, by Korona i Litwa wracać mogły do stanu sprzed wojny północnej, która nic poza stratami im nie przyniosła. ▲

promocja

Prenumerujesz zyskujesz!

Wykupując prenumeratę Gazety Współczesnej na wrzesień:

▲ Oszczędzasz prawie 1/3 ceny – 8 zł*
▲ Masz gwarancję codziennego otrzymywania gazety
▲ Otrzymasz praktyczny upominek

*koszt prenumeraty w porównaniu z codziennym zakupem w kiosku

O szczegóły pytaj swego Listonosza!



15 sierpnia >> Fety narodowe obchodzi się z różnych okazji

Jak świętować, to zwycięstwo

15 sierpnia jest co świętować: w 1920 roku Polacy obronili swoją niepodległość, spuszczając prącym na Warszawę bolszewikom tęgie baty. Była więc i wielka wiktoria odniesiona własnymi siłami, i łopot proporców przy ułańskich lancach. Polskie święta nie odbiegają od światowego standardu.



Bij bolszewika – polski plakat propagandowy z 1920 roku. No i bolszewika udało się pobić, dzięki czemu w połowie sierpnia jest co świętować.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Sierpień 1920 roku mógł być wielką katastrofą. Co prawda kilka miesięcy wcześniej Polacy poili swoje konie w przepływającym przez Kijów Dnieprze, lecz szybko musieli zwijać żagle w obliczu bolszewickiej ofensywy. Krasnoarmiejcy parli jak burza. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że zajęcie przez nich Warszawy będzie już tylko czystą formalnością. Jednak dowodzący Rosjanami Michaił Tuchaczewski popełnił kilka katastrofalnych błędów. Bolszewicy pozwolili na to, by Polacy oderwali się od nich i przegrupowali nad Wieprzem. Co ciekawe, przy pewnym zabitym polskim oficerze znaleziono autentyczne rozkazy dyslokacji wojsk, lecz Tuchaczewski uznał to za celową dezinformację przygotowaną przez Polaków. Południowy odcinek frontu kierowany przez Iosifa Wissarionowicza Dżugaszwili, vel Stalina, utknął gdzieś pod Lwowem, północny zapędził się hen, aż pod Płock. Wódz bolszewicki siedział zaś w Mińsku przekonany, że Warszawa jest już jego. Zawiódł się boleśnie. Polska kontrofensywa znad Wieprza sprawiła, że Armia Czerwona musiała przedzierać się na wschód, zagrożona otoczeniem. W ciągu 10 dni front przeniósł się aż pod Grodno.

Święto nie dla komunistów

Nic dziwnego, że Cud nad Wisłą docenili świadkowie tego wydarzenia. W 1923 roku minister spraw wojskowych generał Stanisław Szeptycki ustanowił dzień 15 sierpnia Świętem Żołnierza. Komunistom – rzecz jasna – nie w smak było czczenie pamięci wojny wygranej z bolszewikami. Po 1945 roku Związek Sowiecki stał się wszak naszym bratem (nie przyjacielem, gdyż tych się wybiera). Trzeba było czekać do 1992 roku, by Sejm przywrócił obchody Święta Wojska Polskiego.

Inna sprawa, że w 1920 roku Polacy pobili Rosjan po raz pierwszy od 250 lat. Cóż, zabrakło nam wodza na miarę Józefa Piłsudskiego, który miałby wolę walki i któremu dopisywałoby szczęście. W 1792 roku, gdy toczyła się wojna w obronie Konstytucji 3 Maja, król Stanisław August Poniatowski kazał skapitulować wojskom, które stały nad Bugiem i wciąż mogły się bić. Dwa lata później Tadeusz Kościuszko – mimo szczerych chęci – nie był już w stanie poradzić sobie z jegrami carycy Katarzyny. W 1831 roku generał Jan Skrzynecki przyglądał się bezradnie jak Rosjanie forsują Wisłę pod Włocławkiem i obchodzą Warszawę od zachodu. Powstanie styczniowe było już tylko rozpaczliwym dobijaniem się o niepodległość bez szans na sukces.

Wypędzili Polaków z Kremla

Jest więc co świętować. W ten trend nie wpisują się zupełnie propozycje ustanowienia świętem 1 sierpnia (mimo heroizmu powstańców warszawskich doszło do hekatomby milionowego miasta), czy fetowanie 1 września (niewątpliwym bohaterstwem żołnierzy nie wygrywa się wojen).

Rosjanie widocznie nam pozazdrościli, bo od dwóch lat 4 listopada obchodzą Dzień Jedności Narodowej na pamiątkę wypędzenia Polaków z Kremla w 1612 roku. Święto jest cokolwiek wydumane, miało po prostu zastąpić rocznicę rewolucji październikowej. Bo też i na wschodzie znalazłoby się więcej chwalebnych dni do fetowania, jednak rocznice bitew pod Borodino (7 września 1812), na Kulikowym Polu (21 września 1380) czy pod Stalingradem (2 lutego 1943) były zbyt odległe, by zastąpić komunistyczne święto.

Notabene, polski garnizon Kremla, który zainstalował się tam podczas niechlubnych dymitriad, otoczony przez pospolite ruszenie poddał się przeciwnikom 6 listopada. Tyle że dwa dni wcześniej w prawosławnej Cerkwi przypada święto Matki Boskiej Kazańskiej, której ikonę sprowadzono do Moskwy właśnie podczas walk ze „szlachtyczami". Dziś historycy na służbie propagandy opowiadają, że w 1612 roku Polacy z głodu pożerali stare ruskie księgi, a do oblegających strzelali zrabowanymi wcześniej perłami.

Na Grenlandii feta w najdłuższy dzień

Na Białorusi świętuje się klasycznie jak za komuny: rocznicę wyzwolenia Mińska przez Armię Czerwoną 3 lipca 1944 roku. Francuzi niezmiennie cieszą się narodowo ze zburzenia królewskiego więzienia, Bastylii, 14 lipca 1789 roku. Tylko nieliczni uważają, że czas jakobińskiego terroru i masowych mordów, jakie nastąpiły później, nie powinny być okazją do święta. Tak sądziła chociażby brytyjska premier Margaret Thatcher, która ostentacyjnie nie skorzystała z zaproszenia na jedną z rocznic wybuchu rewolucji.

30 kwietnia bawią się Holendrzy, czcząc w ten sposób urodziny królowej, chociaż Beatrix przyszła na świat 31 stycznia 1938 roku. Skąd więc ta rozbieżność? Królowa postanowiła uczcić dzień, w którym jej matka Juliana abdykowała, przekazując jej koronę. Irlandczycy z kolei świętują 17 marca – Saint Patric`s Day, czyli Dzień Świętego Patryka, patrona Zielonej Wyspy, który ją schrystianizował w V wieku. To niewątpliwa okazja do wykonania The Irish Hey. Złośliwi powiadają, że ten klasyczny wymyślono, gdyż było za dużo whiskey, a za mało wychodków. Portugalczycy 10 czerwca czczą rocznicę śmierci swojego największego poety Luisa de Camoes (1580). Hiszpanie zaś 12 października obchodzą Dia de la Raza, na pamiątkę odkrycia Ameryki (1492). Czczą przy tym Włocha, bowiem Krzysztof Kolumb był Genueńczykiem na służbie hiszpańskiej monarchii. Świętują też Eskimosi. Oficjalna feta narodowa na Grenlandii – Ullortuneq – przypada 21 czerwca, czyli w najdłuższy dzień w roku.

Kochani! Nic nie będę mówić o pogodzie, bo pewnie wszyscy macie już dość tej niestałości, nic też nie powiem o wakacjach, bo... niebawem się kończą. Dziękuję za pozdrowienia. Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Julita i Mateusz Kluczyk z miejscowości Niecki, Antoni Chyliński z miejscowości Krzywólka oraz Michał i Adaś Rozumiejew z Białegostoku.** Białostoczan zapraszam po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), pozostałe upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 77

Marek

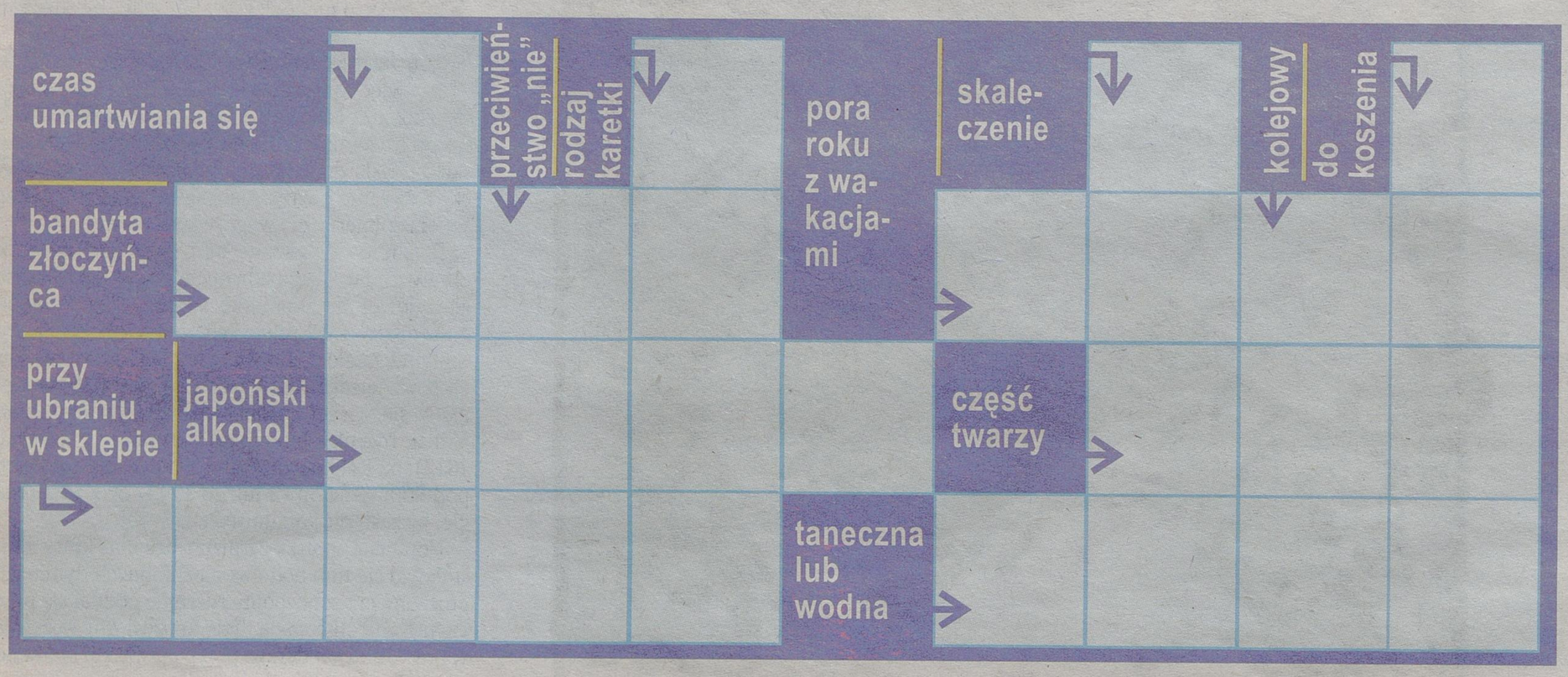
wakacyjny konkurs fotograficzny



Możesz wygrać książkę...

Tydzień temu miałem przyjemność wysłać książkę jednemu z Was w naszym śmiesznym wakacyjnym konkursie. Cieszę się. Mam nadzieję, że dzisiejsze zadanie nie będzie zbyt trudne i bez problemu odpowiecie na pytanie: **co przedstawia powyższe zdjęcie?** A może ktoś z Was odgadnie, gdzie zostało zrobione? Przyjrzyjcie się uważnie i spróbujcie pomyśleć, co może tak wyglądać. Tym razem zadanie wydaje się niezbyt trudne. A więc, co to jest? Odpowiedzieć musicie sami. Książka czeka. Przysyłajcie odpowiedzi jak najszybciej, najlepiej z dopiskiem na kartkach: „WAKACYJNY KONKURS FOTOGRAFICZNY". Życzę powodzenia!

krzyżówka panoramiczna



kwadraty magiczne



1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

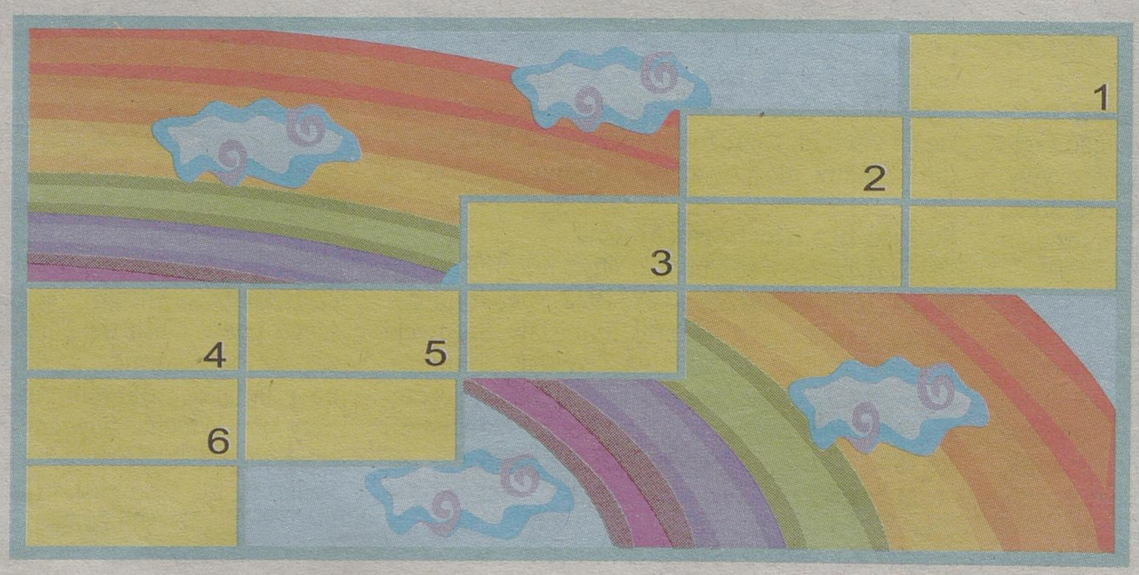
9	10	11	12
10			
11			
12			

13	14	15	16
14			
15			
16			

17	18	19	20
18			
19			
20			

sylabówka

POZIOMO:
2. Może być zapasowe. 3. Na list. 4. Przy strażackim pasie. 6. Wojskowa albo danych.
PIONOWO:
1. Znany polski bokser. 2. Z włoszczyzny. 3. Zatyka butelkę. 4. Wraz z Trynidadem. 5. Figura. ułożenie ciała.



1. W nie skręcają się włosy, niekoniecznie dziewczynek. 2. Rasa myśliwskiego psa. 3. Zbożowa lub naturalna, czarna lub z mlekiem. 4. Ze stolicą w Teheranie. 5. Na przykład Reksio z kreskówki. 6. Dom Eskimosa. 7. Uczeń podoficerskiej szkoły wojskowej. 8. Ptak drapieżny prowadzący nocny tryb życia, także symbol mądrości. 9. Miejsce w mieście, gdzie można odpocząć wśród zieleni. 10. Ryba słodkowodna lub rzeka na Dalekim Wschodzie. 11. Tylna część statku. 12. Inaczej stragan. 13. Na głowie motocyklisty. 14. Inaczej samochód. 15. Mebel z czterema nogami. 16. Zapasowe albo ratunkowe. 17. Rów strzelecki. 18. Spódniczka Szkota. 19. Imię dziewczynki. 20. Wróbel, jaskółka, bocian.

Już wkrótce odlecą...



KUPON 137/WE

Relaks na weekend

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody-upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „137/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 134.

1. „Sezon ogórkowy"; 2. „Prasówka"; 3. „Korzystaj z lata"; 4. „Robert Kubica".

Nagrody otrzymują:

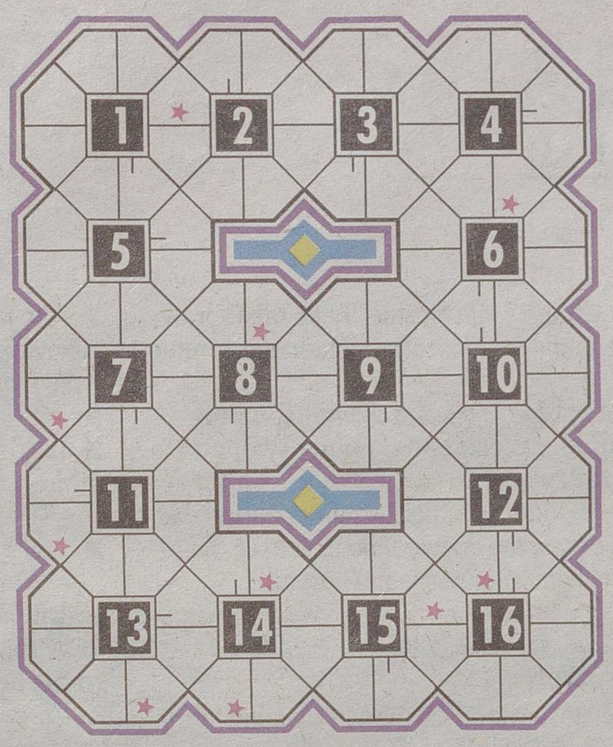
1. **Halina Czerska**, Białystok - upominek; 2. **Renata Zimnoch**, Białystok - upominek; 3. **Bogusława Sobolewska**, Białystok - upominek; 4. **Walentyna Sokólska**, Białystok - upominek; 5. **Martyna Trzcinka**, Białystok - upominek.

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

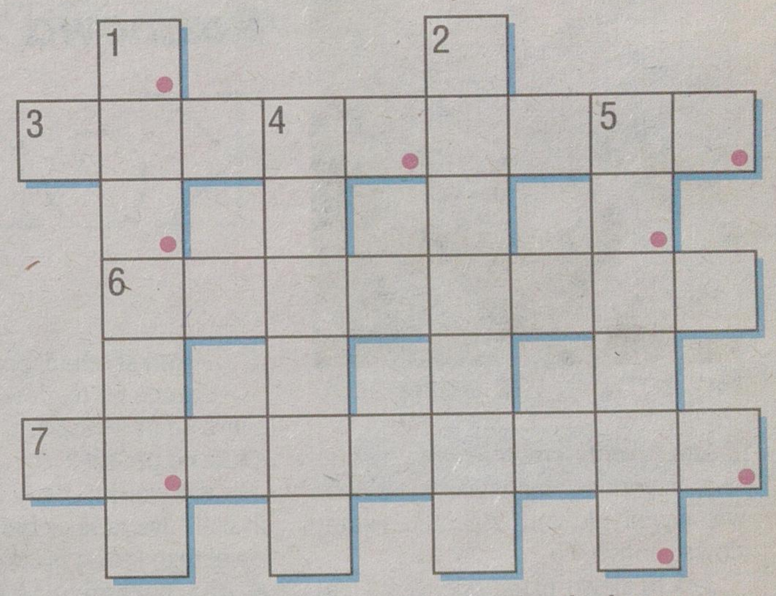
Wirówka łautogramowa >>



Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści polskiego pisarza.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) ponoć przynosi szczęście, 2) napój alkoholowy albo nieodłączny towarzysz inż. Karwowskiego, 3) bogacz, 4) jedno z działań arytmetycznych, 5) wygrawerowany na sygnecie, 6) artykuł spożywczy przechowywany w niskiej temperaturze, 7) „przysmak śniadaniowy", 8) podłużny obraz w rolce (kalamburowo: posiada strój japoński), 9) dawniejsza nazwa jednopłatowca, 10) topiona na pożegnanie zimy, 11) element maszyny służący do zamiany ruchu obrotowego na ruch posuwisty, 12) człowiek morza, 13) grzybtrujący, 14) tysiąclecie, 15) niebezpieczna dla statków, 16) drga w słuchawce telefonicznej.

Krzyżówka >>



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 3, 4, 7) bije.

PIONOWO: 1) łatwo się ulatnia, 2) odważny, 4) zarządza masą upadłościową, 5) odmiana bambusa do wyrobu kijów narciarskich i wędek (anagram wyrazów: nit, nok).

Ukośnik lubelski >>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII:

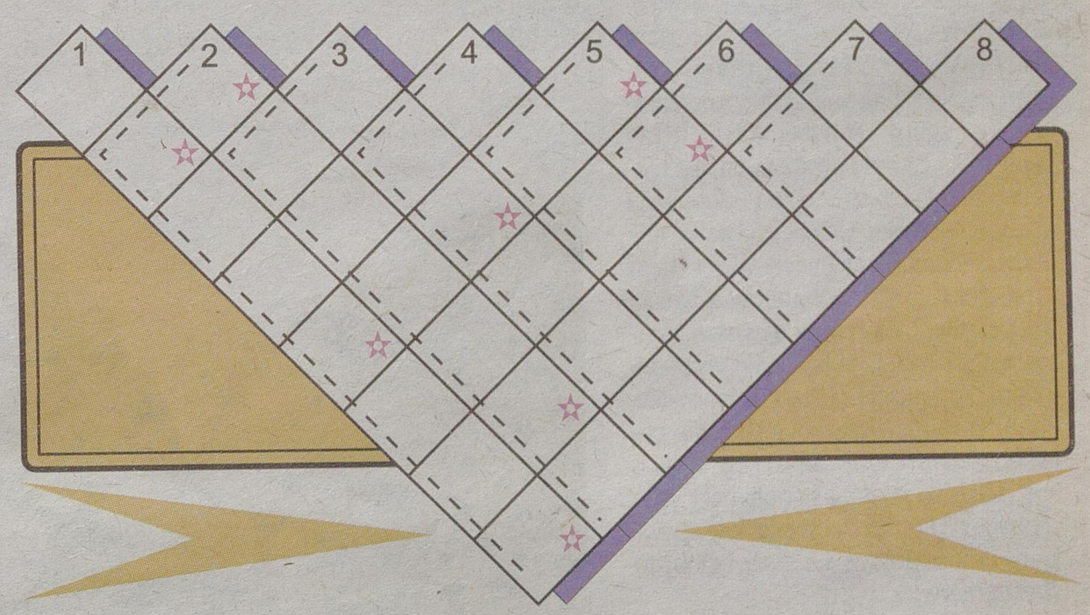
2) pospolita roślina o jadalnych bulwach, 3) cel odwiedzania baru, 4) czarny koń, 5) sworzeń, 6) w parze z koką, 7) żyła pokładowa zbudowana ze skał magmowych.

PRAWOSKOŚNIE:

1) facet niczym tabaka w rogu, 2) do wykonania lub rozwiązania, 3) ten, co mięsa nie tknie, 4) groźniejszy u skorpiona niż u jeża lub róży, 5) broń Indian południowoamerykańskich, 6) stępka.

LEWOSKOŚNIE:

4) „Cd" dla chemika, 5) sól kwasu borowego, 6) starorzymscy chłopi „przypisani" do ziemi, 7) gatunek perkalu lub odmiana rzodkiewki (jak łacińska nazwa Śląska), 8) ozdobny wzorek na serwetce lub filiżance.



Krzyżówka panoramiczna >>

SZKODA DREWNIANE WIADERKO DOJARKI
SZPADEL
MOŻE MYĆ MOHEROWY „DZIURA" W LESIE
DAWNY ŻAGLOWIEC
KOLOR, OWOC LUB POCISK
W POWIETRZU
KUZYNKA KARPIA
ŻYJE Z ODSETEK
OSOBA ŚWIECKA OZDOBA ROŚLINY
MÓZGÓW ALBO W SZKLANCE WODY ODPOWIADA ZA DYSCYPLINĘ I PORZĄDEK NA STATKU
SKŁADNIK BETONU
PTACTWO DOMOWE
WAHANIE PRZED POWZIĘCIEM DECYZJI
SZEROKA ULICA SPACEROWA
W PARZE Z PANNĄ
LEKARSKA ALBO PRAWNA
ŻĄDANIE PORYWACZA
KOMEDIA GOGOLA MOCNY TRUNEK
DRĄŻY PODZIEMNE KORYTARZE
IMIĘ WIESZCZA
DO SPORZĄDZANIA ZAPISKÓW
MALEC RYSA, ZADRAPANIE
SKŁADNIK BENZYNY
UŻYWANY DO MAJENIA OTYŁOŚĆ
CZĘŚĆ SPŁATY PO CELOWNIKU
NP. TOWOT
CHODZI NA RĘKU
STOLICA APOSTOLSKA
INSTRUMENT DĘTY PRZYJMUJE PACJENTÓW
FAZA KSIĘŻYCA
OJCZYZNA ODYSA UMIEJSCOWIENIE
SYN IZAAKA STAROPOLSKI PAN
SZEF
GATUNEK PSZENICY
WEZWANIE ... MORTALE
OSTRA MARYNATA WARZYWNA
KWIAT JESIENNY
KLĄTWA KOŚCIELNA UBEZPIECZA WOJSKO
UCZEŃ W MUNDURZE KRÓTKI MIECZ
KULA BILARDOWA
IDZIE ZA PŁUGIEM
WALUTA RPA
OSTATNIA – W TESTAMENCIE
PORA DNIA
CIERNISTY KRZEW WZORZEC
KOCIE ŁBY
DŁUGIE, BUFIASTE SPODNIE
DZIELNICA WARSZAWY
ARCHIWALIA
SKAFANDER ESKIMOSKI
OWOC WIELU ROŚLIN
MASZYNA DO SORTOWANIA ZIARNA
PISEMNA ROZMOWA Z OSOBĄ NIEOBECNĄ
GAZ PALNY
RZEKA ALBO IMIĘ ŻEŃSKIE
MOŻE BYĆ ZODIAKU
POGODA
DUCHOWNY BEZ PEŁNYCH ŚWIĘCEŃ

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

słowo o słowie



Na zgubę, na pohybel!

Pan Przemysław ma pytanie dotyczące dawnego, znanego nam właściwie chyba głównie z Sienkiewicza, słowa „pohybel".

Jest to słowo ukraińskie. Jeżeli pamiętamy, że polskie „g" odpowiada ukraińskiemu „h", to już łatwiej nam znaleźć wspólnotę między „gibiel" na przykład i „pohybel", „gubić – zguba" i „pohybel". No właśnie – „pohybel" to jest zguba, to jest utrata życia, to jest zatracenie – w odniesieniu wyłącznie do człowieka. Najczęściej spotykaliśmy to słowo w połączeniu „na pohybel", czyli na śmierć, na to, żeby ktoś zginął – tak jak używamy toastów po to, żeby komuś zdrowie one przyniosły, tak czasem zdarza nam się czy to toasty, czy inne okrzyki wznosić, które mają doprowadzić kogoś do zguby. „Pohybel" kiedyś to była nie tylko zguba i utrata życia, ale także szubienica i śmierć na szubienicy właśnie. W Polsce okrzyk „na pohybel!" upowszechnił Sienkiewicz. W „Ogniem i mieczem" często bohaterowie wołają „na pohybel". Zresztą w pewnym miejscu ten „pohybel" pojawia się w trochę innym kontekście. Mówi mianowicie Bohun o Kurcewiczach: „albo mnie pohybel, albo im", czyli „albo ja zginę, albo oni". Dzisiaj poza „na pohybel" tego „pohybela" czy też „pohybla" nie spotykamy i może dobrze, bo może byłoby to zbyt agresywne.

Prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

LOT(na razie)NISKO!

Reklama jest dźwignią handlu. Niektórzy artyści potrzebują skandalu, by ktoś o nich usłyszał. Nieważne, że media piszą o nich źle – ważne, że w ogóle piszą. W kręgach polityków zasada jest taka sama. Byle było głośno. Jeden wymyśla seksaferę, drugi nie lubi Gombrowicza, inny znowu organizuje akcję CBA. Nasz region też dba o taką reklamę. W Polsce jest 16 województw. W 12 z nich istnieją lotniska pasażerskie. Na Krywlanach nie ma, ale posunięcie jest sprytne, bo nikt nie pisze, gdzie lotniska są, ale wszyscy o tym, gdzie nie ma. Po co wymieniać 12 województw, gdy można 4, wśród nich podlaskie. Bycie wyjątkiem jest medialne. 10 lat gadania o lotnisku w Białymstoku to ważny jubileusz. Parafrazując znane stwierdzenie o lotnikach można powiedzieć, że jeszcze nigdy w historii naszego miasta w ciągu 10 lat tak wielu nie gadało tak wiele robiąc tak niewiele. Pasuje też inny cytat – „Osiołkowi w żłoby dano, Topolano lub Krywlano". Może najszybciej by było rzucić monetą? Ech, naprawdę nie wiem... Znając tempo działania białostockich władz (a raczej grupy blokującej uparcie większość inicjatyw) obawiam się, że najpierw ze 3 lata trwałyby spory, kto ma ową monetą rzucić i na jaką wysokość, a w końcu i tak spadłaby ona na sztorc lub wpadła do studzienki. Oczywiście jednej z tych niedrożnych, których jak się okazało po ostatniej ulewie, mamy w mieście zadziwiająco wiele. **Jacek Janowicz**

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Kontratak

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja kontrowy atak zamierzam przypuscić.

▲ Że co proszę?

– We wojsku nigdy nie był i o takim ataku nie słyszał? Jak któś ciebie atakuje, wtenczas jest najlepiej tego któśia przykontrować…

▲ Aha, rozumiem. A jeśli można, to z kim pan wojuje?

– Jakszto skim, z mojo szlubno babo Lilko. Ona na mnie ciongle naskakuje z raci na komórke, co ja trzy tygodni temu jo zakupił. Żyć nie daje dla mnie, zołza jedna...

▲ A fe! Jak panu nie wstyd tak ją nazywać?

– Nu ciekawość jak by sam by babe nazwał… żonke znaczy, jak by cały czas brzenczała dla jego za uchiem. Na co ona jest dla ciebie… dla mnie zanaczy… na coż ty… to znaczy ja piniodzy tyle wydał!

▲ Jak to na co? Choćby na to, żeby mieć stały kontakt ze światem.

– Nu i prawda, że fakstycznie. Tylko taka sprawa tutej wystempuje, że kontaktu niżadnego u mnie nie ma.

▲ Jeśli nie ma pan do kogo dzwonić, no to może do mnie… niech pan mi poda swój numer, to ja zadzwonię.

– Bendzie trudność. Znaczy numer moge dać, ale on sie do mnie nie dozwoni bo ja póki co, na razie, mojej tej komórki jeszcze nie uczynnił.

▲ Jak to?!

– Normalnie. Na razie ja ksionżke studźiuje.

▲ Jaką książkę!?

– Przepisow… znaczy instrukcie obsługi. I dla jego powiem w tajemnicy, że jak pierszy raz jo wziół do renki, to powiedział w duchu - ależ ty sie Czesek wygłupił! Nigdy tego nie zrozumiesz, co tam napisane…

▲ Bez przesady, panie Czesiu złociutki. Przede wszystkim trzeba poznać i zrozumieć tylko to, co rzeczywiście ważne. Cała reszta to bajer i bzdura.

– To ja wiem ja, bo to całkowicie oczywiste. Je nakowoż ale i tego, co ważne jest tyle, że ja jeszc i półowy nie przeczytał. Dojszed do rozdzia żmiany zwonkow …

▲ Bardzo proste. Trzeba tylko wybrać w men funkcję ustawienia…

– Tyle ja już umiem.

▲ Więc w czym problem?

– W tym, że dla mnie wcionż sie myli, c nacisnonć że było jak trzeba.

▲ W takim razie może ja panu ustawię i niczeg o nie będzie pan musiał naciskać.

– A czyż to ja alfabeta jakisć, żep któś za mn brał naciskał? Naciskiwać musze samy sie naucz bo jak jaki zwonek weźnie mnie i znudzi, wtencz co, do jego pójde po ratunek? Człowiek take różn rzeczy sam powinien robić, zwłaszcza jak m wienksze plany na przyszłość.

▲ Plany? Co za plany?

– A o czym ja mówił? Z kontry chce przyatakowa moje babe… Liluchne znaczysie. Ale zdziwi sie ko bieta…

▲ Co pan kombinuje, panie Czesiu?

– Nic dla jego dziś nie powiem bo by on by to b wziół napisał i z ataku bylip nici.

▲ To po co pan zaczął mówić?

– Jakszto na co?... po co?... jak Liluchna weźni to przeczyta, co ja tutej terez gadam, wtenczas be calutki tydzień czasu spać nie bendzie, rozumie?

▲ Chce pan męczyć żonę?

– Nu a ona terez mnie nie menczy, sobie mysli Na każdziutkim jednym kroku moje te komórk ciongle przypomina dla mnie…

▲ Jak jej pan dopiecze, no to ona też nie będzie dłużna i przyfastryguje panu, co najpewniej spowoduje dalszą eskalację…

– Nu ja licze na co inne. Mój kontrowy ata bendzie biez niżadnej złosliwosci tylko wrenc przeciwnie nawet…trochu zdradze… on bendzi alektroniczny.

▲ Już wiem! Kupi pan komórkę swojej żonie...

– By ja chiba musiał zdurnieć. Do takiego cóś sie każdy jeden musi sam przekonać bo z elektroniko nic na siłe. Nu a ja…oj… uff…

▲ Co się stało?

– Sie ugryz w jenzyka. Mało co a by wylapał... wszystkiego i on i baba sie dowie za tydzień.

▲ Za tydzień?

– Toż mówie. A terez koniec gadania i idziem.

▲ Tam gdzie zawsze i na to, co zwykle?

– A na coż druge i dzieżby indziej.



Z kroniki show-biznesu

Doda – polska Paris Hilton?

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Doczekaliśmy się swojej własnej skandalistki na miarę Paris Hilton. Doda, czyli Dorota Rabczewska, 23-letnia wokalistka pochodząca z Mławy, chętnie pokazuje biust i inne części ciała, wszczyna awantury w hotelach, rozwodzi się publicznie, a ugodzona zapalniczką przez niesubordynowanego fana podczas koncertu krzyczy do mikrofonu „Zaśpiewam mając was totalnie w piź...e".

Do tej pory monopol na skandale mieli przedstawiciele polskiego show-biznesu płci męskiej. Celowali w tym zwłaszcza muzycy zespołu „Lady Pank" rzucając przekleństwa ze sceny, a czasami pokazując nagie pośladki. Grzegorz Markowski z „Perfectu" regularnie zdzierał z siebie na scenie koszulę, od czasu do czasu niegrzecznie zachowywał się też lider zespołu „Ich Troje" – Michał Wiśniewski.

W przeszłości tylko Agnieszka Chylińska śpiewająca z zespołem O.N.A. próbowała przełamać monopol panów w tym względzie. Była wulgarna, rzucała ze sceny „fuck" pod adresem swoich byłych nauczycieli, nazywała Krzysztofa Krawczyka „trollem". Chylińska dość szybko jednak wyrosła i spoważniała. Dziś tylko czasami rzuci mięsem, na przykład podczas wizyty w programie Kuby Wojewódzkiego.

Co innego Doda. Ona na prowokacji, wulgaryzmach, skandalach buduje swój image i popularność. I jak na razie jej taktyka przynosi świetne efekty: pierwsza solowa płyta promowana kłopotami małżeńskimi i rozwodem z „Radziem", czyli znanym piłkarzem – obecnie Polonii Warszawa – Radosławem Majdanem sprzedaje się nieźle. Bo, jak mówiła Madonna, nie jest ważne, czy dziennikarze piszą o tobie źle czy dobrze, byle pisali.

Najciekawsze jest jednak to, że na ten lep dali się nabrać nie tylko muzyczni fani czy gospodynie domowe, które czasami z nudy przerzucają kartki kolorowych czasopism wypisujących bzdury o bzdurnych słowach czy zachowaniach tak zwanych gwiazd. Otóż także poszczególne stacje radiowe i telewizyjne uwierzyły w to, w co Doda chciała, żeby uwierzyły: że to właśnie ona jest im potrzebna do pognębienia konkurencji. I tak obecnie wokalistka może przebierać w propozycjach pracy, które wcale nie łączą się ze śpiewaniem. A są to bardzo intratne propozycje: konferansjerka na festiwalu w Sopocie, rola prowadzącego telewizyjnego show na lodzie czy jurorki w programie muzycznym.

Ani twórcy programu, ani sama Doda, nie martwią się tym, że do takich zajęć nie ma odpowiednich kwalifikacji. Bo choć nikt tego głośno nie powie, to wcale nie chodzi o to, żeby wokalistka zachowywała się przed kamerą w profesjonalny sposób. Chodzi o to, żeby na żywo zrobiła jakiś skandal: złapała znajdującą się obok kobietę za pierś albo rzuciła jakąś uwagę o baraszkowaniu z Radziem. Tak wygląda misja dzisiejszej telewizji. Aż dziw, że Doda jest jedna.